

HISTORIA KLUBU



**KLUB
SPORTOWY
GÓRNIK
BYTOM**



SPIS TREŚCI

Wstęp	3
1. Historia bytomskiego tenisa	5
1.1 Początki bytomskiego tenisa	5
1.2 Powojenna historia	9
1.3 Brydż sportowy	55
2. Praca z młodzieżą	57
3. Wyniki sportowe	64
3.1 Wyniki drużynowe	64
3.2 Wyniki indywidualne	73
3.3 Wyniki rekreacji i amatorów	94
4. Czarne Diamenty	101
5. Spring Bowl	109
6. Baza sportowa klubu	114
7. Opiekunowie i sponsorzy	116
Zakończenie	118

WSTĘP

Podjęmując się tak trudnego, pracochłonnego, a nawet kontrowersyjnego zadania, jakim jest opisanie 50-letniej działalności klubu, zdałem sobie sprawę, że może to być skomplikowane przedsięwzięcie. Trudności związane z odtwarzaniem historii klubu były tym większe, że nigdy wcześniej czegoś podobnego nie robiłem. Nie jestem polonistą, a jako inżynier nabyłem jedynie umiejętność sporządzania opisów technicznych, odnoszących się do prac związanych z moim zawodem.

Po długim namyśle doszedłem do wniosku, że należąc do grono najstarszych członków klubu, powinienem podjąć się tego zadania. Jeśli nie ja, to być może nikt inny tego nie zrobi, a przemijający czas wymaże z pamięci wszystkie daty i fakty z bogatej i niejednokrotnie bardzo ciekawej przeszłości klubu. Bardzo istotną i silną motywację do opisania dziejów klubu stanowiła dla mnie chęć zachowania w pamięci wielu wspaniałych ludzi, tworzących historię klubu: zawodników, działaczy i kolegów, których na przestrzeni wielu lat poznałem na kortach Górnika. Drugim najważniejszym powodem powstania tej książki jest fakt, że wzbudzający tak wiele indywidualnych refleksji i skłaniający do przemyśleń przełom XX i XXI wieku, jest również momentem, w którym przypada pięćdziesiąta rocznica powstania klubu.

W poniższej publikacji wykorzystałem fragmenty pracy dyplomowej Elżbiety Grondalskiej, byłej zawodniczki KS Górnik, która w 1995 roku, kończąc studia na AWF w Katowicach, opisała „Dzieje klubu tenisowego KS Górnik Bytom”. Opierałem się również na materiałach archiwalnych znajdujących się w klubie oraz na informacjach zebranych w trakcie rozmów z wieloletnimi członkami i sympatykami Górnika. Będąc miłośnikiem tenisa związanym z klubem od wczesnych lat 70., posiadam również własne spostrzeżenia i przemyślenia, które wykorzystam w tej pracy.

Cennych informacji, które w bardzo istotny sposób wzbogaciły opisywaną tu historię, uzyskałem od takich kolegów i członków klubu, jak: mgr Stefan Limanowski, mgr inż. Andrzej Wichrzycki, mgr Zygmunt Ćwiakala, mgr inż. Marek Kolakowski, mgr inż. Jerzy Rączka, Zbigniew Kocjan, Romuald Dąbrowski, mgr inż. Andrzej Naczyński, mgr inż. Henryk Kontny, mgr Dariusz Łukaszewski, mgr Jacek Widawski, mgr Edward Oziemkiewicz.

W mojej pracy zamieściłem szereg fotografii, które nie zawsze są dobrej jakości, lecz mają w sobie pewien magiczny czar, są bowiem próbą zatrzymania przemijającego czasu, odsłaniają chwile i zdarzenia czasem głęboko ukryte w zakamarkach pamięci. Dlatego zdecydowałem się zamieścić zdjęcia niezależnie od ich jakości technicznej, wierząc, że wywołają czasem uśmiech, wzruszenie i refleksję, stając się świadectwem przeżytych dni, miesięcy, lat.

Mam nadzieję, że niniejsza praca wzbudzi Państwa zainteresowanie, jest bowiem próbą opisania historii, której tak wielu z Was jest bohaterami. Chcę wierzyć, że sympatycy i członkowie bytomskiego klubu przyjmą ją z zadowoleniem. Dla przyszłych pokoleń bytomskich tenisistów i działaczy historia ta może stanowić pewien godny naśladowania wzór, a mieszkańców Bytomia przekona, że miejsce w parku, gdzie znajdują się korty, warte jest odwiedzenia i przychylnego traktowania. Aprobata społeczna dla działalności klubu jest również ważna dla sportowców i działaczy KS Górnik w Bytomiu.

Janusz Borek

1.1 Początki bytomskiego tenisa

Historia bytomskiego tenisa rozpoczyna się w 1918 roku. Jak wiemy w tym czasie Bytom (Beuthen) należał do państwa niemieckiego, co sprawia, że pozyskanie szczegółowych informacji o tamtym okresie jest trudne. Prawdopodobnie w między rokiem 1918 a 1939 na terenie miasta było 17 kortów ziemnych otwartych. Wiele wskazuje na to, że przy obecnej ulicy Strzelców Bytomskich istniały dwa korty. Na pewno sześć kortów było w parku miejskim (stadt-park) zlokalizowanym w bezpośrednim sąsiedztwie lub nawet na terenie należącym obecnie do Przedsiębiorstwa Zieleni Miejskiej. Stan ten obrazuje mapka z tamtego okresu, którą dołączam do niniejszego rozdziału.

W miejscu obecnie zajmowanym przez KS Górnik Bytom w 1920 roku wybudowano pięć kortów. Nie udało się tego potwierdzić żadnymi dokumentami, jednak z całą pewnością tuż po zakończeniu II wojny światowej znajdowało się tam pięć kortów w dobrym stanie, co mogę potwierdzić z autopsji. Nie udało mi się jednak ustalić nazwy klubu, do którego należały korty. Można jedynie domniemywać, że klub nazywał się Blau-Gelb (Niebiesko-Żółci) i należał do spółki Nickisch G.m.b.H. Wydaje się, że właśnie ten klub, dostrzegając duże zapotrzebowanie społeczeństwa miasta Beuthen na uprawianie tenisa, postanowił wystąpić do władz miasta (des Magistrats zu Beuthen O.S.) o przydział terenu pod budowę kolejnych pięciu kortów

i domku klubowego. Jako ciekawostkę dołączam dokumenty niemieckie z tamtego okresu (1927 r.) oraz plan zagospodarowania terenu, na którym pokazano proponowaną budowę czterech kortów i domku klubowego zlokalizowanych w miejscu, gdzie obecnie znajduje się plac zabaw dla dzieci.

Korty zostały wybudowane w 1930 roku i w niezłym stanie przetrwały do czasów powojennych tj. do 1949 roku. Potem zostały zdewastowane, co stało się za aprobatą władz politycznych Bytomia, które uznały tenis za sport mało ideologiczny, a nawet szkodliwy dla nowego systemu społeczno-politycznego, a więc niewart jakiegokolwiek wsparcia

W przedwojennym Bytomiu (Sthadts Beuthen) nie było zadaszonych kortów. Brak też jakichkolwiek dokumentów, z których można by zaczerpnąć informację o wynikach sportowych zawodników klubu Blau-Gelb, czy w ogóle o ludziach grających w tenisa w tamtym okresie.



Nickisch G. m. b. H., Beuthen O.-S.

Hoch- und Tiefbaugeschäft

Übernahme
von Industrie-, Wohn- und
Stadlungsbauten

Baukonto:
Dresdner Bank, Filiale Beuthen O.-S.

Postfachkonto Breslau Nr. 76208

Telegraphen Beuthen O.-S. Nr. 233

Th/Ks.



Beuthen O.-S., den 13. April 1927.
Einkaufsstraße 4

An die

städtische Baupolizeiverwaltung,

Betrifft:

STADT BEUTHEN O/S.
eingeg. 14. APR. 1927
Anlagen 2

1372/27

Beuthen O/S.

In der Anlage überreichen wir ergebenst in doppelter Ausfertigung Zeichnungen für einen Tennisplatzanlage und für ein Ankleidehäuschen auf den Tennisplätzen des Tennis-klubs "Blau Gelb".

Wir bitten ergebenst um Genehmigung und zeichnen

Hochachtungsvoll

Nickisch G. m. b. H.

Billig. Mumm

1. 19.4. 1927. Die Zeichnung des Tennisplatzes ist in der Anlage überreicht. Die Zeichnung des Ankleidehäuschens ist in der Anlage überreicht. Die Zeichnung des Ankleidehäuschens ist in der Anlage überreicht.

2 Anlagen!

Angabe die Zeichnung des Tennisplatzes ist in der Anlage überreicht. Die Zeichnung des Ankleidehäuschens ist in der Anlage überreicht. Die Zeichnung des Ankleidehäuschens ist in der Anlage überreicht.

Beuthen O.-S., den 19. 4. 1927

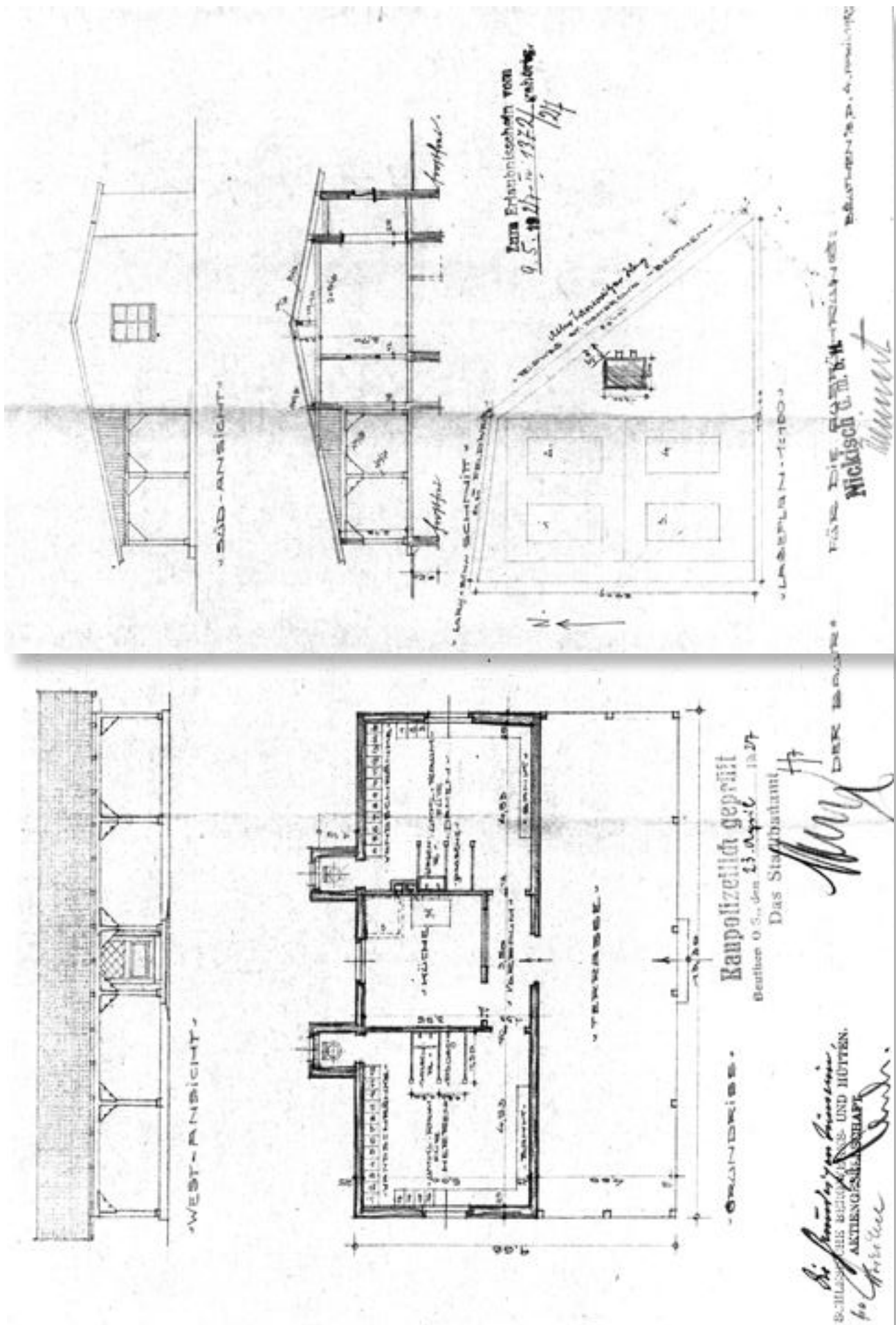
Polizeiverwaltung.

2. 19.4. 1927

Die Zeichnung des Tennisplatzes ist in der Anlage überreicht. Die Zeichnung des Ankleidehäuschens ist in der Anlage überreicht. Die Zeichnung des Ankleidehäuschens ist in der Anlage überreicht.

[illegible][illegible]

II ~~1870/71~~
 Rostschmelzungen ist erfolgt. Die drei versetzten
 Anodenröhren ist eingeklemmt worden. Wasser wird von
 den Elektroden zum Zylinder geleitet. Die Elektroden sind nicht mehr
 lange Metallabköpfe. (Mastbauwerk)
 Göttingen 1871
 1. Februar 1871
 4/1871
 Berlin O. S. in T. S. 1871
 R. Schumann



1.2 Powojenna historia

Tuż po zakończeniu wojny w Bytomiu było 12 dobrze utrzymanych kortów tenisowych. Sześć z nich usytuowanych było na terenie dzisiejszego klubu, pozostałe w miejscu, gdzie obecnie jest plac zabaw (ogródek matki i dziecka).

Tuż po wojnie nowa władza, która rozpoczęła kształtowanie Polski Ludowej, nie ceniła takiego sportu jak tenis, którą to dyscyplinę kojarzono ze sportem uprawianym przez ludzi wrogich wobec klasy robotniczo-chłopskiej. Brzmi to dzisiaj dziwnie i niezrozumiale, ale tak było przez co najmniej kilka lat po 1945 roku. Niezbyt sprzyjający klimat wyraźnie się pogorszył po tym, jak w 1948 roku Władysław Skonecki, najlepszy polski tenisista, wyjechał na zawody w Szwajcarii, skąd już nie powrócił. Jak wiadomo każdy, kto wówczas pozostał poza granicami Polski bez specjalnego zezwolenia, uważany był za zdrajcę ojczyzny.

Nic dziwnego, że również w Bytomiu nie interesowano się losem kortów. Pozbawione jakiegokolwiek opieki były permanentnie dewastowane. Młodzi chłopcy grali tu w piłkę nożną (na marginesie wspomnę, że niezwykle wówczas w Bytomiu popularną).

Okres wojny i tuż po niej to czas niespotykanej dotąd migracji ludności. Po 1945 roku w Bytomiu osiedliła się nowa społeczność. Przewagę stanowili przybysze z byłych wschodnich terytoriów przedwojennej Polski, którzy musieli opuścić swoje rodzinne strony. Przyjechali tu również ludzie z pozostałych regionów Polski, jak również Polacy powracający z innych krajów europejskich. W Bytomiu pozostała też grupa ludności pochodze-

nia niemieckiego, która po wojnie zdecydowała się nie opuszczać miasta i pozostać w miejscu zamieszkiwanym niejednokrotnie od pokoleń.

W tej sytuacji odtworzenie bytomskich kortów tenisowych było prawdopodobnie niezwykle trudnym przedsięwzięciem, jednak zawsze pojawiają się ludzie, którzy zagospodarowują puste obszary, wypełniając je nową treścią. W rok po zakończeniu wojny grupa entuzjastów zawiązała tenisowy klub sportowy Liniarnia Bytom. W klubie tym występowali zawodnicy wysoko notowani na listach klasyfikacyjnych przedwojennej Polski. Do najbardziej znanych zaliczali się przybyły z Poznania zawodnik o nazwisku Talarczyk oraz lwowianin Albert Mauer (Bubi) – wielka postać polskiego sportu, reprezentant Polski w hokeju na igrzyskach olimpijskich. Jako tenisista Mauer posiadał bardzo mocne uderzenie z forhendu grane z głębi kortu. W okresie przedwojennym był sparing partnerem austriackich tenisistów kadry narodowej.

szym ciagu Smysłów — 16,5 pkt., (po 25 grach), przed Reszewskim — 14,5 pkt. (po 25 grach), Bronszteinem — 14 pkt. (po 25 grach) Kersem — 14 pkt. (po 25 grach).

Sportowa delegacja radziecka wyjechała do Londynu

MOSKWA. — Na zaproszenie Angielskiego Związku Piłkarskiego z Moskwy do Londynu wyjechała delegacja sekcji piłki nożnej Urzędu do spraw Kultury Fizycznej i sportu ZSRR.

Delegacja, na czele której stoi wiceprzewodniczący Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej (FIFA) — S. Sawin, weźmie udział w uroczystościach 19-lecia Angielskiego Związku Piłkarskiego.

Mistrzowie tenisowi Bytomia

BYTOM. W odbytych ostatnio mistrzostwach tenisowych Bytomia z udziałem 32 seniorów oraz 16 juniorów zwycięzcami zostali: seniorzy: Ogniewski (Górniki) po zwycięstwie nad Bartonkiem (Górniki) 6:4, 2:6 6:3, Krupińska (Górniki) zwyciężając Januszewską (Górniki) 6:4, 6:0 oraz w grze podwójnej Bartoszek-Bentkowski (Górniki), pokonując parę Jezierski-Kotakowski (Ogniwo) 6:1, 6:4. Juniorzy: Kozdroński (Ogniwo) — Chmielewski (Górniki) 6:3, 6:0 oraz Kaliszówna — Gąsior 6:2, 6:2.

Organizacja turnieju sprawna, dzięki staraniom działacza tenisowego na terenie Bytomia ob. Bentkowskiego z Górnika.

ka nie tylko z takim, że Budowlani skupiają w tej chwili kilku czołowych i wiarę Polski, względnie posiadają w swoich szeregach utalentowaną młodzież. Specjalistę czekają głównie na tzw. rewig, a jak to Budowlani nazywają — koncentrację bajek na łodzi.

Najlepiej rzecz oczywiście sprawdzić u źródła. Wybieramy się przede na trening iływiarzy Budowlanych, odbywający się w ostatnich dniach w świetlicy przy ul. Barbary w Stalinozdrożu. Zastajemy wszystkich w komplecie, kadrę trenerską z mistrzynią Polski Bursche, Wrocławskimi, Osadnikiem i Czackową na i ponad 25 młodszych i starszych zawodników.

Zajęcia prowadzi w tej chwili Osadnik, hotel mamy chwilę czasu, by porozmawiać z pozostałymi trenerami.

— OSTATNIE PROBY PRZED WYJAZDEM NA TORKAT, PYTAMY BURSCHĘ



Antoni Bentkowski, pierwszy prezes KS Górnik Bytom (rok 1950), zawodnik, wychowawca młodzieży, trener.



Rok 1958. Od lewej: Stefan Limanowski (częściowo zasłonięty), Stanisław Majka (odwrócony plecami), prezes klubu Wacław Hubicki oraz zawodnicy, których nazwisk dziś nie sposób ustalić.

Wśród kobiet do najlepszych należała zawodniczka o nazwisku Hachulska, która przyjechała do Bytomia z Warszawy. Drużyna składała się z czterech seniorów i dwóch juniorów. Czołowymi juniorami Liniarni byli Andrzej Bętkowski i Marek Kołakowski. Do pozostałych zawodników zaliczali się: Rucgaber, Majewicz, Kamieniecki. W Bytomiu odbywały się wówczas rozgrywki drużynowe o mistrzostwo Śląska. Poziom niektórych zawodników Liniarni musiał być jak na ówczesne czasy zupełnie dobry, skoro doznał tu porażki występujący w BKS Bielsko późniejszy mistrz Polski - Buchalik.

KS Liniarnia zajmował sześć kortów (obecnie już nie istnieją). Korty te znajdowały się na terenie obecnego placu zabaw, poniżej dzisiejszych kortów Górnika. W tamtym okresie w Bytomiu istniało jeszcze Ogniwo.

Z bardzo skromnych informacji, jakie dziś można zdobyć, dowiadujemy się, że w Polonii działaczem i zawodnikiem był Jan Stepek, w Szombierkach występował Marian Ogniewski, a w Ogniwie Władysław Jezierski oraz junior Janusz Kozdroński. Oczywiście było tam na pewno jeszcze wielu innych tenisistów, jednak z perspektywy czasu trudno odtworzyć wszystkie nazwiska i fakty.

W 1953 roku sekcja tenisowa Polonii Bytom definitywnie przestaje istnieć, a pięć kortów, których była dzierżawcą, przekazuje Górnikowi. Wraz z rozwiązaniem sekcji tenisowej Polonii do KS Górnik przeszli tacy zawodnicy jak Stanisław Lewicki i Władysław Jezierski.

Rozpoczęły się rozgrywki drużynowe i indywidualne. W 1953 roku w mistrzostwach Bytomia zwyciężył Marian Ogniewski (Górnika) po wygranej w finale z Bartonkiem (Górnika): 6:4, 2:6, 6:3. Jako ciekawostkę można przytoczyć fakt, że Marian Ogniewski przyjechał do Bytomia z Anglii jako były pilot British Air Force, był więc żołnierzem walczącym z Niemcami na zachodzie Europy. W mistrzostwach tenisowych Bytomia w finale wygrał z Bartonkiem, który był Niemcem i też walczył na frontach zachodniej Europy, tyle że jako żołnierz niemieckiego Wehrmachtu. Teraz jednak rodziła się nowa społeczność tenisowa miasta, zacierały się złe wspomnienia, nawiązywały nowe kontakty i przyjaźnie.

Bartonek należał do tenisistów grających w pięknym stylu, nienaganną techniką. W grze podwójnej Bartonek – Bętkowski odnieśli w finale zwycięstwo nad parą Jezierski – Kołakowski. Mistrzem Bytomia juniorów został Janusz Kozdroński po zwycięstwie nad Chmielewskim 6:3, 6:0. Organizatorem zawodów był A. Bętkowski.

Do ciekawostek, może niezbyt optymistycznych, zaliczyć trzeba fakt, iż od 1953 roku KS Górnik Bytom nie rozegrał żadnego spotkania z reprezentantem Katowic, natomiast utrzymywał sportowe kontakty ze Stalinogrodem. Młodemu Czytelnikowi chciałbym wyjaśnić, że Stalinogród nie był miastem położonym na terenie Związku Radzieckiego, lecz była to nazwa Katowic. Po śmierci Józefa Stalina ówczesna władza



Rok 1958. Drużyna KS Górnik Bytom przed meczem w Częstochowie. Od lewej: Zbigniew Kocjan, Krystyna Krupińska, J. Karnes, A. Bentkowski, Marian Gniewski

ubezwłasnowolniona przez Związek Radziecki zakomunikowała zaskoczonemu społeczeństwu śląskiemu, że przychyła się do jego próśb i postanawia przemianować Katowice na Stalinogród. Nazwa ta utrzymała się do czasu pierwszego buntu społecznego w PRL w 1956 roku, potem powróciła nazwa Katowice.

Po 1956 roku klimat wokół tenisa uległ zdecydowanej poprawie, a władze polityczne w Polsce zaczęły traktować ten sport niemal na równi z innymi dyscyplinami. Stanowiło to niezwykle ważne wydarzenie dla działaczy sportowych. W 1956 roku drużyna KS Górnik występowała w składzie: Marian Ogniewski, Bartonek, Kamieniecki, Władysław Jezierski oraz obowiązkowo dwóch juniorów: Stanisław Korf i Romuald Dąbrowski.

Romuald Dąbrowski, który w późniejszym okresie odegrał ważną rolę w historii klubu, w 1951 roku, mając 14 lat, trafił zupełnie przypadkowo na korty Górnika.

Od 1957 roku w każdej drużynie tenisowej obowiązkowo musiało występować czterech mężczyzn i dwie kobiety. Skład Górnika w tamtym czasie przedstawiał się następująco: Krystyna Krupińska, Cecylia Krajewska, Jan Dębicki, Marian Ogniewski, Władysław Jezierski, Romuald Dąbrowski, Tadeusz Kaszyński oraz Jan

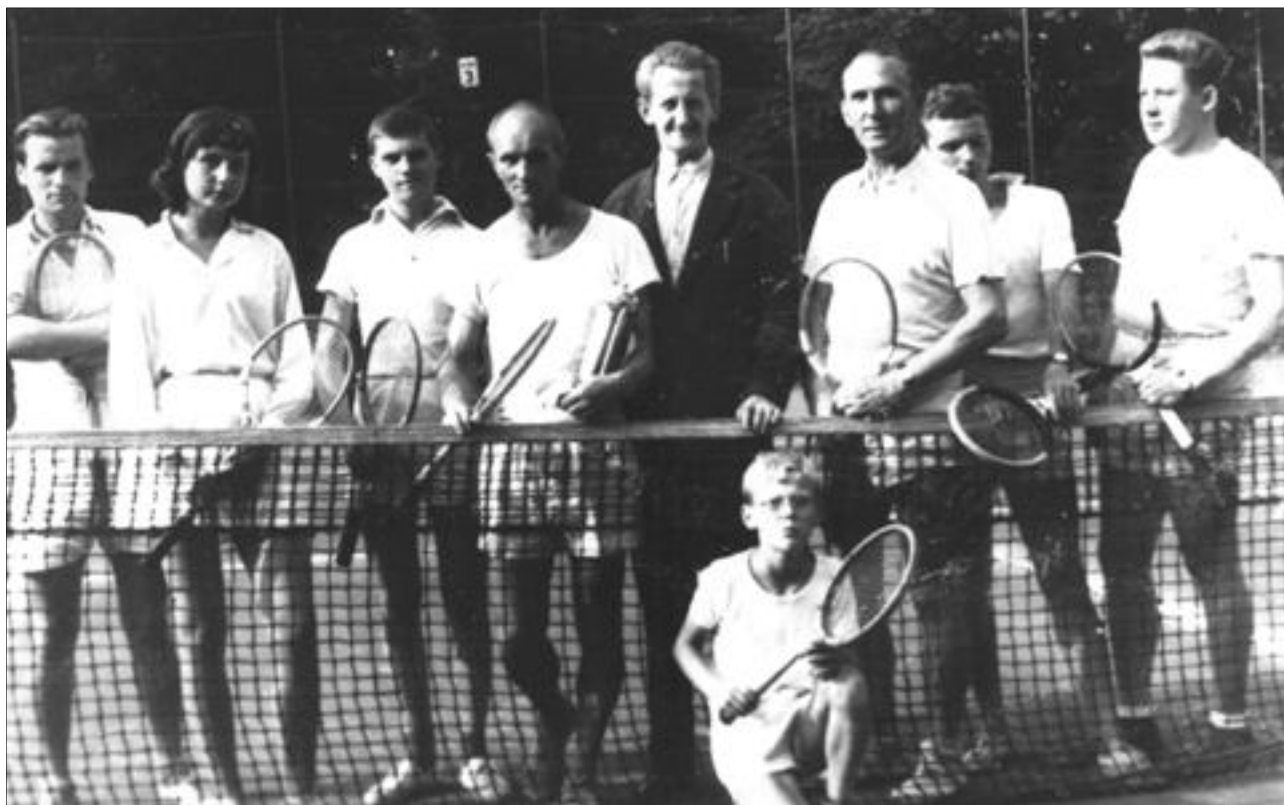


Rok 1958. Na kortach w Częstochowie.

Korf, Sławomir Panek, Marian Sówka, Andrzej Chudzik.

W tym czasie drużyna Górnika, rozgrywając mecze mistrzowskie, nie mogła korzystać z własnych kortów, ponieważ nie pozwalał na to ich stan techniczny. Od 1 września 1962 roku KS Górnik Bytom korzystał z gościnności klubu tenisowego w Rudzie Śląskiej, co było bardzo uciążliwe dla zawodników i ograniczało możliwości treningowe. W czasie zimy korzystano z sali gimnastycznej w Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Smolenia w Bytomiu przy ul. Strzelców Bytomskich.

Do wyróżniających się zawodników należeli wówczas: Jan Dębicki – mistrz Bytomia, który w rozgrywkach klasy „B” nie poniósł żadnej porażki, a także Romuald Dąbrowski, Zbigniew Kocjan i Sławomir Panek. Wśród juniorów: Mirosław Wagner, Eugeniusz Długosz, Jan Bentkowski, Tadeusz Kaszyński i Barbara Kaszyńska.



Przez cały ten okres do wyjątkowo oddanych i lubianych działaczy klubu należał Antoni Bentkowski, który od 1952 roku był kierownikiem sekcji, a w tenisa grał od czasów przedwojennych. W wywiadzie udzielonym w październiku 1962 roku dla *Życia Bytomskiego* powiedział, że cieszy się z sukcesów swoich podopiecznych, a przede wszystkim z tego, że wieloletni wysiłek działaczy nie poszedł na marne i udało się odrestaurować ten piękny obiekt. Największym życzeniem A. Bentkowskiego było doprowadzenie kortów Górnika do takiego stanu, by władze sportowe i polityczne wyraziły zgodę na zorganizowanie w Bytomiu ogólnopolskiego turnieju tenisowego.

W 1953 roku rozpoczęto remont kortów polegający na niwelacji terenu, wymianie i uzupełnieniu ogrodzenia oraz budowie ścianki treningowej. Remont prowadzony był tzw. sposobem gospodarczym z pomocą pracowników Przedsiębiorstwa Budowy Szybów (firma bezpłatnie przekazała też materiały budowlane).



Domek klubowy zaprojektowany przez inż. M. Kolakowskiego wybudowano w latach 1963-1964.



W tym czasie zamiast szatni zawodnikom musiały wystarczyć ławki parkowe, a umyć mogli się jedynie pod zimną wodą z kranu. Sytuacja poprawiła się w 1956 roku, wybudowano szatnię w formie tzw. blaszaka, do którego doprowadzono zimną wodę.

W 1957 roku nowym prezesem KS Górnik został mgr inż. Waław Hubicki, dyrektor dużego i dobrze prosperującego Przedsiębiorstwa Robót Górniczych w Bytomiu, który odegrał szczególnie ważną rolę w historii klubu. W składzie ówczesnego zarządu znaleźli się: Waław Hubicki (prezes), Jadwiga Banasik, Antoni Chmieliński, Antoni Bentkowski, Ludmiła Ambrojusz, Jan Karnus, Zbigniew Kocjan, Maria Kuskowicz, Tadeusz Rombek, Marian Skołucki. Funkcje gospodarza klubu pełnił Zbigniew Kocjan.

W latach 1961-1962 z inicjatywy prezesa Hubickiego wykonano remont kapitalny nawierzchni pięciu kortów, wykonano drenaż odwadniający oraz zniwelowano teren, który uległ znacznej deformacji w wy-



Rok 1959. Stoją od lewej: W. Jezierski, A. Bentkowski, J. Karnus.

niku szkód górniczych. Korty ogrodzono, doprowadzono energię elektryczną, oświetlono dwa korty (4. i 5.), rozpoczęto starania o budowę domku klubowego. Pieniądze na inwestycje znalazły się dzięki pozycji zajmowanej przez dyr. Hubickiego oraz staraniom działaczy. Pochodziły z odszkodowania za szkody górnicze uzyskane z Okręgowego Związku Zawodowego Górnictwa i dwóch zakładów opiekuńczych: Przedsiębiorstwa Robót Górniczych i Przedsiębiorstwa Budowy Szybów w Bytomiu. Wszystkie prace ukończono w sierpniu 1962 roku, od 1 września tenisisci Górnika mogli trenować i rozgrywać mistrzowskie mecze na swoich kortach.

W czasie wakacji 1962 roku drużyna Górnika przebywała na obozie treningowym w uzdrowisku w Rabce. Jan Dembicki, najlepszy ówczesny tenisista klubu, zdobył puchar uzdrowiska, co było dużą niespodzianką, bo w turnieju brali udział ligowi zawodnicy z Krakowa, a Jan Dembicki reprezentował Górnika Bytom występującego w rozgrywkach śląskiej klasy „B”.

W czasie zimy w sezonie 1961-1962 trenerem drużyny był Roman Niestrój. W 1963 roku rozpoczęto budowę pawilonu klubowego oraz wybudowano wieżę przystosowaną do prowadzenia zawodów. Cały obiekt gotowy był w 1964 roku i od tego momentu klub uzyskał własną siedzibę, sekretariat, salę klubową, pokój lekarza. Warto odnotować, że blacharskiej obróbki wieży dokonał latem 1964 roku pan Szmidt – ojciec wspaniałego polskiego sportowca, mistrza olimpijskiego i rekordzisty świata w trójskoku słynnego Józefa Szmidta. Duże ułatwienia przy budowie były zasługą Jadwigi Banasik, która w latach 1963-1964 była kierowniczką działu inwestycji Zakładów Zieleni Miejskiej, sąsiadujących z kortami.

W roku 1963 powstał projekt proporczyka z barwami klubowymi, którego autorem był Zbigniew Kocjan. Biel i czerwień nawiązywały do barw narodowych, z kolei zieleń i czerni miały podkreślać związek z górnictwem.



Od lewej: T. Kaszyński, Z. Kocjan.

KS „GÓRNIK BYTOM”



Proporczyk KS Górniki Bytom.

Jak już wspominałem powyżej, tenis, podobnie jak inne dyscypliny sportu, od 1956 roku zaczął być normalnie traktowany. Było to bardzo istotne dla działaczy sportowych, którzy pozbawieni dodatkowych utrudnień, mogli myśleć o rozwoju tego pięknego sportu zarówno w Bytomiu, jak i w całej Polsce.

W latach 60. działalność klubu była coraz bardziej widoczna zarówno na Śląsku, jak i w całym kraju. Na bytomskich kortach zaczęto organizować takie imprezy jak mistrzostwa Śląska seniorów, ogólnopolski turniej młodzików oraz turniej o ogólnopolskim zasięgu Czarne Diamenty.

Na początku maja 1965 roku na kortach Górnika rozegrany został turniej o międzyokręgowym znaczeniu pomiędzy tenisistami z Warszawy a Śląska. W drużynie z Warszawy występowali tacy reprezentanci kraju jak: Ryłska, Maniewski, Radzio. Barw Śląska bronili: Wieczorkówna, Filipowicz, Bielaniowicz i Orzeł.



Stoją od lewej: T. Kaszyński, Z. Kocjan, H. Kaszyńska, A. Bentkowski, Cz. Krajewska, J. Karnus, B. Kaszyńska, S. Panek.

Organizacja tych zawodów była swego rodzaju sprawdzianem dla bytomskich działaczy. Sprawdzian ten wypadł nadzwyczaj pomyślnie, a uczestnicy podkreślali nienaganną organizację i dobrą atmosferę panującą podczas imprezy. Działacze Górnika doskonale zdawali sobie sprawę z tego, że Bytom jest miastem, w którym tradycje tenisowe nie były tak silne jak w Sopocie, Poznaniu, Krakowie czy Warszawie. Z tego też powodu w szczególnie sposób zależało im na podkreśleniu znakomitej atmosfery panującej na kortach Górnika, co miało stanowić dodatkowy magnes przyciągający zawodników i nowych członków klubu. Dużym problemem był nabór młodzieży. Wszyscy młodzi chłopcy zafascynowani byli piłką nożną, a dwa bytomskie kluby piłkarskie – Polonia i Szombierki – przyciągały uzdolnioną sportowo młodzież. Tenis pozostawał w cieniu nie tylko piłki nożnej, ale również siatkówki, a nawet boksu. W tej sytuacji szczególnego znaczenia nabierała właściwa promocja tej dyscypliny sportu. W wyniku wielu starań w końcu na kortach zaczęła pojawiać się młodzież oraz dorośli. Warto zaznaczyć, że w tym czasie przyszli do klubu: dr Andrzej Mucha, mgr inż. Jerzy Rączka, mgr Jerzy Stryjecki, inż. Andrzej Wichrzycki oraz wielu innych, o których napisałem w dalszej części publikacji. Przez lata z klubem związany był dr Andrzej Mucha, występujący z drużyną rekreacji oraz pełniący obowiązki lekarza klubowego.

W 1962 roku zmienił się skład zarządu klubu. Prezesem pozostał dyrektor Wacław Hubicki, wiceprezesem ds. sportowych został mgr Waldemar Biela, asesor Sądu Rejonowego w Bytomiu, skarbnikiem – Antoni Chmieleński. Pozostali członkowie zarządu: Tadeusz Rombek (gospodarz klubu), Antoni Bentkowski, Zbigniew Kocjan, Marek Kołakowski, Władysław Jezierski, Janusz Jaciuk.

W czerwcu 1966 roku z rekomendacji Waldemara Bieli, który opuścił Bytom i wyjechał do Bielska, wiceprezesem ds. sportowych został mgr Stefan Limanowski. S. Limanowski odegrał znaczącą rolę w historii klubu. Stanowisko wiceprezesa, a od 1973 roku prezesa klubu, zajmował do 1984 roku. Mocno związany z tenisem był niezwykle barwną i ciekawą postacią. Urodzony we Lwowie w 1914 roku zdobył w tym mieście wykształcenie prawnicze. W wyniku działań wojennych w 1939 roku Lwów został zajęty przez Rosjan.



Rabka, 1962 rok. Od lewej: prezes klubu W. Hubicki z żoną, B. Kaszyńska, H. Kaszyńska, Hubicki (junior), Z. Kocjan, Cz. Krajewska, T. Kaszyński, J. Karnus, Bentkowski (junior), A. Bentkowski (trener).



Limanowski, nie chcąc mieszkać w Rosji, postanowił opuścić swoje rodzinne miasto. To jednak nie było dozwolone przez nową władzę. Złapany w trakcie przekraczania granicy w listopadzie 1939 roku został skazany na pięć lat ciężkich robót i wywieziony w głąb Rosji nad Morze Białe. W 1942 roku wstąpił do Armii Polskiej tworzonej na terytorium Rosji przez gen. Władysława Andersa. Przeszedł całą kampanię wojenną przez Iran, Irak, Palestynę, Egipt, Włochy, walczył pod Monte Cassino. W 1948 roku powrócił do Poznania.

W styczniu 1966 roku w Bytomiu objął stanowisko notariusza. Jego wielką życiową pasją był tenis, przygodę z tą dyscypliną sportu rozpoczął jeszcze we Lwowie w 1928 roku. Po przyjeździe do kraju powrócił do tenisa, najpierw grając jako amator, a potem stając się działaczem sportowym.

Po przeprowadzce do Bytomia i objęciu funkcji wiceprezesa skupił się na tym, by do Górnika przyciągnąć młodzież i zapewnić jej odpowiednie szkolenie. Wiele wysiłku włożył też w rozbudowę obiektu.



Rok 1969, stoją od lewej: Zbigniew Froński, dr Andrzej Mucha z córką Magdą, Antoni Chmieliński, Stanisław Majka, Mirosław Wagner.

W 1968 roku sekcja tenisowa zrzeszała w swych szeregach 120 czynnych zawodników, do najlepszych należeli Gerard Filipowicz i Barbara Białek – Włochowicz. Wraz ze wzrostem liczby członków klubu zwiększyła się ilość treningów i szybko okazało się, że konieczne jest wybudowanie kolejnych kortów. Na wniosek Stefana Limanowskiego zarząd

klubu podjął uchwałę o rozbudowie obiektu. Rozpoczęła się batalia o przekazanie klubowi służących za składowisko śmieci nieużytków, które przylegały do terenów Górnika. Ostatecznie, po wstawiennictwie dyr. WKKF Szydły, prezydent Bytomia wyraził na to zgodę.

Rozbudowa rozpoczęła się w 1969 roku, roboty budowlane podzielono na kilka etapów. Etap I obejmował prace projektowe, przygotowanie podłoża pod wykonanie nawierzchni pięciu kortów, wykonanie drenazu, nawierzchni kortów oraz wybudowanie trybuny na przyszłym korcie centralnym. Planowano, że trybuna będzie nosić imię Wojciecha Fibaka, jednak nazwa się nie przyjęła. Nowe korty oznaczono numerami od 6. do 10., ich budowę ukończono w 1975 roku.

BOGDAN HRONES – NIEZWYKŁY TALENT, MISTRZ I REPREZENTANT POLSKI



Rok 1978. Bogdan Hrones i Tadeusz Nowicki (wielokrotny mistrz Polski) rozegrali na bytomskich kortach mecz pokazowy.



Rok 1979. Bogdan Hrones po zdobyciu mistrzostwa Polski juniorów podczas spotkania z prezesem klubu Stefanem Limanowskim i Wojciechem Radomskim - trenerem grupy młodzieżowej.

Pomimo trudnych warunków szkoleniowych spowodowanych rozbudową, w rywalizacji sportowej między 26 sekcjami tenisowymi ze Śląska KS Górnik zajął I miejsce za najlepsze wyniki w pracy z młodzieżą. Wykonawcami programu szkolenia byli wówczas: Antoni Bentkowski, Krzysztof Żarnowski, Romuald Wrona i Roman Kłusak. W 1973 roku Wacław Hubicki, przechodząc na emeryturę, zrezygnował również z funkcji prezesa KS Górnik. Tym samym klub stracił człowieka, któremu wiele zawdzięczał.

Na walnym zebraniu członków klubu nowym prezesem został mgr Stefan Limanowski. Wyłoniono również nowy zarząd klubu, w skład którego weszli: Tadeusz Hrymiak - wiceprezes ds. organizacyjnych, mgr inż. Janusz Borek - wiceprezes ds. sportowych, Antoni Chmieliński - sekretarz, Tadeusz Rombek - gospodarz. Członkowie zarządu: mgr inż. Marek Kołakowski, mgr inż. Jerzy Pawlas, Antoni Matusik, mgr Edward Oziemkiewicz (kierownik sekcji tenisa), mgr Janusz Jaciuk (kierownik sekcji brydża sportowego).

Po rezygnacji W. Hubickiego klub znalazł się w ciężkiej sytuacji finansowej.

Mgr Stefan Limanowski, poświęcając każdą wolną chwilę, spędzał wiele czasu na kortach, starając się czynić, co tylko można dla dobra klubu. Czynnie angażował się w dalszą rozbudowę klubu, dbał o szkolenia młodzieży, organizował na kortach spotkania ze znanymi ludźmi sportu, mediów i kultury.



Stoją od lewej: A. Wichrzycki, (...), Piotr Olesz, Tadeusz Marzec.

PASOWANIE NA TENISISTĘ



W 1983 roku na bytomskich kortach została zorganizowana uroczysta impreza tzw. pasowanie na tenisistę. Z tej okazji zaproszono znanego dziennikarza i sprawozdawcę sportowego Bohdana Tomaszewskiego, który komentował również mecz pokazowy rozegrany między najlepszym wówczas tenisistą KS Górnik Bogdanem Hronesem a Dariuszem Łukaszewskim. Stoją od lewej: Dariusz Łukaszewski, Bohdan Tomaszewski, Bogdan Hrones, trener Piotr Olesz. W głębi po prawej stronie na widowni siedzi Władysław Jezierski, jeden z założycieli klubu i były zawodnik.



Działacze kierujący klubem. W pierwszym rzędzie stoja od lewej: Krzysztof Słania, Marek Kolakowski, Janusz Jaciuk, Stefan Limanowski, Antoni Chmieliński. W drugim rzędzie: Tadeusz Chryniak, Edward Oziemkiewicz, Krzysztof Śliwoń i Jerzy Pawlas.

W 1983 roku klub gościł znakomitego dziennikarza sportowego Bohdana Tomaszewskiego, który z okazji uroczystego pasowania na tenisistę najmłodszych dziewczynek i chłopców wygłosił piękną prelekcję na temat polskiego tenisa i jego niezapomnianych bohaterów. Bytomskie korty były odwiedzane przez przedwojenną gwiazdę polskiego tenisa Jadwigę Jędrzejewską, Józefa Hebde, a także przez takich zawodników, jak Zbigniew Bełdowski, Wojciech Fibak i wielu innych.

Celem, który wyznaczył sobie Stefan Limanowski, była przede wszystkim praca z młodzieżą i dbałość o obiekt, ale również rozwijanie życia towarzyskiego, co miało przychylnie nastawić do klubu najważniejsze osoby z Bytomia i województwa. Dlatego na kortach organizowano m.in. bale pracowników i znakomite zabawy sylwestrowe.

Nie sposób nie wspomnieć o zasługach Tadeusza Rombka. Pełniąc rolę gospodarza, poświęcał klubowi wszystkie możliwe chwile. Spędzając czas na kortach, dyscyplinował trenerów, młodzież i dorosłych. Wyjątkowo pieczołowicie opiekował się majątkiem klubu, zajmował się utrzymaniem czystości, konserwacją urządzeń i sprzętu. Tadeusz Rombek w wyjątkowy sposób utożsamiał się z klubem, niejednokrotnie pojmując swoją funkcję w sposób bardzo oryginalny, zaskakując czasami zawodników oraz członków klubu.

Klub nie posiadał w tym czasie znaczących drużyn seniorów, a zdolna młodzież po wejściu w tę kategorię wiekową przekazywana była do innych klubów na terenie Śląska. Spowodowane to było brakiem funduszy niezbędnych do prowadzenia pełnej działalności sportowej. Posiadane przez klub pieniądze przeznaczone były na rozbudowę obiektu. Pomimo takiej polityki w 1975 roku zawodnik Górnika Roman Wrona, będący czołowym zawodnikiem kadry młodzieżowej Śląska, oraz Halina Amarowicz, zajmująca szóstą pozycję w Polsce w kategorii do lat 14, byli uczestnikami plebiscytu na najlepszego sportowca roku, a KS Górnik zajął w ogólnej klasyfikacji klubowej 31. miejsce w Polsce.

W latach 70. bytomski klub gościł ekipę tenisistów kubańskich, którzy brali udział w turnieju Czarne Diamenty. W tamtych czasach przyjazd tak niecodziennych gości był wydarzeniem dużej rangi, budzącym pewnego rodzaju sensację.



Opole, przed meczem z Odrą Opole, rok 1950 (1951). Andrzej Bentkowski, Krupińska, Marek Kolakowski, Jezierski, (...), Włodarski, Krupiński.



Domek klubowy po przebudowie dokonanej w latach 1976-1979. Autorem projektu modernizacji domku klubowego polegającej na dobudowaniu piętra w konstrukcji drewnianej nad istniejącą murowaną częścią parterową był architekt mgr inż. Aleksander Wojakowski, konstruktorem mgr inż. Róża Morawska wraz z zespołem. Wszyscy zatrudnieni byli w przedsiębiorstwie PPiWO „Prodlew” Bytom. Realizacja projektu była przedsięwzięciem wymagającym wiele inicjatyw i zaangażowania ówczesnych działaczy. Jednym z głównych pasjonatów, dzięki któremu powstał wówczas ten ciekawy obiekt należał prezes klubu Stanisław Limanowski. W domku klubowym zlokalizowano: sekretariat, pomieszczenia dla zarządu, mieszkanie dla gospodarza obiektu, toalety, saunę, pokoje gościnne, salkę klubową i kawiarenkę w piwnicze. Domek stał się ważnym elementem obiektu umożliwiającym rozwój klubu.

Także na kortach w Bytomiu odbył się rewanżowy mecz kobiet pomiędzy reprezentacją Katowic a drużyną z Mediolanu zakończony zwycięstwem Włosek 3:2.

Rozpoczęty w 1976 roku II etap rozbudowy obiektu obejmował nadbudowę domku klubowego. Projekt wykonano w pracowni Prodlewu Bytom, kierowanej przez mgr inż. Janusza Borka. Projektantem był bardzo uzdolniony młody architekt mgr inż. Aleksander Wojakowski.

A. Wojakowski, pełniąc nadzór autorski nad budową, zwrócił na siebie uwagę ówczesnego prezydenta Bytomia Pawła Spyry. Panowie przez wiele lat współpracowali przy przebudowie centrum Bytomia, a Aleksander Wojakowski spełniał rolę głównego doradcy przy wszelkiego rodzaju pracach studialnych i projektowych. Przy budowie domku klubowego dużą ofiarnością wykazali się Antoni Chmieliński, Tadeusz Rombek i mgr Tadeusz Hrymiak, który własnym samochodem marki Syrenka woził materiały budowlane.

Zdobywanie pieniędzy na budowę nie było łatwe. Pomocny okazał się Romuald Dąbrowski, który po zakończeniu kariery tenisisty rozpoczął działalność polityczną, co ułatwiało mu docieranie do bytomskich decydentów.

Budowa przeciągała się z powodu kłopotów finansowych, co miało niewątpliwie wpływ na działalność sportową i w rezultacie doprowadziło do zawieszenia udziału drużyn sportowych w rozgrywkach. Sytuacja doprowadziła do odejścia z klubu wielu czołowych zawodników. Ograniczono się jedynie do pracy z młodzieżą, którą trenowała wielokrotna mistrzyni Polski Barbara Olsza.

W drużynie seniorów występowali jedynie juniorzy, ale mimo to awansowali do klasy „A”. Indywidualnie dobre wyniki uzyskiwali: Bogdan Hrones, Piotr Benski, Barbara Kołakowska (córka Marka Kołakowskiego). W 1976 roku w plebiscycie na najlepszego sportowca brał udział Maciej Przybylski, a w 1978 roku Bogdan Hrones.

Sekcja tenisowa liczyła: 12 seniorów, 30 juniorów, 102 młodzików, w tym 56 dziewczynek. Pozostali członkowie to 305 osób, z których duża część czynnie uprawiała tenis.

W tym czasie klub pozyskał od miasta kolejny teren, na którym zamierzano budować korty od nr 11. do 17.

Rozbudowa obiektu trwała w sumie 15 lat (1969-1984), podczas których klub borykał się z kłopotami finansowymi. Pozytywną rolę odegrały zakłady opiekuńcze oraz Bytomskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego, które wyznaczyło kolejny zakład opiekuńczy – Bytomskie Zakłady Naprawcze Przemysłu Węglowego. Bardzo pomocne w wykonawstwie robót budowlano-montażowych okazało się Przedsiębiorstwo Robót Górniczych.

Po rozbudowie klub mógł się pochwalić nowoczesną bazą. Damek klubowy mieścił teraz salę konferencyjno-szkoleniową, przystosowaną do organizowania imprez na około 70 osób, sześć pokoiów hotelowych, wieżę z pomieszczeniami przeznaczonymi do prowadzenia zawodów. Cały obiekt został zradiofonizowany, a piwniczkę zmodernizowano i zaadaptowano na kawiarenkę klubową. Obiekt spełniał wszelkie warunki potrzebne do rozwoju bytomskiego tenisa i stał się znakomitą wizytówką klubu.

SZLIFOWANIE TALENTÓW



Rok 1983. Stoją od lewej: Iwona Frońska, Marek Kwaśnicki i Katarzyna Teodorowicz, przyszła wielokrotna mistrzyni Polski i reprezentantka kraju na XXV Letnich Igrzyskach Olimpijskich w Barcelonie.

Po 18 latach pełnienia funkcji prezesa w 1984 roku Stefan Limanowski zrezygnował z działalności w klubie. Za swoje zasługi otrzymał dożywotni tytuł prezesa honorowego KS Górnik. Po rezygnacji S. Limanowskiego wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli: Roman Dąbrowski - prezes, mgr Krzysztof Słania - wiceprezes ds. organizacyjnych, mgr Edward Oziemkiewicz - wiceprezes ds. sportowych, Antoni Chmieleński - sekretarz klubu, Tadeusz Rombek - gospodarz klubu. Członkowie: mgr inż. Janusz Borek, mgr inż. Marek Kołakowski, mgr inż. Jerzy Pawłus, mgr inż. Romuald Wichrzycki, mgr inż. Ryszard Deszerd, Antoni Matusik, Zbigniew Rogowski - kierownik sekcji tenisowej, mgr Janusz Jaciuk - kierownik sekcji brydża, mgr inż. Andrzej Mnochy - kierownik klubu, Marianna Modrzejewska - księgowa.

W latach 1983-1989 nastąpił dalszy rozwój klubu, tak pod względem bazy treningowej, jak i poziomu sportowego.



Rok 1983. Bohdan Tomaszewski z rozmowie z dyrektorem Andrzejem Naczyńskim. Obok prezes Limanowski.

W tym czasie głównym zakładem opiekuńczym (patronem klubu) została kopalnia Bobrek. O tego opiekuna zabiegał zarząd klubu, którego prezesem był jeszcze wówczas S. Limanowski. Oprócz KWK Bobrek patronami klubu były jeszcze Bytomskie Zakłady Naprawcze Przemysłu Węglowego i Zakład Remontowo-Budowlany Przemysłu Węglowego. Spośród wymienionych zakładów wyłoniono Radę Patronacką, zaakceptowaną przez Bytomskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego. Jej przewodniczącym został dyrektor KWK Bobrek mgr inż. Andrzej Naczyński, który związał się z klubem w latach 1980-1985. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności A. Naczyński był wielkim pasjonatem tenisa, doskonałym organizatorem, człowiekiem czynu. Jako przewodniczący rady uzyskał możliwość finansowania zadań remontowo-inwestycyjnych na terenie klubu.

Za sprawą Andrzeja Naczyńskiego niezwykle szybko ukończono budowę kortów (od nr 11. do 17.), jak również wybudowano kort ziemny nakryty powłoką balonową. KS Górnik dysponował doskonałą jak na ówczesne czasy bazą sportową. Należy wspomnieć, że ze strony klubu przy budowie balonu niezwykle zaangażowanie wykazał mgr inż. Romuald Wichrzycki. Dokonano kapitalnego remontu budynku klubowego, uruchomiono saunę i kawiarenkę klubową, zakupiono wyposażenie do pokoi hotelowych i pomieszczeń biurowych.

Dokończono budowę drenażu i uruchomiono korty 4. i 5. Wykonano remont kapitalny kortu centralnego (nr 6), a w szczególności trybun. Wykonano instalację oświetleniową na kortach od 1. do 5. Przy klubie utworzono Zakład Remontowo-Budowlany, którego zadaniem było finansowe wspieranie klubu. Z niespotykanym do tej pory rozmachem zorganizowano nabór do klubu - przyjęto 300 dzieci. Selekcję przeprowadzili mgr Z. Ćwiakała oraz dr Jerzy Wielkoszyński.

Za sprawą dyr. Naczyńskiego w 1984 roku na terenie należącym do kopalni Bobrek, przy szybie Barbara, powstała nowoczesna hala sportowa przeznaczona do gry w tenisa. Nieoczekiwanie budynek starej sortowni węgla stał się nowoczesnym obiektem, mieszczącym dwa korty o nawierzchni tartanowej, kręgielnię, siłownię, salę do tenisa stołowego, kawiarnię, szatnię, saunę i sanitariaty. Obiekt ten niewątpliwie należał do najnowocześniejszych w Polsce i stał się magnesem przyciągającym do Bytomia najlepszych tenisistów z całego kraju.



Rok 1983, bytomskie korty. Bohdan Tomaszewski, najpopularniejszy w tym czasie dziennikarz i sprawozdawca sportowy, i prezes Stefan Limanowski dokonują symbolicznego pasowania na tenisistów.

Lista członków uprawnionych do głosowania (Bytom 1983 rok)

- | | |
|--------------------------|--------------------------|
| 1. Badyłowski Marek | 41. Dąbrowska Grażyna |
| 2. Bajon Tomasz | 42. Dobrowolski Jarosław |
| 3. Baszyński Jerzy | 43. Dobrowolski Witosław |
| 4. Bądzelewicz Mariusz | 44. Dyda Wojciech |
| 5. Bentkowski Antoni | 45. Dydek Przemysław |
| 6. Bereżka Jacek | 46. Faliński Aleksander |
| 7. Bęski Cezary | 47. Fernes Jochan |
| 8. Bidziński Stefan | 48. Fisior Grażyna |
| 9. Bidziński Zdzisław | 49. Flak Zbigniew |
| 10. Binkiewicz Janusz | 50. Flak Lech |
| 11. Blaut Wincenty | 51. Furyk Marek |
| 12. Borek Janusz | 52. Gałuszka Wojciech |
| 13. Bryła Janusz | 53. Gambusz Ryszard |
| 14. Brzęczek Ryszard | 54. Gawlik Piotr |
| 15. Brzoza Zefiryn | 55. Gąstalik Mieczysław |
| 16. Bukartyk Bogna | 56. Gerlich Eugeniusz |
| 17. Bukartyk Janusz | 57. Gęstwa Grażyna |
| 18. Buchczyk Romuald | 58. Gierlach Grzegorz |
| 19. Buraczyńska Halina | 59. Gliwa Bronisława |
| 20. Burat Dorota | 60. Gołąb Tadeusz |
| 21. Burian Antoni | 61. Gołąbek Dariusz |
| 22. Burzyńska Beata | 62. Gołąbek Edward |
| 23. Bytomski Waldemar | 63. Gornowicz Czesław |
| 24. Cebula Piotr | 64. Gregorowicz Wiesław |
| 25. Ceralewski Krzysztof | 65. Grochowski Grzegorz |
| 26. Charczuk Bogusław | 66. Grzybowski Bogdan |
| 27. Chmieliński Antoni | 67. Guenther Jan |
| 28. Chęś Reginald | 68. Hacaś Bogusław |
| 29. Cudok Piotr | 69. Handkiewicz Zbigniew |
| 30. Cymbałka Mariola | 70. Harmak Aleksandra |
| 31. Cyran Dariusz | 71. Hrymniak Tadeusz |
| 32. Cyran Jerzy | 72. Holowski Andrzej |
| 33. Czajkowski Andrzej | 73. Iwanicki Zbigniew |
| 34. Czekaj Zbigniew | 74. Iwaniszyn Krystyna |
| 35. Czubak Roman | 75. Jagielko Mirosława |
| 36. Ćwiąkała Zygmunt | 76. Jagielko Romana |
| 37. Cwiro Krzysztof | 77. Jagielko Zbigniew |
| 38. Danielczok Jan | 78. Janicka Maria |
| 39. Dąbek Jerzy | 79. Jankowski Piotr |
| 40. Dąbrowska Marzena | 80. Janota Jerzy |

- | | | |
|-----------------------------|------------------------------|--------------------------|
| 81. Jaremko Ryszard | 123. Marczyński Antoni | 165. Rak Andrzej |
| 82. Jasińska Jolanta | 124. Marzewski Mieczysław | 166. Rak Klaudiusz |
| 83. Jezierski Władysław | 125. Marzec Tadeusz | 167. Rączka Jerzy |
| 84. Kalisz Piotr | 126. Mazanek Andrzej | 168. Roman Krzysztof |
| 85. Kapala Bogdan | 127. Mechaniszyn Roman | 169. Rombek Tadeusz |
| 86. Kielbasa Bogusław | 128. Mężyk Heryk | 170. Rusin Mirosław |
| 87. Kiepicz Teresa | 129. Mijał Tomasz | 171. Rybark Krystyn |
| 88. Kijas Urszula | 130. Mikołaczyk Henryk | 172. Rychlewicz Henryk |
| 89. Klappauf Brygida | 131. Miracki Krzysztof | 173. Sieroń Józef |
| 90. Klim Krzysztof | 132. Moor Tomasz | 174. Skiba Jerzy |
| 91. Kocząb Marek | 133. Moszyński Jerzy | 175. Skrzypacz Sławomir |
| 92. Kopeć Bożena | 134. Moś Szymon | 176. Sławiński Janusz |
| 93. Kopeć Marek | 135. Moś Tomasz | 177. Słota Barbara |
| 94. Korpis Jerzy | 136. Mrozek Jan | 178. Sobel Bolesław |
| 95. Korus Krzysztof | 137. Mucha Andrzej | 179. Stokłosa Janusz |
| 96. Kosok Adam | 138. Muszalik Karina | 180. Stachowiak Romuald |
| 97. Kotkowski Ireneusz | 139. Naczyński Andrzej | 181. Staszewski Józef |
| 98. Kozłowski Krzysztof | 140. Nawrot Grzegorz | 182. Stolarczyk Marian |
| 99. Kraus Adam | 141. Nazarewicz Bogdan | 183. Stoszek Krzysztof |
| 100. Kraus Antoni | 142. Neuman Janusz | 184. Stryjecki Jerzy |
| 101. Krawczyk Artur | 143. Nobis Eugeniusz | 185. Surowiec Marek |
| 102. Kreczmar Zbigniew | 144. Nylec Mirosław | 186. Szafraniec Marek |
| 103. Króliczek Władysław | 145. Olech Andrzej | 187. Szewczyk Czesław |
| 104. Kruk Ewa | 146. Ozimkiewicz Edward | 188. Szklorz Hubert |
| 105. Krukowski Krystian | 147. Paluch Jerzy | 189. Szram Rajmund |
| 106. Krupiński Marek | 148. Panfil Zbigniew | 190. Szymkowiak Marek |
| 107. Krypner Marek | 149. Paściak Piotr | 191. Tomala Paweł |
| 108. Kubanek Zbigniew | 150. Patyj Zbigniew | 192. Trepka Leszek |
| 109. Kubarska Irena | 151. Pawlas Roman | 193. Tymczyszyn Jacek |
| 110. Kubarski Zygmunt | 152. Pieniążek Jerzy | 194. Urbanowicz Edgar |
| 111. Kubisty Marek | 153. Pilinkiewicz Małgorzata | 195. Warzecha Ireneusz |
| 112. Langrzyk Krystian | 154. Pineles Henryk | 196. Wawoczny Piotr |
| 113. Labe Waldemar | 155. Pietraszek Krzysztof | 197. Wawszczak Stanisław |
| 114. Leszczyńska Barbara | 156. Piszczan Waldemar | 198. Wiatr Witold |
| 115. Leszczyńska Małgorzata | 157. Plutecki Andrzej | 199. Widawski Zbigniew |
| 116. Lewandowski Piotr | 158. Porada Jarosław | 200. Wielkoszyński Jerzy |
| 117. Limanowski Stefan | 159. Prenzena Barbara | 201. Włodarski Joachim |
| 118. Łuczyński Marek | 160. Prusiewicz Andrzej | 202. Wójcik Jerzy |
| 119. Łazowski Franciszek | 161. Przeździeń Robert | 203. Wolf Jacek |
| 120. Macioszczyk Dariusz | 162. Ptański Bogdan | |
| 121. Majewski Mariusz | 163. Raczek Tadeusz | |
| 122. Malinowski Sławomir | 164. Radoła Bolesław | |



Rok 1984. Prezes Limanowski otrzymuje życzenia urodzinowe od Macieja Przybylskiego. Przy stole Romuald Dąbrowski.

Dzięki środkom, jakimi dysponowała KWK Bobrek i decyzjom dyr. Naczyńskiego w KS Górnik powstał znakomity zespół tenisowy złożony zarówno z bytomskich zawodników, jak i czołowych polskich sportowców pozyskanych z innych klubów. Zaanżelowano znakomitych trenerów. Zespół osiągnął wyniki, jakich w bytomskim klubie nigdy wcześniej nie uzyskano.

W latach 80. za sprawą dyr. A. Naczyńskiego na

kortach Górnika organizowane były Mistrzostwa Polski Dziennikarzy, które dzięki doskonałej aprowizacji i oprawie cieszyły się wielką popularnością i stanowiły doskonałą reklamę bytomskiego klubu.

W 1987 roku po raz pierwszy w Polsce zorganizowano turniej tenisistów zawodowych, w którym zawodnicy mogli zdobywać punkty do klasyfikacji w światowym rankingu ATP. Polski Związek Tenisowy, jako główny organizator całego cyklu turniejów, próbował w ten sposób nawiązać kontakt z czołówką tenisa światowego. Największą przeszkodę w zorganizowaniu takich zawodów stanowił brak pieniędzy. Na nagrody dla zawodników należało przeznaczyć 25 tys. dolarów amerykańskich. Jak na ówczesne czasy była to zawrotna kwota. Dzięki pomocy udzielonej przez Fundację Wielkoszlemowej Federacji Tenisowej i Biura Podróży „Sport Tourist” udało się zgromadzić potrzebną kwotę.

Turnieje wchodzące w cykl The Polish Satelite, nazwane u nas Polską Złotą Jesienią, odbyły się w 1987 roku w Katowicach w dniach od 25 do 30 sierpnia oraz w Bytomiu od 1 do 6 września.

Polska Złota Jesień odbyła się ponownie w Bytomiu w 1989 roku. Bytomski turniej kończył wówczas cały cykl turniejów rozegranych w Polsce w takich miastach jak Szczecin, Wrocław, Sopot. Bytomski turniej Masters, który odbywał się od 12 do 19 września, można uznać za wyróżnienie Górnika za wzorowe zorganizowanie poprzednich turniejów z tego cyklu.

Turnieje wzbudziły duże zainteresowanie publiczności, która miała okazję śledzić grę na nieoglądanym dotąd w Polsce poziomie (nie było w tamtym czasie telewizji satelitarnej, a polskim zawodnikom daleko było do światowej czołówki). Dla przeciętnego Polaka impreza miała też inny walor – pozwalała poczuć powiew wielkiego świata.

W latach 80., dzięki hojności zakładu opiekuńczego KWK Bobrek, klub wzbogacił się o doskonałą bazę treningową, zbudował silną drużynę tenisową – męską i kobiecą – oraz uplasował się na czołowej pozycji wśród najlepszych klubów tenisowych w kraju. Dyrektor Naczyński osobiście pilnował dyscypliny wśród trenerów i zawodników. Treningi odbywały się regularnie, każdy zawodnik trenował dwa razy dziennie po cztery godziny. Dobre wyniki sportowe i atrakcyjne zarobki ściągały do KS Górnik Bytom najlepszych polskich zawodników. Wśród nich byli Waldemar Rogowski, Marek Kaczyński i Bartłomiej Dąbrowski. Można było mieć nadzieję, że tak zorganizowany klub doczeka się zawodnika europejskiego formatu.

Nad prawidłowością wytrenowania i wydolnością czuwał, pasjonujący się tenisem, doskonały fizjolog sportu dr Jerzy Wielkoszyński, pracujący w Stacji Ratownictwa Górniczego w Bytomiu (była to firma dysponująca nowoczesną aparaturą z zakresu medycyny sportowej). Jerzy Wielkoszyński przez wiele lat pracował niemal z wszystkimi bardziej utytułowanymi zawodnikami klubu.

Za doskonalenie techniki gry odpowiedzialni byli tacy trenerzy, jak: Piotr Olesz, Jerzy Łyżwiński, M. Mierziński, W. Labe, T. Marzec. Treningi ogólnosprawnościowe prowadził Zygmunt Ćwiąkała. Zawodnicy i członkowie klubu mieli zapewnioną kompleksową opiekę lekarską dzięki dr. Januszowi Binkiewiczowi. Związany z bytomskim klubem od 1972 roku, bardzo dobry sportowiec, pasjonat tenisa, znakomity chirurg, dyrektor Szpitala Górniczego w Bytomiu, gwarantował że każdy potrzebujący może liczyć na pełną pomoc lekarską i rzetelną opiekę. Dr Binkiewicz zapisuje się w historii klubu jako działacz, wielokrotny reprezentant klubu na różnego rodzaju zawodach amatorów i weteranów, znakomity kolega i wspaniały człowiek. Zapewne jeszcze przez wiele lat odnosił będzie sukcesy sportowe i służył wszystkim potrzebującym swą głęboką wiedzą lekarską.

Wraz z rozwojem klubu i rozrostem administracji niezbędne okazało się powołanie urzędującego dyrektora. Pierwszym dyrektorem klubu został w 1982 roku Stanisław Majka, były przewodniczący Wydziału Kultury i Sportu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Bytomiu. Funkcję tę pełnił do 1986 roku. Kolejnym dyrektorem klubu został pracownik KWK Bobrek inż. Andrzej Mnochy, który na czas pracy w klubie został oddelegowany z kopalni. Andrzej Mnochy był dyrektorem klubu od 1986 do 1998 roku.

W 1986 roku z KWK Bobrek odszedł dyr. Naczyński i od tego momentu zainteresowanie kopalni klubem znacznie zmalało. Przy tak rozbudowanej działalności jego utrzymanie było bardzo kosztowne. Władze klubu rozpoczęły więc poszukiwania nowego zakładu opiekuńczego.



Rok 1984, od lewej: Stefan Limanowski, Romuald Dąbrowski oraz Antoni Bentkowski.



WOJEWÓDZKA FEDERACJA SPORTU

40-950 KATOWICE, RYNEK 13

Konto NBP VII Oddz. Katowice 27078-3261-132

L. dr. /86

Katowice, dnia 27 października 1986 r.

Telefony:

Prezes	537-657
	537-570
Wiceprezes d/s metod. szkol.	539-856
Wiceprezes d/s organiz.	539-727
Główny księgowy	537-826
Pełnomocnik d/s sportak.	539-856
Dział organizacyjny	538-878
	537-675
Dział kadry	538-479
Sekcja rozliczeń - kasa	537-186

Prezes
KS "Górnik"
Romuald Dąbrowski

Bytom

Z okazji zdobycia przez I drużynę seniorów W/klubu tytułu Drużynowego Mistrza Polski na rok 1986 składamy serdeczne gratulacje dla działaczy, szkoleniowców i całego kolektywu zawodniczego.

Równocześnie gratulujemy wejścia II drużyny seniorów do II ligi tenisowej świadczą to o prawidłowej pracy szkoleniowej w Waszym dynamicznie rozwijającym się klubie.

Życzymy podobnych sukcesów w r.1987.

Ze sportowym pozdrowieniem

PREZES
Okręgowego Związku Tenisowego
WZS w Katowicach
inż. Janusz Kowalczyk

PREZES
Wojewódzkiej Federacji Sportu
mgr Józef Sobas

W 1988 roku odbyły się wybory nowych władz klubowych. Na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym z funkcji prezesa zrezygnował Romuald Dąbrowski. Nowym prezesem został wybrany mgr Józef Wolski, będący w tym czasie dyrektorem ekonomicznym w Bytomskim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego.

W roku 1990 klub znalazł się w zupełnie nowej sytuacji. Zmiana systemu społeczno-politycznego w Polsce miała ogromny wpływ na górnictwo, które przez wszystkie lata istnienia klubu sprawowało rolę bogatego opiekuna. Po przełomie dalsze sponsorowanie klubu przez resort górnictwa okazało się niemożliwe. Klub niemal z dnia na dzień pozbawiony został środków finansowych. Nie tylko nie mógł sobie pozwolić na opłacanie stypendiów dla zawodników, nie posiadał pieniędzy na zapłacenie podatków, rachunków za prąd, gaz i wodę. Pracownicy zatrudnieni na etatach nie otrzymali wypłaty, konieczne były zwolnienia. Zawodnicy, niegdyś dobrze opłacani, zostali bez środków do życia. Sytuacja stawała się dramatyczna. Nowe władze miasta nie kwapiły się z żadną pomocą. Zawodnicy pierwszej drużyny, dla których klub był jedynym źródłem utrzymania, masowo odchodzili i wyjeżdżali do Niemiec. W tym czasie odeszli znani sportowcy: Bogdan Hrones, Maciej Przybylski, Waldemar Rogowski, Marek Kaczyński, Renata Wojtkiewicz i wielu innych. Męska drużyna Górnika Bytom, która zdobyła dla klubu i miasta tak wiele zaszczytnych tytułów, przestała istnieć. Klubowi groziła całkowita zapaść. W tym okresie zmieniły się również władze Górnika. Odeszli „działacze”, dla których klub stanowił szczebel do kariery zawodowej względnie politycznej. Pozostali jedyni ci, dla których liczył się sport i nie wyobrażali sobie, by korty i klub mogły być wymazane z mapy Bytomia.

W wyniku demokratycznych wyborów, na walnym zebraniu sprawozdawczo-wyborczym, w kwietniu 1990 roku powołano nowy zarząd KS Górnik Bytom w składzie: Janusz Borek – prezes, Jerzy Stryjecki – wiceprezes ds. organizacyjnych, Janusz Binkiewicz, Zefiryn Brzoza, Zygmunt Ćwiąkała, Janusz Jaciuk, Henryk Kontny, Tomasz Kasperek, Krzysztof Ludwig, Jerzy Pawlas, Wojciech Radomski, Janusz Stelmazyński, Wacław Sznycer, Jerzy Wielkoszyński i Jacek Widawski.

Wojciech Radomski powołany został na stanowisko dyrektora klubu i zgodnie ze statutem został zwolniony z funkcji członka zarządu. Zarząd w nowym składzie przystąpił do prac mających na celu utrzymanie klubu. Dzięki dużemu zaangażowaniu prezesów – Janusza Borka i Jerzego Stryjeckiego – uregulowano stan prawny nieruchomości, uzyskując wieczystą dzierżawę terenu, na którym mieszczą się korty i pozostałe obiekty. Opracowano nowy regulamin klubu, przystosowując go do nowej sytuacji. Dokonano analizy całokształtu gospodarki prowadzonej przez klub, ustalono nowy system odpłatnego korzystania z obiektów klubowych, powstał płatny parking, wydzierżawiono kawiarenkę klubową, zorganizowano działalność hotelową. Rozpoczęto poszukiwania znaczącego sponsora, jednak z uwagi na ogólne zubożenie ówczesnej społeczności miasta, nie przyniosło to spodziewanego rezultatu. Przeprowadzono rozmowy z prezydentami miasta, posłami ziemi bytomskiej, prezesami banków i dyrektorami dużych firm, ale efekt był znikomy. W takiej sytuacji konieczna okazała się wyprzedaż sprzętu sportowego i innych zapasów zgromadzonych w magazynach, a uzyskane pieniądze przeznaczono na uregulowanie należności podatkowych, rachunków za energię, jak również na pensje dla etatowych pracowników. Takie działanie pozwoliło klubowi przetrwać, a rok 1990 zakończono bez zadłużenia.

Pomimo ciężkiej sytuacji, dzięki wyteżonej pracy nowego zarządu, wytrwałości szkoleniowców (Dariusza Łukaszewskiego, Jacka Widawskiego) i pomocy rodziców, sekcja tenisowa rozpoczęła działalność w normalnym trybie. W rozgrywkach drużynowych w 1990 roku KS Górnik Bytom reprezentowany był przez rekordową w historii klubu liczbę trzynastu drużyn. Seniorzy przystąpili do rozgrywek w bardzo osłabionym składzie, bowiem czołowi zawodnicy – Bartłomiej Dąbrowski, Jacek Olender i Katarzyna Teodorowicz – zrezygnowali ze startu w rozgrywkach o mistrzostwo Polski.

Głównym powodem ich decyzji była sytuacja finansowa Górnika. Klub nie potrafił zapewnić zawodnikom obiecanych w poprzednim okresie gratyfikacji.

W tej sytuacji KS Górnik w rozgrywkach seniorów reprezentowany był przez juniorów. Drużynę wspomagali: zawodnik Henryk Kornas, trenerzy D. Łukaszewski i J. Widawski. Zespół zajął ostatecznie 6. miejsce w kraju, co należy uznać za spory sukces. Drużyna juniorów w składzie: Marek Sobel, Rafał Sznycer, Michał Piękoś, Dariusz Bandurowski, Katarzyna Mościńska, Ola Oziemkiewicz, Bartłomiej Sztąpka, prowadzona przez trenera Dariusza Łukaszewskiego, wygrywając w lidze okręgowej i pomyślnie przechodząc eliminacje strefowe, zakwalifikowała się do finału centralnego Drużynowych Mistrzostw Polski Juniorów. Przegrywając w finale tylko z drużyną Legii Warszawa, w 1990 roku zdobyła tytuł wicemistrza Polski.

W sezonie 1990 roku KS Górnik Bytom był gospodarzem dziewięciu turniejów tenisowych, rozgrywanych w różnych kategoriach. Pomimo ciężkiej sytuacji klubu turnieje były bardzo dobrze zorganizowane. Godnym odnotowania jest fakt, że po raz pierwszy imprezy nie okazały się deficytowe.

Obiekt w Bytomiu, liczący 17 kortów odkrytych i jeden pod powłoką balonowa, zaliczany był do jednego z największych w kraju. Jego utrzymanie wymagało sporych nakładów finansowych. W tym czasie klub prowadził działalność gospodarczą: Zakład Remontowo-Budowlany przynosił zyski, które uchroniły klub przed upadkiem. W klubie narastało zrozumiłe niezadowolenie wielu członków, trenerów i zawodników, co na zarządzie wymuszało wyjątkowo aktywną postawę.

Wyłoniono kilkusobową grupę w składzie: J. Borek, J. Stryjecki, J. Pawlas, J. Wielkoszyński, K. Ludwig, W. Sznycer, E. Oziemkiewicz, która analizowała sytuację, podejmowała szereg, często bardzo niepopularnych, decyzji wymuszonych chęcią ratowania klubu. Przeanalizowano i uporządkowano sprawę członkostwa, wykluczając osoby, których obecność z klubie była nieporozumieniem. Najtrudniejszą decyzją nowego zarządu było zwolnienie wszystkich trenerów, Górnik nie był w stanie sprostać obciążeniom finansowym wynikającym z zatrudnienia ich na etacie. Rozstanie z trenerami było jednak pozorne, bowiem umożliwiono im prowadzenie na kortach działalności gospodarczej, z czego skorzystali niemal wszyscy. Rozpoczęły się oficjalne, płatne szkolenia zawodników, trenerzy mogli również udzielać płatnych lekcji gry w tenisa.

Wysiłki te nie przyniosły jednak poprawy sytuacji. Zgłaszano wzajemne pretensje, oczekiwano na sponsora, który tak jak dawniej górnictwo przekazywałby dotację w wysokości, której klub potrzebował. Oczywiście taki scenariusz był niemożliwy. W tej sytuacji wielu działaczy zrezygnowało z angażowania się w tak intensywną, a mało efektywną działalność. Zarząd opuścili E. Oziemkiewicz, J. Jaciuk, z kolei J. Stryjecki zrezygnował z funkcji wiceprezesa do spraw organizacyjnych.

Ciągły brak pieniędzy uniemożliwiał prowadzenie jakichkolwiek prac konserwatorskich, pogarszała się nawierzchnia kortów, doszło do dalszych cięć finansowych w zakresie płac i zatrudnienia. Kolega W. Radomski, pełniący funkcję dyrektora klubu, w największym stopniu odczuwał skutki ciągłych żali i pretensji.

W tej kryzysowej sytuacji Zarząd Miasta sprawił Górnikowi niezbyt sympatyczną niespodziankę, podejmując decyzję nałożenia na klub podatku gruntowego (dotychczas był zwolniony z takich opłat) w niebotycznej kwocie 69.366.700 złotych. Zapłacenie takiej kwoty praktycznie oznaczałoby koniec klubu. Wydawało się, że klub, posiadający tak duże tradycje powinien być popierany przez miasto, a nie odwrotnie. Było to tym bardziej zaskakujące, że wyniki sportowe osiągane przez tenisistów były zupełnie dobre i KS Górnik stanowił wówczas jedną z nielicznych godnych uwagi sportowych wizytówek miasta.

W 1992 roku Katarzyna Teodorowicz jako jedyna przedstawicielka bytomskiego sportu powołana została do reprezentowania Polski w największej imprezie sportowej na świecie, czyli do udziału w letnich Igrzyskach Olimpijskich w Barcelonie. Był to olbrzymi sukces, przede wszystkim samej zawodniczki,

nagroda za jej rzetelną pracę i treningi przez wiele lat prowadzone przez trenera Piotra Olesia i doktora Jerzego Wielkoszyńskiego. Trudno przy tej okazji pominąć rolę, jaką odegrali rodzice Kasi. Tato - mgr inż. Jerzy Teodorowicz – od pierwszych tenisowych kroków czuwał nad rozwojem talentu córki.

Wracając do sprawy podatku, trzeba dodać, że w końcu udało się jednak wszystko wytłumaczyć i oddalić widmo najgorszego.

W tym czasie zarząd klubu na wniosek kol. Wojciecha Radomskiego podjął niezwykle ryzykowną decyzję zorganizowania w Bytomiu prestiżowego turnieju o międzynarodowej randze pod nazwą Spring Bowl '93. W. Radomski przekonał zarząd, że w kryzysowej sytuacji jedyną siłą napędzającą koniunkturę na naszych kortach może okazać się głośnie wydarzenie sportowe.

Niezależnie od kłopotów entuzjaści tenisa nieprzerwanie dążyli do coraz bardziej urozmaiconych form spędzania czasu na korcie. Za sprawą jednego z zasłużonych członków klubu do jakich niewątpliwie zaliczyć można Edwarda Gołąbka, sekcja rekreacji KS Górnik nawiązała kontakt z niemieckim klubem Skiclub – Tennis Ludwigschafen. Rozegrano dwa mecze zakończone zwycięstwem Górnika 8:3. Godnym podkreślenia jest fakt, że w tej ciężkiej sytuacji wszystkie koszty związane z organizacją meczu z własne kieszeni pokryli zawodnicy Górnika. W trakcie pożegnalnej kolacji niemieccy goście bardzo wysoko ocenili polską gościnność i organizację zawodów.



Rok 1992. Na zdjęciu uczestnicy towarzyskiego spotkania tenisowego rozegranego pomiędzy KS Górnik Bytom a Skiclub – Ludwigschafen: Henryk Kontny, G. Hudinger, B. Mutzanbacher, Marek Krypner, K. Bucholtz, W. Kempfe, Zygmunt Ćwiakala, H. Hajok, B. Lanbscher.

Rok 1993 to sezon, w którym KS Górnik znalazł się w skomplikowanej sytuacji finansowej, kiedy brakowało funduszy i dotacji. Klub dostosowywał swoje działania do zmienionych warunków ekonomicznych w kraju, walczył i nie poddawał się.

Zdecydowano, że w dniach od 22 do 30 maja 1993 roku zostanie rozegrany Spring Bowl. W tym czasie w Polsce niewiele było turniejów o takiej randze. Pomysł okazał się wyjątkowo trafiony, turniej stał się magnesem przyciągającym przedsiębiorców, którzy byli zainteresowani reklamą firm w trakcie trwania imprezy. Po raz pierwszy od bardzo długiego czasu władze miasta nie tylko przychylniej spojrzały na klub, ale udzieliły konkretnego wsparcia finansowego.

Spring Bowl okazał się punktem zwrotnym, dzięki turniejowi pojawili się sponsorzy zainteresowani całoroczną reklamą na bytomskich kortach. W miarę swoich możliwości władze miasta zaczęły pomagać klubowi. Sam turniej okazała się dochodowym przedsięwzięciem, co wówczas miało dla klubu duże znaczenie. Zdobyte pieniądze pozwoliły na odnowienie wnętrza domku klubowego, poprawę nawierzchni kortów i pomalowanie trybun.

W tym czasie inż. Wojciech Radomski przestał pełnić obowiązki dyrektora klubu, na jego miejsce zarząd zaakceptował kandydaturę inż. Marka Michałowskiego. Inż. Michałowski rozpoczął działalność bardzo obiecująco i energicznie, jednak stosunkowo szybko zrezygnował z tej funkcji. Jego miejsce zajął inż. P. Lewandowski (1994).

Wśród zawodników starszego pokolenia intensywnie prowadzona była działalność sportowa. Kol. Henryk Kontny ze szczególnym zaangażowaniem organizował nie tylko imprezy rekreacyjne. Rozgrywki niejednokrotnie o zasięgu ogólnopolskim, nie tylko integrowały społeczność tenisową, ale przynosiły wymierne efekty ekonomiczne. Członkowie rekreacji zapisali się w historii klubu jako ludzie, na których ten może liczyć. Wiele prac wykonywano bezpłatnie. Członkowie rekreacji zdobywali trofea i tytuły sportowe takie jak zajęcie drugiego miejsca przez kol. Janusza Binkiewicza w Międzynarodowych Mistrzostwach Polski w Katowicach w 1993 roku, drugie miejsce w rozgrywkach drużynowych o mistrzostwo Śląska (warto wspomnieć o wyróżniającej się postawie mgr. Z. Ćwiakały).

Wysiłki działaczy i ludzi przychylnych naszemu klubowi spowodowały, że KS Górnik Bytom zakończył 1993 rok z saldem dodatnim.

W 1994 roku przygotowania do sezonu letniego zaczęto w o wiele lepszych nastrojach, a świadomość, że zrodzona na naszych kortach idea organizowania międzynarodowych turniejów kobiet Spring Bowl stała się dodatkowym dopingiem w zwalczaniu codziennych problemów w klubie.

Powoli zaczynały procentować podejmowane przez zarząd decyzje, a sytuacja klubu na tyle się poprawiła, że zaczęła napawać umiarkowanym optymizmem. Rok 1994 rozpoczął się o wiele korzystniej, niż poprzedni. Był to rok sprawozdawczo-wyborczy. Na Walnym Zebraniu Sprawozdawczo-Wyborczym członków klubu, które odbyło się 22 kwietnia 1994 roku wybrano nowy zarząd klubu. Prezesem został ponownie Janusz Borek. W trakcie zebrania nowy zarząd ukonstytuował się w składzie: Janusz Borek – prezes zarządu, Andrzej Burdziński – wiceprezes do spraw organizacyjnych, Wojciech Radomski – wiceprezes do spraw sportowych, Henryk Kontny – przewodniczący komisji problemowej do spraw rekreacji, Krzysztof Ludwig – przewodniczący komisji do spraw gospodarczych, Piotr Lewandowski – członek zarządu, Jacek Widawski – członek zarządu.

Ograniczenie liczby członków zarządu (zgodnie z wolą większości członków klubu) miało zdynamizować pracę oraz skrócić czas podejmowania decyzji.

Główną strategią wybranego zarządu było utrzymanie dotychczasowych kierunków działalności w zakresie spraw gospodarczych i finansowych oraz dalszy rozwój tenisa wyczynowego i jego szerokiej popularyzacji wśród mieszkańców Bytomia i całego regionu.

Henryk Kontny i Zefiryn Brzoza umocnili swoją pozycję organizatorów życia sportowego dla tzw. rekreacji, to jest ludzi amatorsko uprawiających tenis. Zorganizowano zawody Grand Prix Bytom'94 oraz w sierpniu tradycyjnie Czarne Diamenty, które na stałe weszły do kalendarza imprez sportowych klubu (a te ostatnie również do kalendarza imprez PZT). KS Górnik w 1994 roku znalazł się na czołowym miejscu w rankingu polskich klubów pod względem wyników sportowych uzyskiwanych przez zawodników profesjonalnie uprawiających tenis.

Pomimo pewnych symptomów pozwalających na bardzo optymistyczne spojrzenie na nadchodzący 1994 rok, klubu nie było stać na spełnienie warunków finansowych stawianych przez czołowego zawodnika, kilkakrotnego mistrza Polski Bartłomieja Dąbrowskiego. Za zgodą zarządu B. Dąbrowski odszedł do MKT Łódź.

W 1994 roku ponownie postanowiono zorganizować międzynarodową imprezę dla tenisistek zawodowych z całego świata. Spring Bowl '94 po raz drugi rozegrany został na kortach Górnika w dniach 30 maja – 5 czerwca.

Impreza połączona z Dniami Bytomia była kolejnym dowodem na silną pozycję naszego klubu. Pojawili się sponsorzy, którzy w zamian za reklamę przekazali do puli nagród turnieju 10.000 dolarów. Powtórna organizacja turnieju Spring Bowl na naszych kortach była możliwa dzięki wysokiemu poziomowi sportowemu i organizacyjnemu, co dostrzegła Europejska Federacja Tenisowa.

Dużym problemem był brak własnej bazy treningowej w okresie jesienno-zimowym. Dwa korty o nawierzchni tartanowej, wybudowane w latach 80. przez KWK Bobrek, były wówczas bardzo niechętnie udostępniane klubowi. Z zupełnie niezrozumiałych przyczyn obiekt ten niegdyś wzorowo wyposażony i utrzymany stał się dla kopalni balastem. Był systematycznie dewastowany i rozgrabiany, a nikt nie miał ochoty, bądź możliwości skutecznie przeciwdziałać temu procederowi. Niszczono dorobek pracy wielu lat. Przekazanie tego pięknego obiektu naszemu klubowi natrafiało na coraz to inne bariery formalne. Nie było nikogo, kto zechciałby odstąpić Górnikowi popadający w ruinę obiekt. Nie mogąc pozwolić sobie na własną bazę treningową, klub musiał korzystać z powyżej opisanej hali Barbara (ponosząc koszty dzierżawy i remontów) oraz zlokalizowanego na terenie Górnika kortu ziemnego pokrytego powłoką balonową, której stan systematycznie się pogarszał.

Klub organizował dla swych członków imprezy towarzyskie, szczególnie okazją było zakończenie sezonu tenisowego, w trakcie którego w przyjemnej atmosferze podsumowywano miniony rok i rozdawano skromne upominki zawodnikom, trenerom i działaczom. W 1994 roku pamiętano o Stefanie Limanowskim, wieloletnim prezesie klubu, potem prezesie honorowym, który właśnie na kortach wśród przyjaciół i rodziny przybyłej z dalekiej Italii obchodził 80 urodziny.

Wiele klubów musiało w tym czasie ogłosić upadłość, bo wpadając w tarapaty finansowe, liczyły na wyrozumiałość fiskusa, której się nie doczekały. Mając to w pamięci działacze Górnika byli świadomi, że najważniejszą sprawą dla klubu jest dbałość o finanse, regulowanie rachunków za media i płacenie podatków. KS Górnik Bytom rok 1994 zamknął bilansem dodatnim.

Sezon letni 1995 roku zapoczątkowany został zorganizowaniem drugoligowych Otwartych Mistrzostw Śląska Weteranów w Tenisie Ziemnym (29-30 kwietnia), których organizatorem z ramienia klubu byli: Piotr Lewandowski, Henryk Kontny, Zefiryn Brzoza i Helmut Pośpiech.

Organizacja turnieju wypadła pomyślnie, a zawodnicy Górnika uzyskali dobre wyniki, plasując się na czołowych miejscach w kilku grupach wiekowych. Sezon zapowiadał się bardzo interesująco.

Programverlauf für die Gäste aus Polen

Unsere Gäste werden am Freitag, den 29.09.95, gegen 15:00 Uhr in Ludwigshafen ankommen. Helmut heißt die Freunde ab.
Helmut veranlaßt die Leute, die eine Übernachtungsmöglichkeit haben.
Bei Helmut übermorgen 4 Leute.
Bei Bernd und Wilb je 1 Mann.
Der 1. Treff ist am Freitagabend 17:30 Uhr im Heuweg (Stände).
Nach Begrüßung der Gäste werden wir gegen 19:15 Uhr nach Ruppertsberg fahren in das Gasthaus „Kultur-Keller“ zum Abendessen und gemütlichen Beisammensein. Selbstverständlich mit unseren Frauen.
Der 2. Treff ist am Samstag, den 30.09.95. Der Vormittag steht unseren Gästen zur freien Verfügung.
Ab 13:00 werden wir mit dem Freundschaftsspiel beginnen.
Für Kaffee und Kuchen ist gesorgt.
Mit dem Abendessen und anschließend gemütlichen Beisammensein lassen wir den Samstag im Clubhaus ausklingen.
Der 3. Treff (am Sonntag) findet bei Helmut 10:00 Uhr zum Frühstückspunkt statt.

Internationales Freundschaftsspiel der RELAXer am Heuweg Samstag den 30.09.1995



Skiclub Ludwigshafen
gegen
Tennisclub GÓRNIK
Bytom Polen

Spielbeginn 13.00 Uhr



KS „GÓRNIK BYTOM”



Dyplom

W czerwcu rozegrany został tradycyjny już turniej tenisistek zawodowych Spring Bowl '95, w którym brały udział zawodniczki reprezentujące wiele krajów z całego świata. Klub był już dobrze znany w całej Polsce, a od 1993 roku we władzach PZT przedstawicielem naszego klubu był Wojciech Radomski. Dobrze układała się współpraca z władzami miasta, a zwłaszcza z Markiem Kińczykiem, który jako pierwszy prezydent w historii Bytomia z powodzeniem grał w tenisa. Cała społeczność klubu odbierała to bardzo pozytywnie, obdarzając Marka Kińczyka niekłamana sympatią.

PZT powierzył działaczom KS Górnik Bytom organizację prestiżowych zawodów, jakimi są Mistrzostwa Polski w Tenisie Mężczyzn (17-22 lipca 1995 r.). Mistrzem Polski został będący w do-

Handwritten signatures and notes in red ink are visible on the left side of the diploma.

**Mecz towarzyski
pomiędzy drużynami weteranów
K.S. Górnik Bytom
Ski Club Tennis Ludwigshafen**

Drużyna Gości	Drużyna Gospodarzy	Wynik
1 LEWANDOWSKI P	BUCHHEITZ K	4/6 6/4 4/6
2 KONTNY H	HUNDINGER G	6/4 6/4
3 CWIĄKAŁA Z	KATOK H	5/7 6/4 6/3
4 KRYPNER M	KEMPE H	6/4 6/4
5 GOLADEK E	MOTZING-SCHER B	5/7 6/2 6/2
6 BOREK J	LAUSCHNER R	6/2 6/1
7 KUBIŃSKI - CWIĄKAŁA	BUCHHEITZ - HUNDINGER	4/6 3/6
8 KONTNY - KRYPNER	HADE - KEMPE	4/6 6/4 6/3
9 BOREK - GOLADEK	LAUSCHNER - MOTZING-SCHER	3/6 2/3 6/0
10 SCHMITZ - HADE	SCHMITZ - SAHEL	4/6 4/6

Wynik 7:2 dla GÓRNIK BYTOM

Prezes K.S. Górnik Bytom: mgr. inż. J. Borek

Prezes Ski Club Tennis Ludwigshafen: *[Signature]*

Ludwigshafen 29 - 31. 09. 1995r.

skonałej formie Adam Skrzypczak, natomiast reprezentant i wychowanek klubu Michał Piękoś doszedł do półfinału.

Życie sportowe nadal rozwijało się znakomicie. Odbýwały się liczne turnieje skrzatów, młodzików, juniorów dziewcząt i chłopców. Rekreacja coraz częściej spotykała się na różnego rodzaju zawodach w kategorii mężczyzn i kobiet. Przez korty przewijały się setki osób grających w tenisa, bądź towarzyszących swoim dzieciom pobierającym lekcje gry u naszych trenerów, którzy pracowali na naszych kortach od świtu do nocy. Trenerzy rozszerzali grupy tenisowe, a niektórzy organizowali obozy sportowe. Trener Zygmunt Cwiąkała przyciągał również młodzież poprzez organizowanie corocznych obozów tenisowych na Słowacji, w pięknie położonej miejscowości u podnóża Niskich Tatr.

Myślano o dalszym rozwoju, zaczęto projektować własną halę tenisową. Dyrektor Piotr Lewandowski (w tym czasie przewodniczący Rady Miejskiej w Bytomiu) został zobowiązany do zajęcia się budową hali tenisowej, która miała być zlokalizowana na terenach klubowych.

Wśród zawodników starszego pokolenia jak zwykle panowało ożywienie. Organizowano różnej rangi zawody i turnieje. Utrzymywano kontakty na szczeblu weteranów między innymi z Relax Tennis Skiclub Ludwigshafen, z którym 30 września 1995 roku w Ludwigshafen rozegrano rewanżowe spotkanie towarzyskie.

Poszukiwano ajenta, który na odpowiednim poziomie poprowadziłby kawiarenkę klubową. Organizowano imprezy towarzyskie, znakomitą

okazją do tego były różnego rodzaju zawody, karnawał, sylwester. Odbywały się również spotkania z ludźmi biznesu, dyrektorami banków, władzami miasta. Wszystkie wysiłki działaczy klubu zmierzały do podniesienia rangi klubu na terenie miasta i przyciągnięcia sponsorów. Planowano odbudowę pierwszej drużyny mężczyzn i przystąpienie do rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski. Dalszy wzrost rangi klubu stawał się faktem, a rok 1996 miał zaowocować kolejnymi sukcesami. Agata Odachowska, wychowanka klubu, na przestrzeni ostatnich kilku lat prowadzona przez trenera Ireneusza Piankowskiego, zdobyła mistrzostwo Polski juniorów do lat 18.

Sytuacja finansowa stawała się coraz stabilniejsza, pojawili się sponsorzy, którzy w zamian za reklamę w znaczący sposób wspierali klub, na dodatek miasto stawało mu się coraz bardziej przychylne. Trwały przygotowania do postawienia hali tenisowej. Turnieje amatorów (rekreacji) ożywiały korty przez cały sezon.

Międzynarodowy Turniej Tenisowy Kobiet WTA Spring Bowl, rozegrany w dniach 17-23 czerwca 1996 roku, stał się jak zawsze dużym wydarzeniem sportowym sezonu wiosennego. Międzynarodowa ekipa zawodniczek, gra na dobrym, europejskim poziomie, występy artystyczne, pokazy mody, wieczorne spotkania towarzyskie, turniej VIP-ów przyciągały na korty Górnika mieszkańców z całego Bytomia.





W 1996 roku nasze zawodniczki sprawiły miłą niespodziankę, zdobywając w kategorii juniorów tytuł mistrzyń Polski, a w kategorii seniorów tytuł wicemistrzowski. Był to duży sukces trenera Dariusza Łukaszewskiego a przede wszystkim zawodniczek: Katarzyny Teodorowicz, Agaty Odachowskiej, Eweliny Augustyniak, Sabiny Kochan i Justyny Rychter.

Na ten sukces pracowało wielu trenerów, gdyż wszystkie zawodniczki wyrosły na naszych bytomskich kortach. Trenerzy: Dariusz Łukaszewski, Jacek Widawski, Władysław Króliczak, Zygmunt Ćwiąkała, Krystian Spyra, Stanisław Piankowski stanowili trzon szkoleniowców, którzy przez cały rok aktywnie prowadzili treningi, przez wiele lat pracując na osiągnięcia sportowe swoich podopiecznych. Sukcesy sportowe, szkoleniowe i organizacyjne były nagradzane podczas tradycyjnego zakończenia sezonu letniego. Zakończenie (organizowane przez zarząd, z ramienia którego działał dyrektor) zawsze posiadało uroczysty charakter i odbierane było przez wszystkich z niekłamaniem zadowoleniem. Spotkania takie integrowały środowisko klubu.

Całokształt pracy działaczy klubu, trenerów, wyniki uzyskiwane przez zawodników, atmosfera oraz wstawienie Wojciecha Radomskiego, który będąc członkiem zarządu klubu, równocześnie sprawował funkcję wiceprezesa Polskiego Związku Tenisowego, skłoniły PZT do powierzenia klubowi organizacji prestiżowych zawodów o Puchar Daviesa w 1997 roku.



Było to znaczne wyróżnienie, ale zarazem wyzwanie, dopingujące działaczy do godnego zaprezentowania klubu.

Szereg inwestycji, przystosowujących obiekt do międzynarodowych standardów, wykonano dzięki dotacjom sponsorów oraz osobistemu zaangażowaniu prezydenta Marka Kińczyka.

Zapowiadało się, że rok 1997 będzie wyjątkowo bogaty w imprezy o najwyższej krajowej i międzynarodowej randze.

W czerwcu ponownie został rozegrany turniej Spring Bowl '97, jak zawsze stając się barwnym festiwalem z dużą porcją dobrego tenisa. Był to już piąty turniej rozegrany na kortach Górnika i chociaż imprezy z tego cyklu były organizowane w niezwykle trudnych, pionierskich warunkach, to przez krajowych i zagranicznych ekspertów były zawsze wysoko oceniane. Norweżka Babro Rabe, przedstawicielka Europejskiej Federacji Tenisowej, obserwując dotychczas rozegrane zawody z cyklu Spring Bowl, w jednym z wywiadów prasowych bardzo wysoko oceniła przebieg sędziowania, obsługę turnieju, nawierzchnię kortów i atmosferę panującą podczas bytomskich zawodów. Co więcej, uważała, że klub jest organizacyjnie przygotowany do tego, by sprostać imprezom jeszcze wyższej rangi. Trzeba zaznaczyć, że Spring Bowl, czyli Puchar Wiosny, stał się słynny na całą Polskę nie tylko dzięki poziomowi gry, jaką reprezentowały zawodniczki, ale również dzięki odpowiedniej oprawie i takim dodatkowym atrakcjom jak pokazy mody, koncerty, czy wybory Miss Wiosny.

Specjalny program przygotowywano dla przedstawicieli firm sponsorujących oraz honorowych gości czynnie uprawiających tenis. Z myślą o nich organizowane są turnieje osobistości (VIP-ów) oraz tzw. Pro-Am. W tym drugim przypadku o specjalne nagrody rywalizują pary mikstowe utworzone przez tenisistki uczestniczące w turnieju Spring Bowl oraz amatorów wyłonionych spośród zaproszonych na zawody gości, niejednokrotnie znanych z ekranu telewizyjnego.

Główne bohaterki turnieju przyjeżdżały do Bytomia ze wszystkich stron świata, od Japonii po kraje Ameryki Południowej. Nazwiska niektórych były już dobrze znane nie tylko miłośnikom tenisa, dla części zawodniczek turniej był dopiero początkiem kariery i okazją do konfrontacji z mocniejszymi rywalkami. W dotychczasowych pięciu turniejach rozegranych na naszych kortach uczestniczyło 320 zawodniczek z całego świata. Z polskich tenisistek w turniejach głównych singlistek występowały m.in.: Katarzyna Malec, Agata Werblińska, Sylwia Rynarzewska, która w 1994 roku dotarła do finału, Ewa Radzikowska i Katarzyna Teodorowicz oraz mistrzyni Wimbledonu w kategorii junierek Aleksandra Olsza. W 1993 roku zawody o Puchar Wiosny wygrała Adrianna Barna, Niemka rodem z Rumunii. W następnych latach po najwyższy laur w turniejach indywidualnych sięgały kolejno: Czeszka Karolina Petrikowa, Rosjanka Eugenia Kulikowskaja, Kolumbijka Fabiola Zuluga.

W 1995 roku podczas imprezy mieliśmy miły, bytomski akcent. Katarzyna Teodorowicz wraz z Bułgarką Teodorą Nedewą zwyciężyły w grze deblowej. Trzeba zaznaczyć, że bytomski turniej Spring Bowl ma już swoją renomę i stałe miejsce w kalendarzu imprez międzynarodowych. W przerwie między wielkoszlemowymi turniejami w Paryżu i Londynie był to jedyny w Europie challenger. Bytomskie zawody miały więc bardzo dobrą obsadę, nic dziwnego, że zajęły czwarte miejsce wśród 23 turniejów challengerowych z pulą nagród 25.000 dolarów, organizowanych na otwartych kortach. Pod tym względem Bytom wyprzedził takie miasta, jak Bordeaux, Bilbao, Ateny i Budapeszt.

Historycznym, o najwyższej jak dotąd randze wydarzeniem sportowym na bytomskim obiekcie, stał się rozegrany w dniach 11-13 lipca 1997 roku mecz o Puchar Davisa pomiędzy drużynami Polski a Wybrzeżem Kości Słoniowej. Powiało egzotyką i atmosferą wielkiego wydarzenia sportowego. Bytomskie korty okazały się łaskawe dla naszych zawodników, wygraliśmy mecz 4:1. Był to tym bardziej miły, że w reprezentacji Polski występował były zawodnik Górnika B. Dąbrowski, a rezerwowym był wychowanek i aktualny reprezentant naszego klubu M. Piękoś.



Była to doskonała promocja środowiska tenisowego w Bytomiu i całego regionu. Organizacja zawodów została bardzo wysoko oceniona przez działaczy PZT oraz międzynarodowego sędziego. Była to dobra prognoza dla naszego klubu. Pojawili się nowi sponsorzy, którzy zdawali sobie sprawę z tego, że na całym świecie tenis jest sportem, poprzez który można doskonale reklamować własną firmę. Sytuacja klubu nadal się poprawiała, a działacze rozpoczęli analizować możliwość postawienia krytej hali tenisowej.



Katarzyna Teodorowicz i prezes klubu Janusz Borek.

Przystosowywano klub do ciągle zmieniającej się rzeczywistości. Mgr Andrzej Burdziński, wiceprezes do spraw organizacyjnych, pilotował prace nad znowelizowaniem statutu klubu.

Wyznacznikiem prawidłowości i skuteczności wysiłków klubu była działalność sportowa, wyniki uzyskiwane przez zawodników w różnych kategoriach, od najmłodszych skrzatów do najstarszych weteranów, i opieka, jaką klub winien roztaczać nad wszystkimi członkami. Dbłość o wszystkich tenisistów świadczy o zrozumieniu roli, jaka przypadła w danym okresie działaczom i animatorom sportowej sfery życia klubowego. Popularyzacja tenisa wśród najmłodszych prowadzona była we współpracy z Miejskim Ośrodkiem Sportu Młodzieżowego, czego efektem były setki młodych chłopców i dziewcząt uczących się grać w tenisa, chcących doskonalić swoje umiejętności pod fachowym okiem trenerów i szkoleniowców.

Sport wśród dorosłych popularyzowany był jak nigdy dotąd. Duża liczba turniejów organizowanych przez pasjonatów – Henryka Kontnego i Zefiryndę Brzozę – miała zasięg nie tylko regionalny, ale i ogólnopolski. Nasi najstarsi zawodnicy uzyskiwali najwyższe tytuły. Zygmunt Ćwiąkała zdobył mistrzostwo Polski a Henryk Kontny został w swej kategorii wiekowej wicemistrzem Polski.

W grudniu 1997 roku na stanowisko dyrektora klubu zarząd powołał mgr. Jacka Widawskiego, członka klubu od 1975 roku, byłego zawodnika KS Górnik, trenera, syna Zbigniewa Widawskiego, który w latach 60. i 70. był działaczem KS Górnik. Jacek Widawski, absolwent Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach, był asystentem trenera reprezentacji Polski o Puchar Davisa.

23 grudnia 1997 roku objął funkcję p.o. dyrektora klubu, 24 kwietnia 1998 roku powołano go na dyrektora. Zarząd miał nadzieję, że dyrektor wykaże się umiejętnościami menadżerskimi i marketingowymi na miarę potrzeb klubu. Nowy dyrektor o tak znakomitych referencjach, wspierany przez zarząd, energicznie rozpoczął działalność. Po kilkuletniej przerwie w marcu 1998 roku zdecydowano zgłosić do rozgrywek drużynę męską seniorów. Trzonem drużyny zostali bracia Michał i Wojciech Piękosowie.

Drużynę kobiet przygotowywano do walki o tytuł drużynowego mistrza Polski. Nadzieje te miały spełnić: Katarzyna Teodorowicz, Agata Odachowska, Anna Żarska oraz Czeszka Katerina Kroupova, z którą prowadzono pertraktacje. W kwietniu 1998 roku na Walnym Zebraniu Sprawozdawczo-Wyborczym członków klubu, sprawnie prowadzonym przez Krzysztofa Ludwiga, w burzliwej atmosferze reżyserowanej przez niezbyt liczną, ale merytorycznie dobrze przygotowaną i głośną grupę członków tracących dotychczasową znaczącą pozycję, dokonano wyborów nowych władz klubu. Zdecydowaną większością głosów (95 proc.) na prezesa klubu po raz trzeci z rzędu wybrało mgr. inż. Janusza Borka. Pozostałymi członkami zarządu zostali: mgr Andrzej Burdziński – wiceprezes do spraw organizacyjnych, mgr Krzysztof Ludwig – wiceprezes do spraw sportowych, mgr inż. Wojciech Radomski – wiceprezes do spraw kontaktów krajowych i zagranicznych, Tadeusz Gapiński – członek zarządu, pełnomocnik do spraw marketingu, inż. Henryk Kontny – członek zarządu, kierownik sekcji rekreacji, mgr Jacek Widawski – członek zarządu, dyrektor klubu.



1998 rok. Stoją od lewej: trener Dariusz Łukaszewski, Wojciech Litwicki - PZT, Tadeusz Gapiński - członek zarządu KS Górnik, Janusz Borek – prezes KS Górnik, Krzysztof Ludwig, Zbigniew Froński, Marek Kińczyk – prezydent Bytomia, (...), Wojciech Radomski. Zawodniczki: Ewelina Augustyniak, Katerina Kroupova, Agata Odachowska, J. Świtła, Anna Żarska, K. Teodorowicz, Jacek Widawski.



1998 rok. Drużyna kobiet KS Górnik Bytom mistrzem Polski.

W powyższym składzie zarząd został wybrany na czteroletnią kadencję – od kwietnia 1998 do kwietnia 2002 roku.

Nowy zarząd składał się z osób w różnym wieku. Ta pokoleniowa mieszanka dobrze znających się ludzi, potrafiła wyrobić sobie znakomitą płaszczyznę porozumienia, procentującą wzorową atmosferą w klubie, co wielokrotnie podkreślali działacze innych klubów i władze PZT. Przy tej okazji chciałbym podkreślić, że w klubie zachodziły widoczne zmiany pokoleniowe. Do zdecydowanie najstarszych stażem i wiekiem czynnych tenisistów, członków klubu, należeli: mgr inż. Jerzy Rączka, mgr Jerzy Stryjecki, inż. Andrzej Wichrzycki i mgr inż. Janusz Borek. Mgr inż. Marek Kołakowski nadal był sympatykiem klubu, ale do niego nie należał. Przekazywanie w klubie tzw. sztafety pokoleniowej odbywało się z zachowaniem właściwych proporcji i zasady miękkiego lądowania. Tenis to przecież sport dżentelmenów, regułę tę, niestety, potwierdzają czasem wyjątki.

W tym czasie w klubie działalność trenerską prowadzili: Wojciech Radomski, Jacek Widawski, Dariusz Łukaszewski, Krystian Spyra i Antoni Faltynski. Instruktorami, prowadzącymi naukę gry w tenisa w ramach tzw. działalności gospodarczej, byli: Zygmunt Ćwiąkała, Władysław Króliczak, Joanna Michałowska, Stanisław Piankowski, Helmut Pośpiech, Andrzej Wichrzycki.

Jak w każdym roku klub przygotowywał się do kolejnego turnieju Spring Bowl '98 z pulą nagród 25.000 dolarów, który tym razem rozegrany miał być również jako międzynarodowe mistrzostwa Polski kobiet. Dotychczasowe turnieje z tego cyklu przynosiły oczekiwane rezultaty, tzn. coraz liczniejszą publiczność, rosnącą przychylność sponsorów i stałe miejsce w kalendarzu wiosennych imprez sportowych. Planowany był udział coraz wyższej klasy zawodników, zapewniający tym samym dalszy wzrost atrakcyjności imprezy.

Turniej rozgrywany od 1 do 7 czerwca 1998 roku był szóstym, kolejnym na kortach bytomskiego klubu. Tradycyjnie towarzyszyły mu imprezy artystyczne oraz turnieje z udziałem znanych osób ze świata polityki i kultury. W zawodach wzięły udział najlepsze polskie zawodniczki Magdalena Grzybowska i Aleksandra Olsza. Informacje o turnieju na bieżąco zamieszczane były w prasie sportowej i radiu. Telewizja Katowice relacjonowała wydarzenia z kolejnych dni turnieju i nadała transmisję z gier finałowych.

Organizacja turnieju finansowana była ze środków przekazanych przez samorządy, sponsorów oraz firmy i osoby prywatne. Pierwsze miejsce i tytuł międzynarodowej mistrzyni Polski zdobyła Słowaczka Ludmila Cervanová, pokonując w finale Francuzkę Sophie Georges. Polskie zawodniczki zawiodły, nie odnosząc żadnych sukcesów.

Przebieg zawodów relacjonowany był w ogólnopolskiej prasie sportowej, co budowało wizerunek klubu jako jednego z najpopularniejszych w Polsce.

Oprócz międzynarodowych mistrzostw będących nie tylko na naszych kortach, ale i w regionie najważniejszym wydarzeniem tenisowym 1998 roku, w Bytomiu odbyło się jeszcze wiele niezmiernie interesujących spotkań i zawodów. W sierpniu 1998 roku miały miejsce drużynowe mistrzostwa Polski kobiet, w których nasza drużyna zdobyła tytuł mistrzyń Polski, występując w składzie: Katerina Kroupova, Anna Źarska, Katarzyna Teodorowicz, Ewelina Augustyniak. W 1998 roku występowały również J. Świła i Agata Odachowska.

W finale nasze panie pokonały mocną drużynę SKT Sopot, w której wystąpiły Aleksandra Olsza, Sylwia Rynarzewska i Magdalena Mróz. Również w tym czasie w Bytomiu gościliśmy najlepszych tenisistów Polski w kategorii seniorów, a okazją do tego były drużynowe mistrzostwa Polski seniorów.

Rok 1998 obfitował w dużą ilość imprez, obiekt tętnił życiem. Odbyły się Drużynowe Mistrzostwa Polski Dziewcząt i Chłopców do lat 14 oraz Mistrzostwa Śląska Juniorów do lat 18.

Katarzyna Teodorowicz powołana została do kadry narodowej Polski i pełniąc równocześnie funkcję kapitana reprezentacji wspólnie z najlepszymi w Polsce – Magdaleną Grzybowską i Aleksandrą Olszą - w dniach 25 – 26 lipca na kortach w Strasburgu brała udział w rozgrywkach o Puchar Federacji.

W 1998 roku odbywały się również turnieje amatorów i weteranów organizowane na kortach Górnika przez Henryka Kontnego i Zefiryna Brzozę.

2 – 3 maja – turniej Grand Prix Bytom '98

8 – 10 maja – Otwarte Mistrzostwa Śląska

6 – 7 czerwca – Family Cup Regionu Śląskiego

20 – 21 czerwca – II turniej Grand Prix

11 – 12 lipca – III turniej Grand Prix

14 – 16 sierpnia – V Ogólnopolski Turniej Czarne Diamenty

29 – 30 sierpnia – IV turniej Grand Prix Bytom

12 – 13 września – V turniej Grand Prix

3 – 4 października – turniej Masters Grand Prix Bytom '98.

Lista członków klubu na dzień 31.03.98 r.

Brzoza Zefiryn	Drzyzga Werner	Jarosz Marek
Borek Janusz	Dżus Krzysztof	Juszczak Adam
Bzdęga Henryk	Dzierżan Piotr	Kołodziej Adam
Bensz Marcel	Durczyński Tomasz	Kamińska-Radomska Irena
Badyłowski Marek	Frączek Wiesław	Kucharczyk Bożena
Badyłowski Michał	Falciński Antoni	Kocyba Tomasz
Burdziński Andrzej	Grabowski Tomasz	Kontny Henryk
Bebłot Władysław	Gapiński Tadeusz	Kontny Magdalena
Binkiewicz Janusz	Gurbiel Jacek	Kochan Waldemar
Chojnacki Jerzy	Gambusz Ryszard	Kaletka Janusz
Czajka Jerzy	Haduła Małgorzata	Kamiński Witold
Ćwiąkała Zygmunt	Iwasiow Grzegorz	Kołakowski Krzysztof
Ciszowski Krzysztof	Janicki Łukasz	Kwilecki Eugeniusz

Karnas Andrzej	Mamys Alojzy	Szczerba Iwona
Krypner Marek	Ochoński Maciej	Stelmaszyński Janusz
Kińczyk Marek	Oziemkiewicz Edward	Teodorowicz Katarzyna
Króliczak Władysław	Odachowska Agata	Tyszkowski Tomasz
Kubanek Zbigniew	Pośpiech Robert	Tyc Bogdan
Kucharczyk Jerzy	Pośpiech Helmut	Tomaszek Zdzisław
Lewandowski Piotr	Piękoś Michał	Widawska Beata
Lewandowski Tomasz	Piękoś Wojciech	Widawski Jacek
Lewandowska Krystyna	Piankowski Stanisław	Wolf Jacek
Ludwig Krzysztof	Przybyłka Czesław	Wielkoszyński Jerzy
Ledwoń Zbigniew	Radomski Wojciech	Wichrzycki Romuald
Łuczyński Marek	Rycerz Adam	Rozeń Hanka
Łoza – Kulczyńska	Rembelak Piotr	Augustyniak Ewelina
Łoza Grzegorz	Rączka Jerzy	Będkowski Łukasz
Łukaszewski Dariusz	Rozeń Marek	Burdziński Łukasz
Łokociejewski Jerzy	Samburska-Chroboczek Anna	Falkowski Patryk
Motek Krzysztof	Środa Janusz	Faltyński Andrzej
Moś Tomasz	Światała Justyna	Głownia Marcin
Michałowski Marek	Strach Krzysztof	Jarosz Michał
Michałowska Joanna	Solga Andrzej	Krochmal Krzysztof
Michałowski Marcin	Stryjecki Jerzy	Kochan Sabina
Mechaniszyn Roman	Spyra Krystian	Pieruszka Tomasz
Marć Jacek	Spyrka Michał	Richter Justyna

W 1998 roku w Międzynarodowych Mistrzostwach Polski Weteranów Sopot '98 przedstawiciel Górni-
ka Bytom dyr. Janusz Binkiewicz, grając w parze z Jerzym Czabanem z Kielc zajął w turnieju deblowym



Rok 1998. Katarzyna Teodorowicz, Jacek Widawski i Anna Żarska.

pierwsze miejsce. Był to duży sukces, z którego wszyscy starsi amatorzy klubu mieli niekłamano satysfakcję. Tak bogatego w imprezy sportowe sezonu jeszcze na bytomskich kortach nie było, co winno być stanowić szczególny powód do satysfakcji dla nowego dyrektora klubu Jacka Widawskiego i wszystkich działaczy.

Zawody o charakterze rekreacyjnym ściągały do Bytomia ludzi z całej Polski. Imprezy sportowe, które były przecież formą zabawy,



Rok 1999. Działacze i zawodnicy uczestniczący w MP w Bytomiu. Stoją m.in.: Bernard Rejniak, Wojciech Litwicki (PZT), Janusz Borek, Andrzej Burdziński, W. Radomski, Henryk Kornas, Joanna Sekowicz (mistrzyni Polski), Ewelina Augustyniak, Jacek Widawski, Dariusz Łukaszewski.

przeradzały się w kilkudniowy piknik z udziałem całych rodzin i grup znajomych. Nasze korty, położone w pięknym starym parku miejskim, mieszczącym się w pobliżu centrum miasta, są znakomitym miejscem do tego typu spotkań. Pisząc te słowa, myślę, że nieżyjący już założyciel klubu i pierwszy wieloletni prezes mgr inż. Wacław Hubicki miałby wielką satysfakcję, iż zapoczątkowana przez niego działalność przyniosła tak piękne rezultaty.

Coraz liczniejsze grupy pasjonatów tenisa, organizując się samodzielnie w niewielkie grupy, rozgrywają przeróżne turnieje. Niezwykle sympatyczny, kameralny turniej Leszcze organizowany jest przez pasjonującą się od kilku lat grą w tenisa Iwonę Szczerbę. Być może za parę lat ten turniej stanie się częścią kalendarza klubowego, a może czymś więcej, czego wszyscy w klubie życzą sympatycznej pani Iwonie i wszystkim „Leszczom”.

Imprezy organizowane przez klub ściągały coraz liczniejszą i znaczącą grupę sponsorów. Sytuacja finansowa klubu stawała się na tyle dobra, że zaczęto myśleć o własnej hali tenisowej na terenie kortów. Z punktu widzenia potrzeb treningowych posiadanie takiej hali stawało się niemal palącym problemem, zwłaszcza dla wyczynu tenisowego.

Sezon jak zwykle kończył się uroczyście. Klub wkraczał w kolejny rok z saldem dodatnim, co dobrze wróżyło na najbliższą przyszłość. Pojawili się nowi sponsorzy, którzy w różnym stopniu wspierali klub. Trudno wyliczyć wszystkich, lecz wydaje się, że mgr Józef Wolski, który w latach 80. był prezesem klubu, zasługuje na szczególną wzmiankę. Przestając być prezesem, pozostał wierny klubowi a szczególnie tenisowi. Podnosił swój poziom gry, stając się czołowym zawodnikiem rekreacji. Józef Wolski, pełniąc eksponowane funkcje w przemyśle górniczym, wielokrotnie w znaczący sposób wspierał działalność klubu.

W 1998 roku zarząd klubu nadał kol. J. Wolskiemu tytuł członka honorowego. Należy przypomnieć, że członkiem honorowym jest również od 1996 roku mgr inż. Andrzej Naczyński, który tytuł ten otrzymał za zasługi dla klubu w latach 80. A. Naczyński nadal z wielkim powodzeniem czynnie uprawia tenis i jest stałym gościem na kortach klubu. Fakt ten należy przyjąć ze szczególną satysfakcją, gdyż jest to postać szczególnie zasłużona dla bytomskiego klubu. Tenisowe fair play obowiązuje każdego gracza na korcie i poza nim, również w codziennym życiu.

Wkraczając w 1999 rok zarząd i dyrektor Górnika mieli ambitne plany, na miarę rangi, jaką KS Górnik Bytom zajmował wśród klubów w Polsce.

Spring Bowl '99 zaplanowano dopiero na lipiec. Decyzja była podyktowana warunkami postawionymi przez TVP, która nie miała wolnych terminów na przeprowadzenie transmisji. Wszystkie czerwcowe terminy zdominowane były transmisjami z pielgrzymki Jana Pawła II do Polski.

Klub przygotowywał się również do drużynowych mistrzostw Polski kobiet. Podpisano kontrakty z Anną Żarską i Chorwatką Adrianną Basarić, które miały wystąpić w barwach KS Górnik Bytom.

Drużyna Górnika prowadzona przez trenera Dariusza Łukaszewskiego w składzie: Anna Żarska, Adrianna Basarić, Katarzyna Teodorowicz, Ewelina Augustyniak wywalczyła tytuł wicemistrza Polski 1999 roku. Choć nasza drużyna nie zdołała obronić tytułu mistrzowskiego zdobytego rok wcześniej, wicemistrzostwo uznano za znaczący sukces.



Mistrzyni i wicemistrzyni Polski z 1999 roku – Joanna Sekowicz i Ewelina Augustyniak.



Konferencja prasowa przed meczem Polska – Estonia.



Od lewej: Lech Bienkowski (trener kadry), Maciej Gumowski (trener kadry), Wojciech Litwicki (PZT), sędzia naczelny (Holandia), Wojciech Radomski (PZT).

Turniej Spring Bowl '99, mimo że rozegrany został podczas wakacji, jak zawsze ściągnął do Bytomia wielu sympatyków i stał się kolejnym festiwalem tenisa i dobrej rozrywki. Działacze Polskiego Związku Tenisowego ponownie powierzyli klubowi organizację indywidualnych mistrzostw Polski kobiet, które odbyły się w lipcu. Zawodniczki Górnika spisały się na medal. Największym i najprzyjemniejszym zaskoczeniem dla wszystkich było zdobycie wicemistrzostwa Polski przez Ewelinę Augustyniak, która pierwsze sportowe kroki stawiała na kortach w Bytomiu. Jej pierwszym nauczycielem tenisa był Władysław Króliczak. Kolejnym trenerem Eweliny był i jest Dariusz Łukaszewski, który tak dobrze przygotował ją do startu w mistrzostwach Polski.

Praca Darka Łukaszewskiego zasługuje na specjalne wyróżnienie, gdyż wielu bytomskich młodych tenisistów swoje sukcesy zawdzięcza właśnie temu trenerowi.

W tych samych zawodach Katarzyna Teodorowicz w grze podwójnej po raz kolejny zdobyła tytuł mistrzowski.

Niestety, drużyna mężczyzn nie odniosła takich sukcesów. Występując w rozgrywkach pierwszej ligi, nie zdołała się w niej utrzymać. Bracia Michał i Wojciech Piękosio nie mieli odpowiedniego wsparcia w pozostałych reprezentantach klubu. Zarząd klubu nie podjął decyzji finansowych niezbędnych dla stworzenia silnej drużyny męskiej. Pieniądze klubowe musiały zostać przeznaczone na konieczne inwestycje, a przede wszystkim na stworzenie bazy treningowej tzn. na postawienie hali tenisowej.

Staraniem zarządu i dzięki prywatnym pieniądzom jego członków wyremontowane zostało pomieszczenie sekretariatu klubu. Klub zakupił niezbędny sprzęt biurowy – ksero i komputer z drukarką.

Rozpoczęto działania zmierzające do zakupu hali. Spośród wielu ofert za najkorzystniejszą uznano propozycję holenderskiej firmy Poly Net. Zakup hali był możliwy dzięki kredytowi udzielonemu klubowi przez PKO BP. Należy nadmienić, że klub otrzymał kredyt tylko dzięki wyjątkowemu wsparciu prezesa banku mgr. Gałęckiego oraz fachowej pomocy dyrektora do spraw kredytów mgr. Orła.

Ze strony klubu największe zaangażowanie przy zakupie hali wykazali Janusz Borek, Andrzej Burdziński i Jacek Widawski.

Historyczny moment otwarcia obiektu nastąpił w grudniu 1999 roku, na uroczystość zaproszono władze Bytomia, dziennikarzy, Telewizję Katowice, przedstawicieli Polskiego Związku Tenisowego oraz sponsorów klubu. Przedstawiciele PZT doceniając wysiłki działaczy i zarządu wręczyli szereg znaczących odznak, w tym złotą odznakę dla prezesa. Hala ma olbrzymie znaczenie dla klubu, mając trzy korty pod powłoką balonową możliwe jest prowadzenie treningów przez całą zimę. Poziom gry zawodników może stałe zwyżkować, aż do osiągnięcia wyników na międzynarodową miarę. Wszyscy sympatycy tej dyscypliny sportu czekają na ten moment.

W sezonie letnim 1999 roku na kortach Górnika odbywało się wiele spotkań rekreacyjnych organizowanych przez Henryka Kontnego, którego nazwisko znane jest wśród starszego pokolenia tenisistów w całej Polsce. Za popularyzację tenisa kol. Henryk Kontny odznaczony został złotą odznaką przyznawaną przez Polski Związek Tenisowy.



Katarzyna Teodorowicz i Joanna Sekowicz - mistrzynie Polski w grze podwójnej kobiet z roku 1999.

NOWA HALA NA KORTACH GÓRNIKA



W grudniu 1999 roku na kortach KS Górnik nastąpił uroczysty moment oficjalnego otwarcia pneumatycznej hali tenisowej. Stoją do lewej: dyrektor banku PKO Leszek Galecki, wiceprezydent Bytomia Marian Stajno, prezes klubu Janusz Borek, wiceprezes Andrzej Burdziński, przedstawiciel PZT Wojciech Litwicki.

Dużym zainteresowaniem cieszył się organizowany od niedawna turniej Family Cup, w którym mogą startować pary deblowe lub miksty tworzone przez członków rodzin. Turniej ma zasięg ogólnopolski i z roku na rok cieszy się coraz większym powodzeniem. Organizacja tego turnieju na naszych kortach uzyskała bardzo wysoką ocenę, co ma znaczenie ze względów promocyjnych.

Zawodnicy uprawiający tenis rekreacyjnie mają na swoim koncie wiele sukcesów: w Mistrzostwach Śląska w grupie +55 pierwsze miejsce zajął Henryk Kontny, a w grupie +60 triumfował Zygmunt Ćwiąkała, który jako jedyny zawodnik naszego klubu znalazł się na międzynarodowej liście kwalifikacyjnej ITF oraz PZT na miejscu 256. Na liście krajowej PZT na 20. miejscu wśród pań znalazła się Iwona Szczerba, natomiast wśród panów Władysław Króliczak uplasował się na 8. miejscu w grupie +45.

Zarząd w składzie: Janusz Borek, Andrzej Burdziński, Wojciech Radomski, Krzysztof Ludwig, Henryk Kontny, Tadeusz Gapiński oraz Jacek Widawski mogą mieć szczególny powód do satysfakcji z osiągnięć uzyskanych w 1999 roku. Prawdziwi i wartościowi sympatycy naszego klubu otrzymali powód do niekłamanego zadowolenia, a zawodnicy możliwość doskonalenia umiejętności przez cały rok na własnym obiekcie.

Jubileuszowy dla bytomskiego klubu jest przełom lat 2000/2001, czyli przełom tysiącleci. Dzisiaj najdłuższym stażem może pochwalić się kol. Andrzej Wichrzycki, który od 1963 roku jest członkiem klubu. Zaczynał jako zawodnik, potem był trenerem, aż w końcu został członkiem rekreacji.

W 50 rocznicę istnienia klub był w dobrej sytuacji finansowej, ze sporym dorobkiem sportowym, miał ugruntowaną pozycję na arenie tenisa krajowego.

Niezwykle przyjemnym akcentem, podkreślającym rangę klubu i jego jubileusz, było powierzenie Górnikowi już po raz drugi organizacji meczu o Puchar Davisa. Prezes Polskiego Związku Tenisowego Jacek Durski w uzasadnieniu tej decyzji napisał: „W roku 2000 reprezentacje Polski i Estonii spotykają się po raz drugi.

Spotykają się w Bytomiu na kortach Klubu Sportowego Górnik, który był gospodarzem spotkania Polska – Wybrzeże Kości Słoniowej w 1997 roku. Tamto spotkanie zakończyło się zwycięstwem Polaków 4:1. Mam nadzieję, że i tym razem zadziała niepowtarzalna atmosfera bytomskiego klubu”.

Honorowy patronat nad meczem, stanowiące niewątpliwie wydarzenie sportowe rangi krajowej, przyjął marszałek Sejmu RP Maciej Płażyński.

Puchar Davisa rozegrano w dniach 28-30 kwietnia 2000 roku. Zwycięstwo odniosła polska drużyna w stosunku 4:1. Bytomskie korty ponownie okazały się szczęśliwie wybranym miejscem do organizowania prestiżowych meczów.

Podobnie jak za pierwszym razem, gdy drużyna Polski zmierzyła się z zawodnikami z Wybrzeża Kości Słoniowej, tak i teraz zawodnikom towarzyszyły imprezy i turnieje, w których brały udział znane postaci świata polityki i kultury. Przebieg turnieju na bieżąco relacjonowany był w prasie sportowej. Stacje radiowe emitowały programy informacyjne i reklamowe w okresie poprzedzającym turniej i w czasie jego trwania. Telewizja Polska relacjonowała kolejne dni turnieju. Mecz o Puchar Davisa stanowił doskonałą okazję do wzbogacenia obiektu o nowe inwestycje. Duże zaangażowanie dyrektora Widawskiego przyniosło widoczne efekty. Uporządkowany został teren kortów, pojawiły się nowe trawniki i klomby, pomalowano ogrodzenie i trybuny, zakupiono nowy i bardzo estetyczny budynek portierni stanowiący od tego momentu dobrą wizytówkę klubu.

Rok 2000 obfitował w wiele zawodów i spotkań, które nie tylko podkreślały rangę i znaczenie klubu, ale były przede wszystkim imprezami integrującymi środowisko tenisowe, już nie tylko w samym bytomskim klubie, lecz o znacznie szerszym ogólnopolskim zasięgu.



DAVIS CUP by NEC

POLSKA - ESTONIA
28 - 30 kwietnia 2000
BYTOM

DAVIS CUP by NEC

Puchar Davisa był dla mnie zawsze czymś absolutnie wyjątkowym - pod każdym względem.
John McEnroe (USA)

Puchar Davisa ma w sobie ładunek energii, którego nie mają nawet turnieje Wielkiego Szlema. Zawodnik, na którego to nie działa, powinien sprawdzić, czy jeszcze żyje.
Andre Agassi (USA)

Zmieniły się zasady Pucharu Davisa, zmieniły się systemy polityczne, nawet samo hokeum się zmieniło, ale jego idea i ideały są niezmienne. Kort ma nadal 78 stóp długości i 36 stóp szerokości, a w obrębie jego linii wymagane jest sportowe zachowanie najwyższej klasy.
Arthur Ashe (USA)

Po prostu - grać dla drużyny, to jest poświęcenie. Dla nas zdobycie Pucharu Davisa jest ważniejsze niż zwycięstwo w Wielkim Szlemie.
Stefan Edberg (SWE)

"Żaden inny turniej tenisowy, tak jak Puchar Davisa, nie wywołuje miłości wśród chłopaków. Żadna inna impreza sportowa nie sprawia, że tak wiele narodowości do roku, równocześnie w wielu oddalonych miejscach, uczestniczy w tym samym współzawodnictwie."
Richard Evans (międzynarodowy dziennikarz tenisowy)

W pojedynkę można wygrać turniej Wielkiego Szlema, a w Pucharze Davisa obowiązuje "jeden za wszystkich - wszyscy za jednego". Dlatego jest rewelacyjny.
Yannick Noah (FRA)

"Czy to nie fantastyczne? Ktoś czytało rano wiadomości sportowe podnosi oczy i znajdzie gazetę i mówi: - Wygraliśmy w tenisie... Mł! - pierwsza osoba latząca mną... To właśnie nobilituje zawodników tworzących reprezentację. Należą do swojego kraju, stoczyć bitwę dla ludzi, którzy od tej chwili identyfikują się z nimi i są z nich dumni..."
Mabel Brooks (dona Normana Brooksa (AUS))

Puchar Davisa porusza zawodników i widzów - zarówno tą na kortach, jak i telewizyjną. To jest coś - grać w reprezentacji kraju. To jest coś - zdobyć Puchar Davisa. Niektórzy tym wie.
Brian Tobin (Prezydent ITF do 1999)

W maju rozegrano Mistrzostwa Śląska Weteranów. Od 12 do 25 maja 2000 roku odbyły się Mistrzostwa Polski naszych nadziei tenisowych, tj. chłopców i dziewcząt do lat 12. Duży sukces odniósł nasz reprezentant Grzegorz Panfil, który okazał się najlepszym zawodnikiem. Zajmując pierwsze miejsce uzyskał tytuł mistrza Polski do lat 12.

Niestety, tradycyjny turniej Spring Bowl nie doszedł do skutku. Przyczyną był brak 5.000 dolarów w puli nagród, których organizatorzy nie zdołali zdobyć w odpowiednim terminie.

W dniach od 25 do 27 lipca rozegrano w Bytomiu finał Drużynowych Mistrzostw Polski Kobiet. Drużyna Górnika Bytom występując w składzie: Katarzyna Teodorowicz, Ewelina Augustyniak, Agata Werblińska, A. Olchawa i S. Domańska wywalczyły tytuł wicemistrzowski, ulegając jedynie renomowanej drużynie SKT Sopot, w barwach której występowały takie sławne zawodniczki jak Magdalena Grzybowska, Aleksandra Olsza, Jagieniak, Rynarzewska.

Super Masters 2000 był okazją, by zaprosić do Bytomia znakomitych artystów i ludzi świata polityki.

W sierpniu tradycyjnie gościliśmy weteranów z całej Polski, którzy rozegrali turniej Czarne Diamenty 2000.

Kolejnym niezwykle prestiżowym turniejem, którego organizację powierzono działaczom Górnika, był Super Masters w kategoriach wiekowych 12, 14 i 16 lat rozegranych na naszych kortach we wrześniu 2000 roku. Turniej ten zgromadził najlepszych polskich tenisistów młodego pokolenia. Przyszłość polskiego tenisa walczyła o tytuły i nagrody w postaci wyjazdu na międzynarodowe zawody do Republiki Południowej Afryki. Bardzo miłym dla gospodarzy akcentem było zdobycie pierwszego miejsca przez Grzegorza Panfila w kategorii do lat 12.

Impreza, która dla polskiego tenisa i dla Polskiego Związku Tenisowego była wydarzeniem dużej wagi, posiadała niezwykle uroczysty charakter. Do Bytomia przybyło całe kierownictwo PZT, ludzie świata polityki reprezentujący Kancelarię Prezydenta RP, osobistości świata kultury, znani aktorzy i piosenkarze. Był to prawdziwy festiwal sportu odbywający się jak na jubileusz 50-lecia klubu przystało w atmosferze prawdziwie kulturalnej. Pomędzy im-



Sierpień 2000 roku. Słynny muzyk jazzowy Michał Urbaniak przyjechał do Bytomia prosto z Nowego Jorku. Partnerką deblową jest Renata Sokółowska (PZT).

prezami, których ranga uznana została jako wielce znacząca, przez cały sezon odbywały się imprezy o nieco mniejszym prestiżu i zasięgu, jednak także ważne dla członków klubu. Rozgrywki turniejowe z cyklu Grand Prix organizowane przez kol. Henryka Kontnego i Zefiryna Brzozę nabierały coraz większej popularności, a ich poziom podnosił się z roku na rok.



Wojciech Litwicki, Bohdan Tomaszewski, Michał Urbaniak, Renata Sokółowska, Wojciech Radomski.



Lech Bieńkowski – juror, członek PZT, Jan Wolkow – były członek zarządu PZT, Jerzy Hedel – członek zarządu PZT, Bartłomiej Dąbrowski, Łukasz Kubot, Krystian Pfeifer, Grzegorz (...) – sędzia, Wojciech Szarama, Jacek Widawski – dyrektor klubu, Bandurowski, Stefan Makarczy – członek zarządu PZT, Jan (...) – wiceprezes ds. sportowych PZT, (...) – członek zarządu PZT, Andrzej (...) – były wiceprezes PZT, Wojciech Andrzejewski – szef wyszkolenia PZT.

W Bytomiu startowali zawodnicy rekreacji, którzy przed laty zaznaczyli się jako czołowi zawodnicy w Polsce. Komitet Weteranów PZT wysoko ocenił H. Kontnego. Dużą niespodzianką było zdobycie przez reprezentacyjną drużynę klubową dziewcząt drużynowego mistrzostwa Polski w kategorii juniorek oraz drużynowego mistrzostwa Polski przez chłopców w kategorii skrzatów. Wszyscy działacze klubu, zarząd i dyrektor mogą czuć satysfakcję, że ich wysiłki, rzetelna i bezinteresowna praca przyniosły takie rezultaty. Oprócz wyników sportowych również sytuacja gospodarcza klubu okazała się zadowalająca. Regularnie spłacany był kredyt zaciągnięty w banku PKO na zakup hali. Klub nie popadł w żadne zadłużenie wobec Skarbu Państwa i instytucji dostarczających energię elektryczną, gaz, wodę i ogrzewanie. Pozyskano nowych sponsorów na zasadzie sponsoringu profesjonalnego, tj. opartego na zasadzie „coś za coś”. Odniesiono niekwestionowany sukces w promocji tenisa na naszym terenie oraz w promocji klubu na terenie miasta, regionu i Polski. Korty są zawsze wypełnione zawodnikami reprezentującymi różne kategorie wiekowe, różne zawody i poziomy gry. Najważniejszym osiągnięciem jest to, że korty stały się miejscem czynnego wypoczynku dla ludzi, którzy przez ruch zdobywają sprawność i zdrowie. Wymierne efekty szkoleniowe przynoszą rozległa kampania informacyjna i naboru nowych adeptów prowadzone w szkołach. Organizowane w Bytomiu „Wakacje z rakietą” oraz umożliwienie młodzieży darmowej gry w czasie letnich wakacji pozytywnie oceniane jest przez społeczność i władze miasta.

Wszystkie sukcesy klubu, porażki i całe życie na kortach kreowane było zawsze przez ludzi, którzy poświęcali swój prywatny czas, chcieli działać dla dobra tenisa.



Tak jest też obecnie – wszystkie problemy, które muszą być rozwiązane szybko i dobrze spadają na zarząd klubu. Dlatego chciałbym w tym miejscu podkreślić, że obecny zarząd zanotował na swym koncie spore sukcesy organizacyjne. Największym osiągnięciem jest stworzenie bazy treningowej w postaci hali pneumatycznej pokrywającej trzy pełnowymiarowe korty. Zarząd PZT, postrzegając nasz klub jako dobrze przygotowany do organizowania prestiżowych imprez, po raz trzeci przydzielił klubowi organizację Pucharu Davisa. Od 27 do 30 kwietnia 2001 roku na kortach bytomskiego Górnika rozegrany zostanie mecz w ramach rozgrywek z tego cyklu pomiędzy Polską a Izraelem.

Dziękuję kolegom współpracującym ze mną w zarządzie: mgr. Andrzejowi Burdzińskiemu za rzetelną obsługę organizacyjno – prawną, mgr. inż. Henrykowi Kontnemu za wyjątkowo ofiarne i skuteczne propagowanie tenisa wśród weteranów i rekreacji, Mmresy klubu i godne jego reprezentowanie we władzach PZT, mgr. Jackowi Widawskiemu za bardzo dobre sprawowanie funkcji dyrektora klubu, mgr. Krzysztofowi Ludwigowi za inicjatywę i rozsądne wspieranie słusznych kierunków działań oraz Tadeuszowi Gapińskiemu za kontakty biznesowe i zdobywanie wsparcia sponsorskiego.

Obecnie nasze działania zmierzają do możliwie jak najlepszego zorganizowania meczu pucharowego Polska – Izrael.





POLSKI ZWIĄZEK TENISOWY
POLISH TENNIS ASSOCIATION

00-001 Warszawa, ul. Marszałkowska 5, tel. 22 622 429 26, 21 422 87 85, fax 22 622 86 51
w faxie: PZT SP. z o.o. 1000100 0010 0010 0010

o. d. 556/2000/200

Warszawa, 11.12.2000

Szanowny Pan Prezes
Janusz Borek
KS Górnik
ul. Tarnogórska 5
41 – 902 Bytom

Z satysfakcją informuję Pana Prezesa, iż Zarząd Polskiego Związku Tenisowego w dniu 7 grudnia 2000r. na swym posiedzeniu w Warszawie przyjął prawo współorganizacji meczu Polska – Izrael (w terminie 27 – 29 kwietnia) w naszym Klubie.

Proszę zatem o stosowne wystąpienia do władz samorządowych Miasta Bytomia oraz Katowic o odpowiednie wsparcie finansowe działań organizacyjnych związanych z tym prestiżowym meczem w roku 2001. Szczególnie, że jest to rok jubileuszowy: 100-lecie Pucharu Davisa, 80-lecie Polskiego Związku Tenisowego, 50-lecie Klubu „Górnik”.

Proszę także o spotkanie w celu omówienia głównych zadań inwestycyjnych, które muszą być podjęte na Waszym obiekcie, takich jak: brama wejściowa, powiększenie trybun oraz modernizację pomieszczeń dla wybitnych gości, którzy zechcą zapewne zawiitać w tym czasie do Bytomia. Należałoby także zapewnić odpowiednie rozwiązania komunikacji wewnętrznej w celu zapewnienia bezpieczeństwa ekipom reprezentacyjnym i zaproszonym gościom.

Z wyrazami szacunku

Wojciech Radomski

Wiceprezes Urzędujący
Polskiego Związku Tenisowego

uroczystość jubileuszowa
Polskiego Związku Tenisowego

1921 PZT 2001

Polski Związek Tenisowy

Wojciech FIBAK

CENTRUM MULTIMEDIALNE FOKSA

uroczystość jubileuszowa

1921 PZT 2001

Polski Związek Tenisowy

Jadwiga Jędrzejowska

Fotografowali: Ireneusz Radkiewicz

Nikon

Władysław Skonecki



Spartakiada Młodzieży do lat 16. Od lewej: Janusz Borek, Wojciech Radomski, (...).



Dyplom wręcza prezes klubu Janusz Borek.



Turniej VIP z okazji Supermasters 2000, na zdjęciu Ryszard Szurkowski.



Sierpień 2002 rok, finał turnieju amatorskiego Family Cup. Na zdjęciu światowej sławy artysta Michał Urbaniak.



W pierwszym dolnym rzędzie Katarzyna Teodorowicz i Jacek Widawski. Rząd powyżej od lewej (...), Irena Radomska, Urszula Dudziak – znana piosenkarka i Wojciech Radomski. Następny rząd pierwszy od lewej Michał Urbaniak, drugi od prawej strony – Janusz Zaorski, ówczesny prezes Radia i Telewizji.

JAZZ JEST MOIM ŻYCIEM



Światowej sławy skrzypek i wirtuoz Michał Urbaniak ponad 30 lat mieszkał w Nowym Jorku.

Korty w Bytomiu postrzegane są jako jeden z ładniejszych tego typu obiektów w Polsce. Z tego powodu są tu również rozgrywane turnieje, których organizatorami są nie tylko działacze KS Bytom. Jednym z przykładów może być finał ogólnopolskiego cyklu turniejów o nazwie Family Cup. Organizatorem imprezy był dziennikarz sportowy Janusz Zielenacki. Turniej rozegrany został w sierpniu 2002 roku, prowadził go Wojciech Radomski. Podczas tej sympatycznej imprezy gościliśmy wiele znakomitych postaci ze świata polityki, mediów i kultury. Zawsze z okazji takich imprez odbywa się wieczorne spotkanie towarzyskie, w trakcie którego zawodnicy i zaproszeni goście spędzają czas przy muzyce, tańcach i rozmowach. W sierpniu 2002 roku w czasie spotkania miało miejsce niecodzienne zdarzenie. Doszło do awarii urządzeń nagłaśniających, w związku z czym nie udało się zorganizować dyskoteki. Nastąpiła cisza i siłą rzeczy wszyscy, siedząc przy świecach, skupili się na rozmowach i konsumpcji. Nastrój spotkania był znakomity, w pewnym momencie ciszę przerwała piękna gra na skrzypcach niepozornie wyglądającego w ciemnościach człowieka. Gra była tak piękna, że rozmowy przy stolikach zaczęły milknąć, a ludzie pojedynczo zaczęli wstawać i otaczać grającego szczelnym wianuszkciem.

Muzykiem okazał się Michał Urbaniak, który zaimprovizował fascynujący i niezapomniany koncert. Zdarzenie skomentował obecny na imprezie Janusz Zaorski, używając wzruszających, pięknych i niezapomnianych słów.

1.3 Brydż sportowy



Sekcja brydża sportowego przy KS Górnik Bytom powstała w 1963 roku z inicjatywy wielkiego entuzjasty tej dyscypliny sportu Stanisława Kocema. W rozwoju sekcji dużą pomoc okazało Przedsiębiorstwo Robót Górniczych. Sekcja może się pochwalić bogatym dorobkiem zarówno sportowym, jak i organizacyjnym. Podstawowym celem było wzięcie udziału w rozgrywkach o mistrzostwo Polski.

Pierwszy zespół stosunkowo szybko awansował do I ligi polskiej, by w 1970 roku zdobyć tytuł wicemistrza Polski. Drużyna była wówczas reprezentowana przez: J. Kaczorowskiego, T. Gałązkę, S. Fangora, B. Rudowskiego, Z. Radzikowskiego, M. Napiórkowskiego, M. Roeslera. Zawodnicy ci byli członkami kadry narodowej Polski i wielokrotnie reprezentowali kraj w meczach międzypaństwowych.

W latach 1974-1975 doszło do kryzysu i drużyna spadła do III ligi. Odbudowa zespołu nastąpiła stosunkowo szybko, gdyż już w 1977 roku jako jedyny reprezentant Śląska drużyna ponownie awansowała do I ligi. W latach 1980-1983 zespół brał udział w rozgrywkach II ligi. W międzyczasie część zawodników zrezygnowała z czynnego uprawiania brydża sportowego, nie mogąc pogodzić wyczynu z innymi obowiązkami życiowymi, a niektórzy odeszli do innych klubów. Osłabiony zespół w 1983 roku ponownie spadł do III ligi.

W 1985 roku sekcja liczyła 28 zawodników, którzy w tym sezonie uzyskali następujące wyniki: pierwsza drużyna w rozgrywkach III ligi zajęła trzecie miejsce dające awans do II ligi, druga drużyna zajęła piąte miejsce w rozgrywkach III ligi, trzecia drużyna brała udział w rozgrywkach klasy „A”.

Oprócz udziału w zawodach mistrzowskich zawodnicy sekcji brali udział w rozgrywkach kadrowych, turniejach ogólnopolskich i kongresach brydża sportowego, gdzie wielokrotnie zajmowali czołowe lokaty: w latach 1974-1976 B. Dziadkowcowa i U. Napiórkowska oraz J. Kaczorowski i M. Napiórkowski zdobyli mistrzostwo Polski par mikstowych oraz drużynowe mistrzostwo Polski w mikstach, co umożliwiło im wzięcie udziału w mistrzostwach świata w Las Palmas.

W 1976 roku para T. Gałązka i J. Kaczorowski zakwalifikowali się do reprezentacji Polski na mistrzostwa Europy w Belfaście.

W 1979 roku w klasyfikacji rocznej Polskiego Związku Brydża Sportowego, w tzw. „Nagrodzie Zielonej”, zawodnik J. Jaciuk zajął trzecią lokatę, natomiast A. Maszczyszyn – VI. W tej samej klasyfikacji w 1981 roku A. Maszczyszyn był na trzecim miejscu, a J. Jaciuk na szóstym.

W rozegranych w Głogowie w 1984 roku pierwszych Mistrzostwach Polski resortu górnictwa para K. Śliwoń, J. Molendzki w turnieju indywidualnym zdobyła tytuł wicemistrza.



Nie sposób wymienić wszystkich wyników i sukcesów,

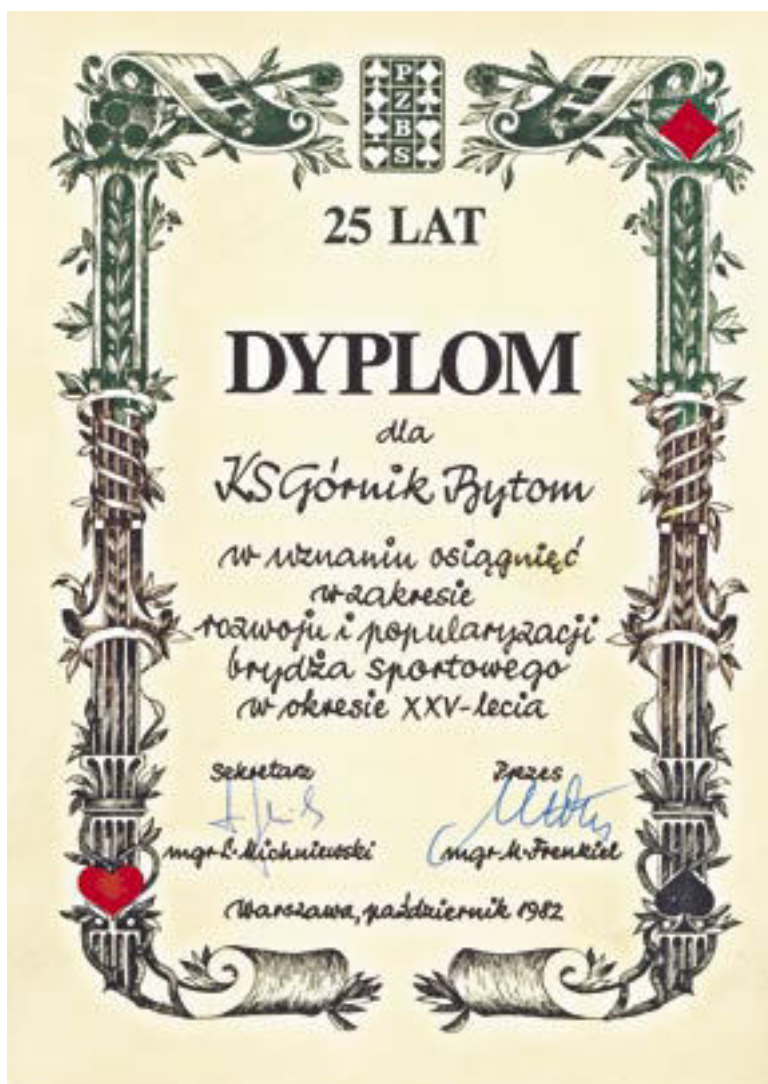
jakie odnosili zawodnicy Górnika, należy jednak nadmienić, że zawodnicy: M. Roesler, A. Pietrzak, J. Jaciuk, J. Maszczyszyn, W. Smelerz, K. Śliwoń, A. Molendzki, A. Więcek, A. Bacik, J. Synowiec, J. Zawada wielokrotnie zajmowali miejsca w ścisłej czołówce w najsilniej obsadzanych turniejach

ogólnopolskich i kongresach brydża sportowego.

Zarząd Główny Polskiego Związku Brydża Sportowego w dowód uznania dla działalności sekcji powierzył jej organizację Ogólnopolskiego Kongresu Brydża Sportowego.

Za swoją działalność w zakresie rozwoju brydża sportowego w Polsce w 1977 roku Stanisław Kocjan został odznaczony złotą odznaką „Zasłużony dla Sportu Polskiego”. Stanisław Kocjan zmarł w 1979 roku. Kierownikiem sekcji został Janusz Jaciuk.

Od 1979 roku sekcja organizowała cykliczne turnieje brydża sportowego oraz inne imprezy okolicznościowe dla mieszkańców Bytomia, jednak brak środków finansowych mocno utrudniał działalność sekcji. W zaistniałej sytuacji klub został zmuszony do zrezygnowania z działalności sekcji brydża. Zawodnicy przeszli do innych klubów lub zrezygnowali z uprawiania tej dyscypliny sportu.



2. Praca z młodzieżą

Podstawą działalności każdego klubu, który ma ambicje wychowania dobrych sportowców, a może nawet mistrzów, jest praca z młodzieżą. Pracę z młodzieżą należy szeroko rozumieć: nie tylko jako kształtowanie cech motorycznych i umiejętności ruchowych, kształtowanie postawy prospołecznej, pobudzanie ducha walki, ambicji, naukę współzycia w grupie, pomocy i życzliwości.

Na przestrzeni tych wielu lat wychowawcy pracujący w KS Górnik w zależności od umiejętności kształtowali postawy młodych adeptów tenisa. Praca z młodzieżą wymaga jednak obecności młodych ludzi. Dlatego działacze Górnika tak dużą wagę przykładali do naboru młodzieży. Odbywało się to w rozmaity sposób. Przyszłych zawodników szukano wśród uczniów pierwszych klas szkół podstawowych. W werbowaniu zdolnej młodzieży do klubu wyróżniał się trener Zygmunt Ćwiąkała, który jako magister wychowania fizycznego pracował również w szkole, co stwarzało mu dodatkowe możliwości. Zygmunt Ćwiąkała związał się z klubem w 1974 roku, a dając się poznać jako dobry fachowiec, został zaangażowany przez prezesa S. Limanowskiego m.in. do opracowania profesjonalnych testów sprawnościowych pozwalających na prawidłowy wybór najsprawniejszej młodzieży.

W ten sposób utworzono liczącą 30 osób grupę młodych ludzi, w której znaleźli się m.in.: Olgierd Urbanowicz, Rafał Sznycer, Marek Sobel, Joanna Michałowska, Joanna Chwolik, Katarzyna Mościńska, Michał Badyłowski, Michał Piękoś, Michał Ziomber, Wiktor Młynarczyk, Marek Ćwiąkała, Wojciech Piękoś, Weronika Herman, Katarzyna Teodorowicz, Wojciech Mazij, Elżbieta Grondalska i wielu innych. Ta wyselekcjonowana grupa trenowana była przez Piotra Olesza w zakresie techniki gry, natomiast zajęcia ogólnospawnościowe prowadził Zygmunt Ćwiąkała.

Testowanie i werbowanie zawodników odbywał się corocznie i obejmował od 800 do 1300 dzieci, uczniów pierwszych i drugich klas szkół podstawowych. Trzeba jednak zaznaczyć, że do klubu trafiało tylko około 100 – 120 najsprawniejszych dzieci, które miały predyspozycje, by zostać dobrymi sportowcami. Praca ta przyniosła wymierne rezultaty, gdyż dzięki niej udało się wychować wielu utalentowanych tenisistów. Dla przykładu można wspomnieć o takich zawodnikach jak: Bogdan Surowiec, Bartłomiej Sztapka, Jędrzej Ziomber, Robert Bochlik, Tadeusz Remka, Agnieszka Machaj, Aleksandra Oziemkiewicz, Marek Grochowski, Bartłomiej Wittich, Grażyna Ręcz, Łukasz Kuboszka, Marta Święcicka, Sandra Nowara, Adam Juszcak, Agata Odachowska, Joanna Pachińska, Katarzyna First, Ewa Mitaszek, Sabina Kochan, Marek Ćwiąkała i wielu innych. W tym czasie treningi tenisowe prowadzili trenerzy: Ewelina Zambok, Stanisław Piankowski, Roman Kłusak, Wojciech Radomski. Treningi ogólnorozwojowe i sprawnościowe prowadził Zygmunt Ćwiąkała. Niezapomnianym i niezwykle sympatycznym zwyczajem było pasowanie na tenisistę wszystkich młodych adeptów tenisa, którzy przeszli przez pierwszy rok szkolenia.

Klub zorganizował również letnie i zimowe obozy sportowo-szkoleniowe dla uzdolnionej młodzieży. Do udanych i dobrze zorganizowanych obozów należały wyjazdy do: Buska Zdroju, Sanoka, Wisły, Wejherowa, Żywca, Krynicy Górskiej, pobyt na Hali Rysianka, a także obozy w Ujsołach, Ustroniu i Zakopanem. Głównym współorganizatorem obozów i prowadzącym z ramienia klubu był Zygmunt Ćwiąkała. Zawodnicy nie tylko doskonalili grę w tenisa, uczyli się też jazdy na nartach, łyżwach, pływania i gier zespołowych. Obozy spełniały również ważną funkcję wychowawczą, zawiązywały się przyjaźnie, kształtowały charaktery. Szczególny był obóz w Sanoku, gdzie Zygmunt Ćwiąkała, Wojciech Radomski i Romuald Wichrzycki trenowali tak znanych później tenisistów jak: Bogdan Hrones, Mariusz Gliwicki, Krzysztof Zarzycki, Barbara Kołakowska, Krzysztof Kołakowski, Dariusz Łukaszewski i Jacek Widawski. W tym samym roku Bogdan Hrones, należący do zawodników najsolidniej pracujących na obozie, mając zaledwie 15 lat zdobył tytuł mistrza Polski podczas halowych mistrzostw w Zabrzu.

W 1980 roku sześć najlepszych zespołów juniorów starszych ubiegało się o tytuł mistrza Śląska. Bytomska drużyna w składzie: Piotr Benski, Jan Kamiński, Jacek Widawski, Tadeusz Rak, Arkadiusz Teodorowicz, Barbara Kołakowska, Krystian Bojan nie odniosła większych sukcesów.



Rok 1980. Stoją od lewej: Agata Odachowska, Aleksandra Oziemkiewicz, Katarzyna Mościńska.

Lata 80. upływały bez spektakularnych sukcesów. W 1987 roku bardzo dobrze spisywali się juniorzy, kiedy to zajęli trzecie miejsce w klasie „A”, wygrywając z takimi zespołami jak Mostostal Zabrze 9:0 i Górnik Zabrze 7:2. Tylko drużyna Budowlanych Katowice okazała się lepsza, pokonując naszą drużynę 3:6. Zawodnicy Górnika grali wówczas w składzie: W. Mazij, B. Herman, M. Sobel, R. Sznycer, M. Piękoś, B. Surowiec oraz K. Teodorowicz, E. Grondalska, J. Nazarewicz. Dzięki wynikom, jakie zawodnicy osiągnęli w kategorii seniorów, zwiększały się ambicje ich młodszych kolegów, którzy w 1988 roku ubiegali się o drużynowe mistrzostwo Polski juniorów młodszych. Na kortach Polonii Bydgoszcz Górnik Bytom rozegrał trzy mecze, wygrywając kolejno z Polonią 8:1, Olimpią Poznań 7:2, MKT Łódź 5:4. Bytomianie uplasowali się na piątym miejscu w Polsce. Trenerami prowadzącymi drużynę byli Piotr Olesz i Waldemar Labe. Również w 1989 roku juniorzy uczestniczyli w rozgrywkach o drużynowe mistrzostwo Polski, odnosząc zwycięstwo z KKT Wrocław 6:3, SKT Sopot 5:4, ulegając jedynie Legii Warszawa 4:5. Drużyna zdobyła tytuł wicemistrza Polski, występując w zestawieniu: K. Teodorowicz, M. Kowanda, A. Mierzwiński, M. Sobel, R. Sznycer, M. Piękoś.

Wszystkich zawodników, o których dotychczas napisałem, wychowała kadra doświadczonych trenerów, najwybitniejsi z nich to: Antoni Bentkowski, Romuald Wicherzycki, Roman Wrona, Piotr Olesz, Roman Kłusak, Andrzej Andrzejczak, Tadeusz Marzec, Waldemar Labe, Edward Gregorczyk, Ireneusz Łyżwiński, Mariusz Gliwicki, Dariusz Łukaszewski, Krystian Spyra, Jacek Widawski, Zygmunt Cwiakała, Krystian Bonar, Wojciech Radomski.

Lata 80. upływały bez spektakularnych sukcesów. W 1987 roku bardzo dobrze spisywali się juniorzy, kiedy to zajęli trzecie miejsce w klasie „A”, wygrywając z takimi zespołami jak Mostostal Zabrze 9:0 i Górnik Zabrze 7:2. Tylko drużyna Budowlanych Katowice okazała się lepsza, pokonując naszą drużynę 3:6. Zawodnicy Górnika grali wówczas w składzie: W. Mazij, B. Herman, M. Sobel, R. Sznycer, M. Piękoś, B. Surowiec oraz K. Teodorowicz, E. Grondalska, J. Nazarewicz. Dzięki wynikom, jakie zawodnicy osiągnęli w kategorii seniorów, zwiększały się ambicje ich młodszych kolegów, którzy w 1988 roku ubiegali się o drużynowe mistrzostwo Polski juniorów młodszych. Na kortach Polonii Bydgoszcz Górnik Bytom rozegrał trzy mecze, wygrywając kolejno z Polonią 8:1, Olimpią Poznań 7:2, MKT Łódź 5:4. Bytomianie uplasowali się na piątym miejscu w Polsce. Trenerami prowadzącymi drużynę byli Piotr Olesz i Waldemar Labe. Również w 1989 roku juniorzy uczestniczyli w rozgrywkach o drużynowe mistrzostwo Polski, odnosząc zwycięstwo z KKT Wrocław 6:3, SKT Sopot 5:4, ulegając jedynie Legii Warszawa 4:5. Drużyna zdobyła tytuł wicemistrza Polski, występując w zestawieniu: K. Teodorowicz, M. Kowanda, A. Mierzwiński, M. Sobel, R. Sznycer, M. Piękoś.



Rok 1983. Juniorzy Górnika wraz z trenerami. Od lewej: Dariusz Bandurowski, Michał Badyłowski, Marek Sobel, Krzysztof Ludwig, Michał Piękoś, Dariusz Łukaszewski, Katarzyna Mościńska, Aleksandra Oziemkiewicz.

Do 1992 roku, zgodnie z regulaminem PZT, system rozgrywek przewidywał, że o drużynowe mistrzostwo Polski oprócz drużyn seniorskich walczyli również juniorzy. Rozgrywki toczyły się wspólnie dla dziewcząt i chłopców, którzy tworzyli niejako jedną drużynę, a uzyskane wyniki rozpatrywane były wspólnie. W 1990 roku drużyna juniorów Górnika wywalczyła tytuł wicemistrza Polski. W meczu z SKT Sopot wygrała 5:4 i z Warszawianką również 5:4, w decydującym meczu Górnik uległ Legii Warszawa 2:7.

Począwszy od 1992 roku PZT zwiększył liczbę kategorii drużyn młodzieżowych walczących o drużynowe mistrzostwo Polski. Od tego czasu rywalizowano w takich kategoriach, jak: skrzaty, młodzicy i juniorzy, a drużynowe rozgrywki odbywały się osobno dla dziewcząt i chłopców.

MISTRZYNIE POLSKI W KATEGORII KADETEK



W 1994 roku drużyna kadetek Górnika Bytom zdobyła mistrzostwo Polski. Stoją od lewej: Wojciech Radomski – PZT, Anna Żarska, Patrycja Bandurowska, Agata Odachowska, Dariusz Łukaszewski – trener, Marek Michałowski – dyrektor klubu KS Górnik. Klęczą: Sabina Kochan, Ewelina Augustyniak, Anna Mianowska.

MISTRZOWIE POLSKI W KATEGORII JUNIORÓW



W 1993 roku drużyna juniorów KS Górnik Bytom zdobyła tytuł mistrza Polski. Od lewej: Zenon Dąbrowski – sędzia, Dariusz Łukaszewski – trener, Wiktor Młynarczyk, Bartłomiej Sztąpka, Dariusz Bandurowski, Michał Piękoś, Michał Badyłowski, Patrycja Lasek.

MISTRZOWSKA DRUŻYNA KS GÓRNIK BYTOM W KATEGORII JUNIOREK – 1996 ROK



W roku 1996 drużynowe mistrzostwo Polski juniorek wywalczyła drużyna Górnika Bytom. Stoją od lewej: Dariusz Łukaszewski – trener, Agata Odachowska, Ewelina Augustyniak, Sabina Kochan.

W 1992 roku drużyna juniorów startująca w finałach w Sopocie, ulegając SKT Sopot, wygrywając z Legią Warszawa i Górnikiem Wesola, zdobyła powtórnie tytuł wicemistrza Polski. W składzie naszej drużyny znaleźli się: Marek Sobel, Michał Piękoś, Bartek Sztąpka, Michał Badyłowski, Wiktor Młynarczyk.

W tym samym roku drużyna juniorek, podobnie jak chłopcy, zdobyła tytuł wicemistrza Polski. Juniorki wystąpiły w składzie: Katarzyna Mościńska, W. Herman, Aleksandra Oziemkiewicz, Patrycja Lasek i najmłodsza wówczas Agata Odachowska.

Triumf ten zapoczątkował serię sukcesów, które wkrótce miały stać się udziałem tego sympatycznego zespołu. Rok później nasi juniorzy, występując przed własną publicznością w Bytomiu, zdobyli tytuł mistrza Polski. Decydujący mecz rozegrany z Warszawianką wygrali stosunkiem 4:2. W występach tych znakomicie zaprezentowali się Michał Piękoś i Dariusz Bandurowski, którzy w meczach finałowych nie ponieśli żadnej porażki, a w deblu tworzyli niepokonaną parę. Wspaniale zapowiadająca się kariera Darka Bandurowskiego została brutalnie przerwana – zawodnik zginął w wypadku samochodowym.

W drużynie występowali również: Bartek Sztąpka, Michał Badyłowski, Wiktor Młynarczyk i Wojciech Piękoś.

Od 1994 roku największe sukcesy na swym koncie notowały zespoły żeńskie. Drużyna kadetek, prowadzona przez trenera Dariusza Łukaszewskiego, w sezonie 1994 roku sprawiła bardzo miłą niespodziankę, sięgając po tytuł mistrzowski. W spotkaniu finałowym pokonała Legię Warszawa 4:2. W zespole Górnika występowały: Anna Żarska, Agata Odachowska, Ewelina Augustyniak, Sabina Kochan i Patrycja Bandurowska. Drużyna skrzatów, prowadzona przez trenera Krystiana Spyre, w rozgrywkach drużynowych zajęła czwarte miejsce.

W 1995 roku do finałowej grupy drużyn z naszych zawodniczek dotarły tylko kadetki, które występowały w zestawieniu: E. Augustyniak, S. Kochan, P. Bandurowska oraz najmłodsza wówczas w zespole 11-letnia Natalia Bzdęga. Starsze dziewczęta – Anna Żarska i Agata Odachowska – opuściły drużynę, gdyż nie mogły już występować w kategorii kadetek.

Oslabiona drużyna Górnika okazała się równie groźna dla rywali, po zwycięstwach nad KKS Bielsko 3:2, Legią Warszawa 3:2 oraz porażce z Merą Warszawa zajęła drugie miejsce, zdobywając tytuł wicemistrza Polski. Począwszy od 1996 roku rozpoczęły się sukcesy juniorek. Zdobywając wiele medali, drużyna ta przysporzyła wiele radości działaczom, trenerom i sympatykom klubu.

DRUŻYNA JUNIOREK KS GÓRNIK BYTOM ZDOBYWA MISTRZOSTWO POLSKI

Drużyna juniorek Górnik Bytom, grając w składzie: Justyna Richter, Sabina Kochan, Natalia Bzdęga, Ewelina Augustyniak, Justyna Światała, zdobywa tytuł drużynowego mistrza Polski roku 1977. Trener – Dariusz Łukaszewski, sędzia – Edward Ozimkiewicz.

Latem 1996 roku na kortach bytomskiego Górnika odbył się finał drużynowych rozgrywek juniorek o tytuł mistrza Polski. Występując przed własną publicznością, bytomianki w składzie: A. Odachowska, E. Augustyniak, S. Kochan, J. Richter, M. Misztalska pokonały kolejno PKT Pabianice, SKT Wisła Toruń oraz w decydującym meczu SKT Sopot, zdobywając tytuł drużynowego mistrza Polski. Rok później nasze juniorki obroniły tytuł, w finale pokonując Merę Warszawa, TKS Szczawno-Zdrój i w decydującym pojedynku SKT Sopot. Tytuł drużynowego mistrza Polski w kategorii juniorek w 1997 roku pozostał w Bytomiu.

Sezon 1998 roku okazał się dla zespołu juniorek Górnika nieco mniej udany, gdyż nie udało się obronić tytułu mistrzowskiego. Pomimo zwycięstwa nad tradycyjnie najgroźniejszym rywalem – SKT Sopot 4:2, nasze zawodniczki przegrały z Merą Warszawa. Barw Górnika broniły: E. Augustyniak, Światała, N. Bzdęga oraz M. Misztalska.

W 1999 roku drużyna występowała w nowym składzie, gdyż kilka zawodniczek ukończywszy 18 rok życia, nie mogło występować jako juniorki. Zespół Górnika w składzie: S. Domańska, N. Bzdęga, S. Wojtala, A. Turaj oraz A. Olchawa w roku 1999 w ostatecznej kwalifikacji zdołał uplasować się na trzecim miejscu w Polsce.

W jubileuszowym dla klubu 2000 roku, zawodniczki, które wystąpiły w tym samym składzie, co rok wcześniej, sprawiły wielką radość, zdobywając tytuł drużynowego mistrza Polski. Finały rozegrane zostały na kortach SKT Sopot.

Na przestrzeni ostatnich 10 lat drużyny kadetek i juniorek prowadzone były przez trenera Dariusza Łukaszewskiego, któremu przypada w udziale wiele zasług związanych z sukcesami zawodniczek Górnika Bytom. Oprócz drużyn dziewcząt przez cały czas prowadzone były treningi najmłodszych zawodników, występujących w drużynie skrzatów i młodzików. Trener Jacek Widawski, opiekujący się drużynami chłopców, zanotował spore sukcesy dopiero w 1999 roku. Prowadzona przez J. Widawskiego drużyna skrzatów w 1999 roku uplasowała się na trzecim miejscu w Polsce. W skład zespołu wchodził: G. Panfil, D. Piątkowski, M. Mrozek, M. Kozica, M. Szumpel.

Był to dopiero początek sukcesów. Zawodnicy wchodzący w skład zespołu okazali się bardzo utalentowani i szybko podnosili poziom gry.

SKRZATY – NADZIEJA BYTOMSKIEGO TENISA



Rok 2000. Stoją od lewej: Marek Mrozek, Marian Gawron, Grzegorz Panfil (Górnik Bytom).

NASZA NADZIEJA W DOBRYCH RĘKACH



Rok 2000. Od lewej: Aleksander Panfil, Grzegorz Panfil, mgr Jacek Widawski - dyrektor klubu i trener.

Do najlepszych zaliczyć trzeba Grzegorza Panfila, który dzięki uzyskanym wynikom awansował na pierwsze miejsce w Polsce, budząc nadzieję rodziców, trenerów, sympatyków i działaczy, że właśnie on jest wschodzącą gwiazdą polskiego tenisa.

W 2000 roku w rozgrywkach o drużynowe mistrzostwo Polski, drużyna Górnika Bytom okazała się nie do pokonania. Występując w składzie: Grzegorz Panfil, Michał Sekuła, Filip Rams, Szymon Talarczyk i Mateusz Szmigiel pokonała kolejno: KNT Wesola, Legię Warszawa oraz Wawel Kraków (za każdym razem rywale przegrywali 6:0). Sukces drużyny to również zasługa trenera Jacka Widawskiego, który wierzy, że „jego drużyna” to prawdziwa przyszłość polskiego tenisa.

Praca trenerów z młodzieżą przynosi znakomite rezultaty. Na arenie krajowej KS Górnik zdobywa najwyższe laury. Mam nadzieję, że wreszcie uda się nam osiągnąć stabilizację poziomu sportowego oraz wychować zawodnika międzynarodowego formatu.

Rok 2001 potwierdził dobrą pracę trenerów z najmłodszymi tenisistami Górnika. W marcu młodzi tenisiści wspierani przez Miejski Ośrodek Sportu Młodzieżowego udanie zakończyli sezon startów pod dachem. Na naszych krytych kortach w Halowych Drużynowych Mistrzostwach Polski zespół skrzatów do lat 12 wywalczył złoty medal.

Już wcześniejsze zawody potwierdzały, że w Górniku grają najlepsze krajowe skrzaty. Podczas finału HDMP bytomski duet Mateusz Szmigiel i Szymon Talarczyk nie znalazł sobie równych. Górnik zwyciężył UKS Tennis SP Łódź 4:1, a w finale AZS Poznań w stosunku 3:0. W ten sposób zespół Górnika prowadzony przez Jacka Widawskiego potwierdził swój prymat w Polsce. Kolejny sukces na swym koncie zanotowały juniorki, które pod wodzą trenera Dariusza Łukaszewskiego uczestniczyły w Sopocie w finałowym turnieju HDMP, występując w składzie Natalia Bzdęga i Agnieszka Olchawa. Najpierw wygrały z Goplaną Inowrocław 2:1, a następnie stoczyły niesłychanie zacięty pojedynek z SKT Sopot. Natalia Bzdęga przegrała z Magdą Tokarską w stosunku 3:6, 5:7, a Agnieszka Olchawa uległa Klaudii Jans 3:6 i 4:6. SKT Sopot zdobył tytuł mistrzowski, a Górnik Bytom został wicemistrzem w HDMP junierek.

Tak dobre wyniki napawają optymizmem. Czy potwierdzi go przyszłość? Wierzymy, że tak!

3.1 Wyniki drużynowe

Rozgrywki drużynowe zawsze stanowiły istotny element działalności klubu, wskazując kierunek pracy szkoleniowcom i działaczom. Od początku istnienia klubu kolejne ekipy Górnika zgłaszane były do rozgrywek. W okresie 1950-1989 wśród władz sportowo-politycznych sukcesy drużynowe cieszyły się większym uznaniem od sukcesów indywidualnych. Takie podejście rzutowało również na kierunek działalności KS Górnika.

W 1957 roku bytomscy zawodnicy zakwalifikowali się do rozgrywek w lidze okręgowej, występując w niej przez dwa sezony. Drużyna występowała w składzie: Jan Dębicki, Romuald Wichrzycki, Romuald Dąbrowski, Tadeusz Kaszyński, Sławomir Panek, Zbigniew Kocjan, Krystyna Krupińska, Cecylia Krajewska, Barbara Kaszyńska. Zespół, niestety, nie zdołał utrzymać się w lidze. W 1960 roku, po zajęciu przedostatniego miejsca, musiał ją opuścić.

W tej sytuacji działacze i trenerzy podejmowali wysiłki zmierzające do podniesienia sportowego poziomu zawodników Górnika. W 1961 roku udało się powstrzymać całkowity regres drużyny, która pomimo trudnych warunków oraz dzięki niesłychanemu poświęceniu i ambicji, zdołała utrzymać się w klasie wojewódzkiej. Stało się to po odniesionych zwycięstwach nad takimi drużynami jak GTK Gliwice 8:3, Stal Sosnowiec 6:5, AKS Chorzów 7:4. Największy udział w odniesionych zwycięstwach mieli zawodnicy: Jan Dębicki, Romuald Dąbrowski, Zbigniew Kocjan, Tadeusz Kaszyński. W 1962 roku bytomska drużyna zdołała utrzymać się w klasie wojewódzkiej, a pokonując lidera tabeli BKS Bielsko 6:5, zanotowała spory sukces. W sezonie letnim 1963 roku bytomianie zajęli pierwsze miejsce w drużynowych rozgrywkach w śląskiej klasie A.

Pomimo poprawiających się wyników sportowych KS Górnik Bytom zmuszony był do zrezygnowania z udziału w rozgrywkach aż do 1974 roku. Powodem takiej decyzji były kłopoty finansowe oraz zmiany organizacyjne spowodowane rozbudową obiektu. W 1974 roku bytomski klub reprezentowany był w rozgrywkach przez drużyny występujące w trzech kategoriach: seniorzy – klasa A, juniorzy – klasa A, młodzicy.

Skład drużyny seniorów był następujący: Tadeusz Marzec, Krzysztof Żarnowski, Roman Kłusak, Maciej Przybylski, Roman Wrona, Romuald Wichrzycki, Halina Koszulińska, Grażyna Panek, Danuta Meisner.



Rok 1976. Maciej Przybylski, Krzysztof Żarnowski, Halina Koszulińska, Czesław Andrzejczak – trener, Grażyna Panek, Wiktor Ptak, Ryszard Wrona.

Drużyna w powyższym składzie, po wygraniu dwóch meczy w rundzie wiosennej i jednego w rundzie jesiennej, zajęła ostatecznie 7. miejsce. Rok później drużyna występująca w tym samym zestawieniu, powtórzyła wynik.

W latach 1976 i 1977 zawodnicy Górnika nie odnieśli większych sukcesów. Występując nadal w rozrywkach śląskiej klasy A, seniorzy doznając licznych porażek: z Naprzodem Rydułtowy 2:7, Stalą Bielsko-Biała 1:8, Naprzodem Święto-



chłowice 2:7, Sławią Ruda Śląska 2:7, HKS Siemianowice 4:5 zajęli odległe miejsce. W 1977 roku było jeszcze gorzej, gdyż zespół wygrał tylko jeden mecz i spadł do klasy B. Sezon 1978 roku KS Górnik rozpoczął z bardzo niskiego pułapu. Po raz pierwszy w naszej drużynie wystąpili: Tadeusz Marzec, Bogdan Hrones, Piotr Benski, Waldemar Labe, Henryk Twardoch, którzy będąc jeszcze juniorami, nie ulegli tremie i w rywalizacji z seniorami klasy B osiągnęli niezłe rezultaty, zajmując 3. miejsce i awansując do klasy A.

Koniec lat 70. i początek 80. to dalsza rozbudowa obiektów klubowych. Powstają nowe korty i pomieszczenia, a przeciągające się prace ograniczają możliwości treningowe, co powoduje odejście z Górnika kilku zawodników do innych śląskich klubów.

Po rocznej nieobecności w 1982 roku Górnik powrócił do rywalizacji sportowej. Występując w rozgrywkach klasy A, drużyna seniorów zajęła w swojej grupie pierwsze miejsce po zwycięstwach: z Wartą Zawiercie, GKS Rydułtowy, Hutnikiem Dąbrowa Górnicza, Zagłębiem Sosnowiec, KS Olkusz, GTK Gliwice, Górnikiem Zabrze.

Od 1983 roku zawodnicy Górnika dysponowali wspaniałą bazą treningową w postaci nowoczesnej hali tenisowej na terenie szybu Barbara, organizacyjnie podległego kopalni Bobrek. W tym samym czasie na terenie należącym do klubu powstał kort ziemny nakryty powłoką balonową (szczegóły w rozdziale „Historia bytomskiego tenisa”).

Stworzona została nowoczesna baza sportowa nie mająca sobie równej w całej Polsce. Dzięki pasjonującemu się tenisem dyrektorowi KWK Bobrek Andrzejowi Naczyńskiemu oraz dzięki środkom finansowym, którymi dysponował, zmieniła się filozofia prowadzenia klubu. W tej sytuacji do klubu powrócili tacy zawodnicy jak Maciej Przybylski, Piotr Benski, Mariusz Gliwicki, Jacek Widawski.

W 1983 roku przystąpiono do organizowania silnego zespołu, który zgodnie z decyzją dyrektora Naczyńskiego miał w niedalekiej przyszłości sięgnąć po tytuły mistrzowskie.

Mgr Piotr Olesz, inż. Romuald Wichrzycki, mgr Edward Oziemkiewicz rozpoczęli negocjacje z najlepszymi zawodnikami w Polsce. W pierwszej fazie budowy drużyny w barwach bytomskiego Górnika zdecydowali się występować ówczesny indywidualny mistrz Polski Waldemar Rogowski, utalentowany mistrz Polski juniorów Marek Kaczyński i Renata Wojtkiewicz. Zatrudniony został, cieszący się bardzo dobrą opinią, trener Ireneusz Łyżwiński, który wraz z Piotrem Oleszem prowadził treningi pierwszej drużyny Górnika. Zajęcia ogólnospornościowe prowadził mgr Zygmunt Ćwiąkała, a zagadnieniami związanymi z fizjologią sportu zajmował się dr Jerzy Wielkoszyński.

Podjęte na tak szeroką skalę działania przyniosły niemal natychmiastowy rezultat, gdyż w 1984 roku drużyna Górnika awansowała do ogólnopolskiej II ligi tenisowej. Nasza drużyna na drodze do awansu pokonała w imponującym stylu: Awię Świętochłowice, AZS Olsztyn, Olszę Kraków, Radomiaka Radom i Stilon Gorzów. Dla wszystkich stało się oczywiste, że w Bytomiu powstała drużyna zdolna sięgnąć po najwyższe tenisowe laury.

Zespół uzyskał awans do II ligi, grając w następującym składzie: Waldemar Rogowski, Piotr Benski, Mariusz Gliwicki, Krzysztof Ludwig, Dariusz Łukaszewski, Jacek Widawski oraz kobiety: M. Witczak, J. Frońska, J. Haisz, które zgodnie z ówczesnym regulaminem stanowiły integralną część drużyny. Trenerem – koordynatorem w Górniku był wówczas I. Łyżwiński (w tym samym czasie był też przewodniczącym rady trenerskiej w PZT).

W sierpniu 1984 roku Waldemar Rogowski wystąpił w reprezentacji Polski w tzw. Pucharze Przyjaźni. W ramach rozgrywek pokonał reprezentanta NRD W. Fiegla 6:0 i 6:1 oraz reprezentanta Czechosłowacji sklasyfikowanego na liście światowej ATP na 173. miejscu. Puchar przyjaźni zdobyli tenisiści Związku Radzieckiego. Po serii sukcesów Polski Związek Tenisowy bardzo zainteresował się Górnikiem Bytom, a zwłaszcza pracą trenerów; sposobem naboru oraz selekcją dzieci. Wszystko wskazywało na to, że tenisowa stolica Polski przeniosła się do Bytomia, a KS Górnik przez wiele lat będzie brylować wśród klubów w kraju.

Kolejny sezon 1985 roku potwierdził wysokie aspiracje klubu. Latem w Poznaniu odbył się finał rozgrywek II ligi. Górnik startował z wysokiego pułapu, gdyż po rundzie wiosennej zajmował pierwsze miejsce, mając na swym koncie 10 punktów. Bytomianie wygrali wszystkie mecze, pokonując kolejno: Naftę Zieloną Górą 7:2, Górnika Wesoła 8:1, AZS Poznań 6:3. Prezentując wysoki poziom gry, uzyskał awans do I ligi.

Nasza drużyna występowała w następującym składzie: Waldemar Rogowski, Maciej Przybylski, Piotr Benski, Marek Kaczyński i Maciej Mikita oraz Magdalena Witczak, Zyta Jeremin. Asystentem trenera Łyżwińskiego był Tadeusz Marzec. Kierownikiem sekcji tenisowej był Zbigniew Rogowski, brat Waldemara.



Rok 1985. Zyta Jeremin, Tadeusz Marzec, Magdalena Witczak, Z. Damski, Marek Kaczyński, Maciej Mikita, Maciej Przybylski, Andrzej Mnochy, Piotr Benski, Ireneusz Łyżwiński – trener, Piotr Olesz, kłęczący kierownik drużyny Edward Oziemkiewicz.



Rok 1985. Piotr Benski, Bogdan Hrones, Maciek Przybylski i kibice.

Awans Górnika do pierwszej ligi w 1985 roku był bardzo miłym akcentem obchodzonej 35 rocznicy istnienia klubu. W 1986 roku wszyscy sympatycy bytomskich tenisistów mieli szczególne powody do radości, gdyż Górnik rozpoczął rozgrywki o drużynowe mistrzostwo Polski w imponującym stylu. Na kortach wałbrzyskiego Zagłębia wygrał 8:1 i z KKT Wrocław 7:2. Po pierwszej rundzie klasyfikacja była następująca:

1. KS Górnik Bytom 2 mecze – 4 punkty – 15:3 stosunek zwycięstw indywidualnych,
2. Mera Warszawa 2 mecze – 4 punkty, 14:4 stosunek zwycięstw indywidualnych,
3. SKT Sopot 2 mecze – 2 punkty, 12:6 stosunek zwycięstw indywidualnych,
4. Piast Gliwice 2 mecze – 2 punkty, 11:7 stosunek zwycięstw indywidualnych.

Po kolejnej rundzie na czele utrzymał się Górnik, chociaż zagrożenie ze strony SKT Sopot było bardzo duże. W decydującym meczu SKT prowadził po grach singlowych mężczyzn 4:0, jednak nasze panie stanęły na wysokości zadania, częściowo odrabiając straty. Przy stanie 4:2 dla SKT o ostatecznym wyniku meczu miały zadecydować deble mężczyzn.

Maciej Przybylski i Piotr Benski pokonali Kopczyńskiego i Malotkę 6:7, 6:3 i 6:1, a Marek Kaczyński i Henryk Kornas pokonali Rzepkę i Hofmana 6:4 i 6:1. Ostatecznie zwyciężył Górnik 5:4.

O tytule mistrza Polski zadecydował rozegrany w Krakowie mecz pomiędzy Merą Warszawa a Górnikiem Bytom wygrany przez naszych tenisistów w stosunku 7:2. Bytomianie po drodze pokonali Nadwiślana Kraków 9:0, Budowlanych Katowice 6:3, Legię Warszawa 6:3, Piasta Gliwice 6:3 i GKS Katowice 9:0.

Tytuł drużynowego mistrza Polski w 1986 roku dla KS Górnik Bytom wywalczyli: Renata Wojtkiewicz, Zyta Jeremin, Katarzyna Teodorowicz, Waldemar Rogowski, Maciej Przybylski, Marek Kaczyński, Piotr Benski, Henryk Kornas. Trenerami drużyny byli Ireneusz Łyżwiński i Tadeusz Marzec. Godnym podkreślenia wydaje się fakt błyskawicznego awansu bytomskiej drużyny ze śląskiej klasy do I ligi i zdobycie mistrzostwa Polski. Takiego wyczynu nikt przedtem w historii polskiego tenisa nie dokonał.

W ślad za sukcesami pierwszej drużyny Górnika poszła drużyna rezerwowa, która występując w składzie: M. Mikita, D. Łukaszewski, J. Olender, J. Widawski, E. Grondalska, J. Nazarewicz wywalczyła awans do II ogólnopolskiej ligi tenisowej.

Drużyna ta pokonała kolejno takie zespoły jak Miedź Legnica 5:4, Czarni Rzeszów 9:0, uległa tylko zespołowi Torunia 4:5.

Fascynujący pojedynek deblowy, decydujący o zwycięstwie z Miedzią Legnica, stoczyły pary M. Mikita – J. Widawski z R. Weremczuk – Achmierow 3:6, 7:5, 6:3. Rezultaty tego turnieju uplasowały bytomski zespół na I miejscu w grupie.

Rok 1987 był kolejnym rokiem sukcesów pierwszej drużyny Górnika Bytom, która zdobyła mistrzostwo Polski.

W drodze do tego tytułu bytomianie pokonali kolejno: SKT Sopot 8:1, Stal Stalową Wolę 8:1, Legię Warszawa 5:4, Nadwiślan Kraków 9:0. Tabela końcowa turnieju finałowej: 1. KS Górnik Bytom, 2. Legia Warszawa, 3. Mera Warszawa, 4. Budowlani Katowice, 5. Zagłębie Wałbrzych, 6. SKT Sopot.

Druga drużyna seniorów Górnika nie wystartowała zbyt pomyślnie w rozgrywkach II-ligowych i po serii przegranych opuściła II ligę. Porażki drużyny rezerwowej nie miały jednak wpływu na wysoką ocenę punktową. W klasyfikacji prowadzonej przez PZT Górnik Bytom zajął pierwsze miejsce w Polsce uzyskując 3131 pkt.

Sezon 1988 roku to nadal pasmo sukcesów pierwszej drużyny seniorów. W spotkaniach I ligi rozegranych na kortach Górnika Wesola i Zagłębia Wałbrzych Górnik Bytom pokonał rywali w kolejności: Górnik Wesola 5:4,

Budowlani Katowice 5:4, Zagłębie Wałbrzych 6:3, Olimpia Poznań 6:3. Po tych zwycięstwach, które miały miejsce w rundzie wiosennej, bytomianie znajdowali się na pierwszym miejscu.

Niestety, runda jesienna nie była tak szczęśliwa dla Górnika, który doznał kilku porażek i ostatecznie uplasował się na trzecim miejscu w Polsce. Tabela turnieju finałowego: 1. Mera Warszawa, 2. Legia Warszawa, 3. Górnik Bytom, 4. Olimpia Poznań.



Reprezentanci KS Górnik Bytom w Damaszku (Syria), rok 1984. Od lewej: Edward Oziemkiewicz, Maciej Przybylski, Waldemar Rogowski.



Od lewej: Waldemar Rogowski, Maciej Przybylski, Edward Oziemkiewicz.

W 1988 roku barw klubu bronili: Waldemar Rogowski, M. Mikita, Jacek Olender, Antoni Mierzwiński, Dariusz Łukaszewski, Jacek Widawski oraz panie: Renata Wojtkiewicz, Zyta Jeremin – Rogowska, Katarzyna Teodorowicz. W lidze okręgowej drugi zespół seniorów zdobył tytuł mistrza Śląska. W drużynie tej występowali: B. Kamiński, J. Widawski, B. Chroboczek, K. Spyra, K. Ludwig, R. Sznycer, M. Sobel, B. Herman, E. Grondalska, J. Nazarewicz, B. Mazur.

SENIORZY MISTRZAMI POLSKI



KS Górnik Bytom mistrzem Polski w tenisie na 1987 rok. Stoją od lewej: drugi trener Tadeusz Marzec, pierwszy trener Ireneusz Łyżwiński. Zawodnicy: Henryk Kornas, Marek Kaczyński, Maciej Przybylski, Piotr Benski, Zbigniew Rogowski – kierownik sekcji. Klęczą: Waldemar Rogowski, Zyta Rogowska, Katarzyna Teodorowicz, Renata Wojtkiewicz.

W półfinałowym spotkaniu pokonali Naprzód Świętochłowice 7:2, a w finale zwyciężyli Sławię Ruda Śląska 5:4.

Sezon 1989 roku pierwsza drużyna seniorów rozpoczęła bardzo dobrze, w rundzie wiosennej pokonując wszystkich rywali w kolejności: Zagłębie Lubin 5:4, Budowlani Katowice 6:3, Zagłębie Wałbrzych 7:2, Legia Warszawa 5:4.

Nowym trenerem koordynatorem został A. Mierzwiński. W rundzie jesiennej Górnik przegrał z Merą Warszawa, zajmując ostatecznie II miejsce i uzyskując tytuł wicemistrza Polski na rok 1989.

To był ostatni udany rok bytomskiej drużyny, która przez długie lata nie potrafiła powtórzyć sukcesów z lata 80. Następny sezon był dla Górnika dramatycznie trudny. Klub utracił wszystkie dotychczasowe źródła finansowania, opiekunowie zaprzestali wspomagać zawodników. Tenisiści, którzy wynagradzani byli za grę przez zakłady opiekuńcze, musieli zrezygnować z etatów kopalnianych, tracąc tym samym źródło utrzymania dla siebie i swoich rodzin.

Rozpoczął się zupełnie nowy etap, w którym niesprzyjająca atmosfera dla finansowania sportu przez zakłady opiekuńcze zapowiadała jak najgorszy scenariusz dla klubu.



Sopot, wrzesień 1986 r. Finał DMP, 1 miejsce KS Górnik.

W wyniku zaistniałej sytuacji, której większość zawodników, działaczy i członków nie mogła zrozumieć, raptownie – zwłaszcza dla seniorów - zakończyła się dobra passa. Wielu zawodników pierwszej drużyny wyjechało do Niemiec. Diametralnie zmienił się skład zespołu. W klubie była bardzo zła atmosfera, opuszczali go również trenerzy, wszyscy wzajemnie się obwiniali. Osłabiona drużyna nie była w stanie odnosić zwycięstw z rozgrywkach pierwszoligowych.

W pierwszej rundzie rozgrywek bytomianie przegrali z MKT Łódź 4:5, z SKT Sopot 4:5, natomiast pokonali Zagłębie Lubin 6:3 i Olimpię Poznań 6:3. Z takimi wynikami Górnik nie zakwalifikował się do dalszych rozgrywek o tytuł mistrza Polski. Był to koniec pewnej ery męskiej drużyny Górnika Bytom. Brak środków finansowych zmusił działaczy do skoncentrowania się nad wykorzystaniem obiektów sportowych do zdobywania pieniędzy niezbędnych do utrzymania klubu. Z chwilą odejścia z drużyny czołowych zawodników ich miejsca zajęli zawodnicy rezerwowi, którzy dotychczas grali w niższych kategoriach wiekowych. W zaistniałej sytuacji było zupełnie zrozumiałe, że drużyna nie mogła odnosić większych sukcesów.

Chociaż w pierwszej serii rozgrywek w 1990 roku bytomianie pokonali Zagłębie Lubin i Olimpię Poznań, to wygrane te nie wystarczyły, by uzyskać awans do grupy finałowej. W bezpośredniej walce o tytuł mistrza polski KS Górnik Bytom znalazł się w tzw. drugiej grupie, zajmując ostatecznie dziewiąte miejsce po porażce z Górnikiem Wesoła 3:6.

W sezonie 1991 roku drużyna Górnika Bytom nie uzyskała zbyt dużego sukcesu, ale bez większych problemów zdołała utrzymać się w I lidze, zajmując w swojej grupie trzecie miejsce. Ostatecznie w 1991 roku Górnik sklasyfikowany został na V-VI miejscu, co nie było sukcesem.

W tym czasie drużyny ligowe reprezentowane były przez dwie kobiety i czterech mężczyzn. Nasza drużyna grała wtedy w składzie: Katarzyna Teodorowicz, Katarzyna Mościńska, Henryk Kornas, Bartłomiej Dąbrowski, Jacek Widawski i Dariusz Łukaszewski.

Od 1992 roku PZT dokonał zmiany regulaminu rozgrywek ligowych, wprowadzając zasadę obowiązującą we wszystkich federacjach europejskich, polegającą na rozdzieleniu rozgrywek drużynowych kobiet od rozgrywek drużyn męskich.

W 1992 roku sytuacja finansowa klubu nie pozwoliła na zgłoszenie do rozgrywek ligowych ani drużyn kobiet, ani drużyn mężczyzn.

Bartłomiej Dąbrowski, najlepszy wówczas polski tenisista, opuścił klub, przechodząc do MKT Łódź, a najlepsza nasza tenisistka Katarzyna Teodorowicz została „wypożyczona” do SKT Sopot, w którym to klubie występowała do 1995 roku.

Okres od 1993 do 1994 roku był dla klubu bardzo ciężki, z powodów finansowych do rozgrywek nie zgłaszano żadnych zespołów. W 1995 roku sytuacja na tyle się poprawiła, że do rozgrywek zdecydowano się zgłosić zespół kobiet. Drużyna w składzie: Agata Odachowska, Ewelina Augustyniak, Sabina Kochan uzyskały awans do I ligi, pokonując w decydującym meczu Sławię Ruda Śląska 5:1.

Sezon 1996 roku drużyna Górnik musiała uznać za bardzo udany. Do klubu powróciła Katarzyna Teodorowicz, zdecydowanie wzmacniając zespół dojrzałą grą i autorytetem. Metamorfoza zawodniczki była wysoko oceniana przez zarząd, który w stosunku do wychowanki klubu żywił duże nadzieje. W inauguracyjnym starcie ligowym kobiet Górnik Bytom odniósł zwycięstwa nad PKT Pabianice i TKS Szczawno-Zdrój oraz aktualnym mistrzem Polski Merą Warszawa (każdy z tych pojedynków zakończył się wynikiem 4:2).

Zwycięstwa zapewniły drużynie awans do finałowej czwórki. Finały rozegrane jesienią 1996 roku przyniosły drużynie duży sukces, gdyż po zwycięstwach nad Olimpią Poznań 6:0 i porażce z SKT Sopot 1:5, drużyna kobiet KS Górnik zdobyła tytuł wicemistrza Polski. Po dwuletniej nieobecności naszej drużyny w rozgrywkach ligowych, nikt w klubie nie spodziewał się takiego sukcesu. Złożyły się na niego zwycięstwa poszczególnych zawodniczek, których osiągnięcia przedstawiają się następująco: Katarzyna Teodorowicz – cztery zwycięstwa w singlu i cztery w deblu, Ewelina Augustyniak – pięć zwycięstw w singlu, Agata Odachowska – jedno zwycięstwo w singlu, cztery zwycięstwa w deblu, Jadwiga Richter – dwa zwycięstwa w deblu, Sabina Kochan – dwa zwycięstwa w deblu.

Trenerem drużyny był Dariusz Łukaszewski i przede wszystkim jemu należą się słowa najwyższego uznania. Należy jednak zaznaczyć, że Agata Odachowska swe indywidualne sukcesy zawdzięcza trenerowi Stanisławowi Piankowskiemu, który poświęcił zawodnicze wiele lat pracy.

W 1997 roku klubu nie było stać na drużynę w dobrym składzie. W tej sytuacji zdecydowano się odpłatnie „wypożyczyć” Katarzynę Teodorowicz PKT Pabianice. Drużyna biorąca udział w rozgrywkach ligowych w całości reprezentowana była przez juniorki, które w tym czasie były drużynowym mistrzem Polski. W meczach ligowych występowały w składzie: E. Augustyniak, A. Odachowska, G. Świłała, J. Richter, S. Kochan zajmując ostatecznie 6. miejsce.

Rok 1998 stworzył lepszy klimat dla rozrywek drużynowych. Przyczynili się do tego zarówno sponsorzy jak i nowy dyrektor klubu Jacek Widawski. Jako były zawodnik i trener okazał się również bardzo cenny dla klubu w działaniach marketingowo-menedżerskich. W tym czasie do drużyny powróciła Katarzyna Teodorowicz. Skorzystano z zapisu w regulaminie PZT odnośnie rozgrywek drużynowych, zgłaszając Czeszkę Katerinę Kroupową oraz wypożyczoną z Kędzierzyna Annę Żarską.

KS Górnik, występując w tak wzmocnionym składzie, pokonał kolejno:

- SKT Szczecin 5:1, w singlu punkty dla Górnik zdobyły: K. Teodorowicz, E. Augustyniak, G. Świłała oraz w deblu Teodorowicz – Augustyniak i Świłała – Odachowska,

- PKT Pabianice 4:2, w singlu punkty zdobyły: K. Teodorowicz, A. Żarska, E. Augustyniak oraz w deblu K. Teodorowicz – A. Żarska,

- Mera Warszawa 3:3, punkty zdobyły: K. Teodorowicz, A. Żarska w singlu i K. Teodorowicz – A. Żarska w deblu.

Uzyskane wyniki wystarczyły, aby bytomska drużyna zakwalifikowała się do rozgrywek finałowych. Finał rozegrano na kortach Górnika pomiędzy SKT Sopot, Olimpią Poznań, PKT Pabianice a KS Górnik Bytom. SKT Sopot wygrał z PKT Pabianice 5:1, a Górnik pokonał Olimpię Poznań 6:0.

Niezwykłe emocjonujący przebieg miało spotkanie finałowe rozegrane między SKT Sopot a Górnikiem Bytom. Dramaturgia meczu nie miała sobie równych we wszystkich rozegranych dotychczas spotkaniach przez naszą drużynę.

Po meczach singlowych był wynik 3:1 dla Górnika (punkty dla naszej drużyny zdobyły: K. Teodorowicz, E. Augustyniak i A. Żarska). Do zwycięstwa brak było jeszcze punktu, należało wygrać chociaż jednego debla z dwóch pozostałych do rozegrania. K. Teodorowicz wraz z A. Żarską zmierzyły się z parą M. Mróz i S. Rynarzewska. W drugim zestawieniu A. Odachowska i K. Kroupova miały za przeciwniczki parę A. Olsza i Gowsiedzka. Odachowska i Kroupova przegrały 1:2, cała nadzieja gospodarzy wiązała się z drugim deblem. Teodorowicz i Żarska po niezwykle wyrównanym meczu zwyciężyły w tie-breaku stosunkiem dwóch piłek. Górnik Bytom został drużynowym mistrzem Polski kobiet. Sukces ten był powodem do dużej radości dla trenerów, działaczy, sympatyków ale przede wszystkim dla zawodniczek.

W 1998 roku do rozgrywek zgłoszono również zespół męski seniorów. Trzon drużyny stanowili: Michał Piękoś, Wojciech Piękoś, Michał Badyłowski, Wiktor Młynarczyk, P. Falkowski, M. Głownia, W. Wilczek. Wypada przypomnieć, że w tym zestawieniu zespół w 1993 roku zdobył mistrzostwo Polski juniorów. Start po tak długiej przerwie był obiecujący. Drużyna wygrała wszystkie mecze w regionie i awansowała do turnieju barażowego, którego zwycięzca miał prawo grać w I lidze. Nasza drużyna pokonała Olszę Kraków 4:3, stając się pierwszoligowcem.

Nowy sezon 1999 roku niósł nowe wyzwania dla wszystkich szkoleniowców i zawodników. Kobięca drużyna miała nadzieję obronienia tytułu mistrzowskiego, natomiast mężczyźni mieli nadzieję uplasować się w środkowej stawce drużyn startujących w I lidze.

Drużynę kobiet opuściła Agata Odachowska, gdyż wyjechała na studia językowe do Australii i tam została oraz J. Świłała, która przerwała karierę z powodu studiów na wyższej uczelni.

W rozgrywkach 1999 roku nasza drużyna, pokonując kolejno: Olimpię Poznań 3:3 (7:6) małymi punktami oraz PKT Pobiedzisko 6:0 i walkowerem drużynę Lechii Gdańsk, awansowała do puli finałowej.

W finale, który jak przed rokiem rozegrany został w Bytomiu, Górnik wygrał z Merą Warszawa 4:2. Drużyna Górnika występowała w składzie: K. Teodorowicz, Horwatka Basaric, A. Żarska, E. Augustyniak. W decydującym meczu drużyna Górnika uległa SKT Sopot, w barwach którego występowały najlepsze polskie zawodniczki z Magdaleną Grzybowską i Aleksandrą Olszą na czele. Mistrzem Polski został SKT Sopot, a Górnik Bytom został wicemistrzem Polski.

3.2 Wyniki indywidualne

W historii bytomskiego klubu tenisiści uzyskiwali tytuły o różnej randze i znaczeniu. Niewątpliwie nawet najmniejszy sukces cieszył zawodników, działaczy i sympatyków. W latach 60. sukcesem było zwycięstwo Jana Dębickiego w turnieju wakacyjnym w Rabce, w latach 80. zdobycie mistrzostwa Polski przez Waldemara Rogowskiego, a w 1992 roku powołanie Katarzyny Teodorowicz do olimpijskiej reprezentacji Polski na Letnie Igrzyska Olimpijskie w Barcelonie.

Analizując wszystkie wyniki, jakie bytomscy tenisiści osiągnęli na przestrzeni pięćdziesięciu lat, można stwierdzić, że w historii polskiego sportu znajdują się w ścisłej krajowej czołówce.

Przez klub przewinęło się bardzo dużo utalentowanej młodzieży. Z żalem przyznaję, że nie jest możliwe poświęcenie każdemu z nich chociaż jednego zdania. Każdego, kto nie znalazł tu wzmianki o sobie, chciałbym przeprosić i zapewnić, że nie wynika to z mojej złośliwości. W chronologicznym ujęciu najważniejsze indywidualne osiągnięcia bytomskich tenisistów przedstawiają się następująco:

Rok 1962

Halowe Mistrzostwa Śląska

III miejsce – Tadeusz Kaszyński

Rok 1967

Ogólnopolski Turniej o Puchar Legii Warszawa

II miejsce – Tadeusz Marzec

Ogólnopolski Turniej o Puchar Jadwigi Jędrzejewskiej

II miejsce – Tadeusz Marzec

Rok 1968

Mistrzostwa Śląska Seniorów

I miejsce – Krzysztof Żarnowski

II miejsce – Krystyna Jednaka

Klasyfikacja PZT:

20. miejsce w Polsce – Grzegorz Filipowicz

21. miejsce w Polsce – Barbara Białek – Włochowicz

Rok 1972

Mistrzostwa Polski Juniorów

II miejsce – Maciej Przybylski

Rok 1973

Mistrzostwa Śląska Juniorów

I miejsce – Krzysztof Żarnowski

III i IV miejsce – Maciej Przybylski, Roman Wrona

Ogólnopolska Spartakiada Młodzieży

I miejsce – Maciej Przybylski



Rok 1974

Mistrzostwa Śląska Juniorów

I miejsce – Maciej Przybylski

II miejsce – Roman Wrona

Rok 1975

Halina Amarewicz – sklasyfikowana na 6. pozycji w kraju w kategorii do lat 14

Roman Wrona – członek kadry młodzieżowej Śląska

Rok 1976

Mistrzostwa Śląska Juniorów

I miejsce – Piotr Benski

Klasyfikacja juniorów PZT:

17. miejsce – Tomasz Moor

Rok 1977

Wojewódzkie Igrzyska Młodzieży Szkolnej

II miejsce – Piotr Benski

Klasa młodzieżowa złota – Bogdan Hrones

Listy klasyfikacyjne seniorów PZT:

26. miejsce – Grażyna Panek

21. miejsce – Maciej Przybylski

33. miejsce – Tadeusz Marzec

Rok 1978

Okręgowe Mistrzostwa Juniorów

I miejsce – Bogdan Hrones

V miejsce – Mariusz Gliwicki

Do kadry śląskiej powołani byli Piotr Benski i Barbara Kołakowska.

W kadrze narodowej do lat 18 znalazł się Bogdan Hrones.

Rok 1979

Halowe Mistrzostwa Polski

I miejsce – Bogdan Hrones

Halowe Mistrzostwa Okręgu

I miejsce – Bogdan Hrones

Klasyfikacja PZT:

30. miejsce w kategorii junierek – Barbara Kołakowska

3. miejsce w kategorii juniorów – Bogdan Hrones

35. miejsce w kategorii juniorów – Piotr Benski

Rok 1981

Mistrzostwa Polski Seniorów

II miejsce – Waldemar Rogowski

Rok 1982

Halowe Mistrzostwa Okręgu

I miejsce – Iwona Frońska

II miejsce – Katarzyna Teodorowicz

Wojewódzkie Mistrzostwa Młodzieży Szkolnej

I miejsce - Iwona Frońska

Mistrzostwa Polski Seniorów

III miejsce – Barbara Kołakowska

Rok 1983

Grand Prix Polski

I miejsce – Bogdan Hrones

Wojewódzka Spartakiada Młodzieży

I miejsce – Iwona Frońska

GRAND PRIX POLSKI 1983



Bogdan Hrones, który w 1983 roku zdobył Grand Prix Polski jak dotychczas należy do największych talentów wśród wszystkich wychowanków KS Górnika Bytom. B. Hrones w 1984 roku opuścił Polskę i osiedlił się w Niemczech.

Stoją od lewej: Bogdan Hrones, Roman Niestrój – sędzia, Andrzej Wiśniewski, Edward Oziemkiewicz, - członek zarządu KS Górnika Bytom.

HALOWE MISTRZOSTWA POLSKI 1984 ROK

Para deblowa bytomskich tenisistów Maciej Przybylski i Waldemar Rogowski (stoją na najwyższym stopniu podium) wywalczyła tytuł mistrzowski.

Maciej Przybylski rozpoczął naukę gry w tenisa oraz kontynuował karierę w bytomskim klubie. Należał do bardzo utalentowanych zawodników. Waldemar Rogowski, wielokrotny mistrz Polski, do KS Górnik pozyskany został z Budowlanych Katowice, pochodził jednak ze Stalowej Woli.

Rok 1984**Halowe Mistrzostwa Polski**

I miejsce – Waldemar Rogowski

Wojewódzkie Igrzyska Młodzieży Szkolnej

II miejsce – Wojciech Mazij

III miejsce – Elżbieta Grondalska

Grand Prix Polski Seniorów

I miejsce – Magdalena Witczak

Rok 1985**Mistrzostwa Polski Seniorów**

II miejsce – Waldemar Rogowski



1984 rok. Po lewej stronie Waldemar Rogowski i Maciej Przybylski – mistrzowskapara deblowa.

TWÓRCA SUKCESÓW



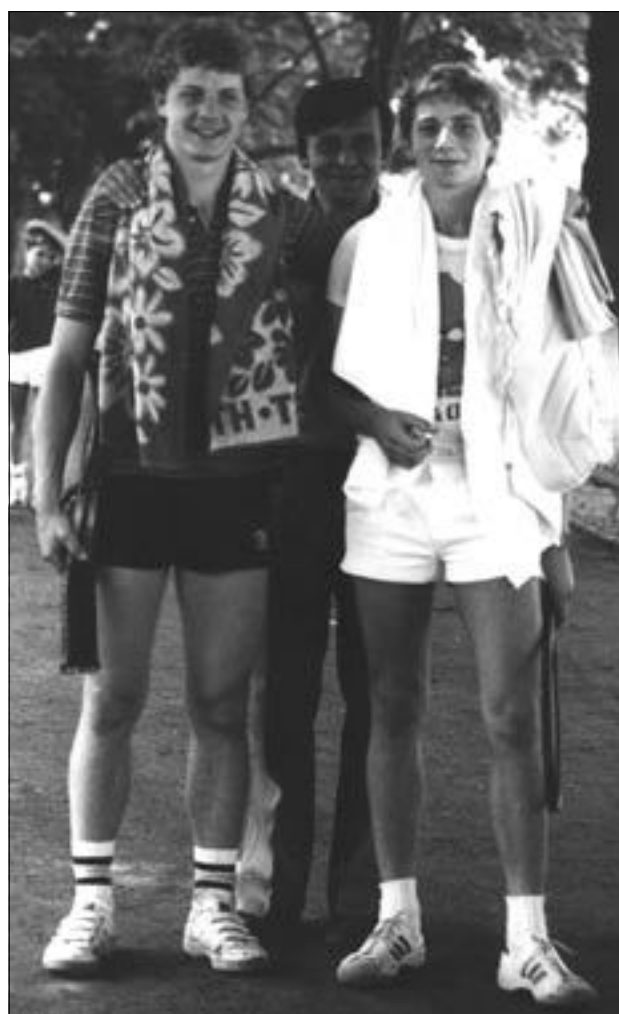
Dyrektor Andrzej Naczyński reprezentujący główny zakład opiekuńczy KS Górnik czyli KWK Bobrek, dzięki swojemu zaangażowaniu sprawił, że klub w latach 1984 – 1988 stał się potęgą tenisową. Rok 1984. Stoją od lewej: Edward Ozimkiewicz, Marek Kaczyński, Andrzej Naczyński.



1985 rok. Stoją od lewej: Piotr Benski, Bogdan Hrones i Maciej Przybylski.



1985 rok. Stoją od lewej Piotr Benski i Maciej Przybylski.



Halowe Mistrzostwa Okręgu Juniorów

II miejsce – Wojciech Mazij

II miejsce – Elżbieta Grondalska

Halowe Mistrzostwa Polski Juniorów

I miejsce – Marek Kaczyński

I miejsce – Katarzyna Teodorowicz

Wojewódzkie Igrzyska Młodzieży Szkolnej

II miejsce i tytuł wicemistrza w grze podwójnej w kategorii dziewcząt – Joanna Nazarewicz i Elżbieta Grondalska

III miejsce – Elżbieta Grondalska

Okręgowe Mistrzostwa Seniorów

I miejsce – Maciej Przybylski

I miejsce – Zyta Jeremin

II miejsce – Marek Kaczyński



Klasyfikacja PZT:

1. miejsce w kategorii seniorów – Waldemar Rogowski

3. miejsce w kategorii juniorów – Marek Kaczyński

W kadrze narodowej Polski byli wówczas: Waldemar Rogowski, Marek Kaczyński, Michał Mikita.

Rok 1986

Halowe Mistrzostwa Polski Seniorów

I miejsce – Waldemar Rogowski

I miejsce i tytuł mistrzowski w grze podwójnej – Waldemar Rogowski i Renata Wojtkiewicz

Mistrzostwa Śląska Juniorów

II miejsce – Katarzyna Teodorowicz

Grand Prix Polski

I miejsce – Waldemar Rogowski

I miejsce – Renata Wojtkiewicz

Ogólnopolskie Igrzyska Młodzieży Szkolnej

IV miejsce – Katarzyna Teodorowicz

Do kadry narodowej należeli:

Waldemar Rogowski, Marek Kaczyński, Zyta Jeremin, Katarzyna Teodorowicz.

Rok 1987

Halowe Mistrzostwa Polski Seniorów

II miejsce – Waldemar Rogowski

Grand Prix Polski Seniorów

I miejsce – Waldemar Rogowski

I miejsce – Zyta Jeremin

II miejsce – Maciej Przybylski

Halowe Grand Prix Polski Seniorów

I miejsce – Michał Mikita

II miejsce – Renata Wojtkiewicz

Ogólnopolskie Igrzyska Młodzieży Szkolnej

II miejsce – Katarzyna Teodorowicz

Mistrzostwa Polski Seniorów

I miejsce – Waldemar Rogowski

II miejsce w grze mieszanej i tytuł wicemistrzowski – Waldemar Rogowski

II miejsce – Renata Wojtkiewicz

III miejsce i brązowy medal w grze deblowej – Marek Kaczyński i Henryk Kornas

III - IV miejsce w singlu mężczyzn – Maciej Przybylski i Marek Kaczyński

Rok 1988

Halowe Mistrzostwa Okręgu

II miejsce – Marek Sobel

Wojewódzkie Mistrzostwa Młodzieży Szkolnej

I miejsce – Joanna Michałowska

III miejsce – Marek Sobel

Mistrzostwa Polski Seniorów

- tytuł wicemistrzowski w singlu kobiet – Renata Wojtkiewicz

- tytuł wicemistrzowski w deblu mężczyzn – Waldemar Rogowski

- tytuł mistrzowski w grze mieszanej – Waldemar Rogowski

Rok 1989

Halowe Mistrzostwa Polski Juniorów

- tytuł mistrzowski w singlu dziewcząt – Katarzyna Teodorowicz

- tytuł mistrzowski w deblu dziewcząt – Katarzyna Teodorowicz

III miejsce w singlu dziewcząt – M. Kowanda

Halowe Mistrzostwa Okręgu

III miejsce w singlu dziewcząt – Elżbieta Grondalska

Wojewódzkie Igrzyska Młodzieży Szkolnej

- tytuł mistrzowski w singlu chłopców – Marek Sobel
 - tytuł wicemistrzowski w singlu chłopców – Rafał Sznycer
 - tytuł wicemistrzowski w deblu chłopców – M. Sobel - R. Sznycer
 - tytuł wicemistrzowski w deblu dziewcząt – Katarzyna Mościńska – Joanna Michałowska
- III – IV miejsce indywidualnie – J. Michałowska, Katarzyna Mościńska

Rok 1990

Mistrzostwa Polski Seniorów

- tytuł mistrzowski w deblu kobiet – K. Teodorowicz – R. Wojtkiewicz, Skrzypczyńska
- tytuł mistrzowski w grze mieszanej – K. Teodorowicz
- tytuł wicemistrzowski w grze mieszanej – R. Wojtkiewicz

Halowe Mistrzostwa Polski Seniorów

- tytuł wicemistrzowski kobiet – Renata Wojtkiewicz,
- III miejsce – Katarzyna Teodorowicz
- tytuł mistrzowski w deblu – K. Teodorowicz – R. Wojtkiewicz

Halowe Mistrzostwa Polski Juniorów

- tytuł mistrzowski – K. Teodorowicz
- tytuł mistrzowski w deblu – K. Teodorowicz – M. Kowanda

Międzynarodowe Mistrzostwa Polski Juniorów

- tytuł mistrzowski w singlu chłopców – Bartłomiej Dąbrowski
- tytuł mistrzowski w deblu chłopców – B. Dąbrowski

Wojewódzka Spartakiada Młodzieży

- tytuł mistrzowski – Marek Sobel
- tytuł mistrzowski – Katarzyna Mościńska
- tytuł mistrzowski w deblu – M. Sobel – R. Sznycer
- tytuł mistrzowski w deblu – K. Mościńska – J. Michałowska

Rok 1991

Halowe Mistrzostwa Śląska

- tytuł wicemistrzowski w kategorii juniorów – Rafał Sznycer
- III miejsce w kategorii juniorów – Marek Sobel
- tytuł wicemistrzowski w kategorii junierek – Aleksandra Oziemkiewicz
- III miejsce w kategorii kadetów – Michał Piękoś, Bartłomiej Sztąпка
- III miejsce w kategorii kadetek – Aleksandra Oziemkiewicz
- tytuł wicemistrzowski w kategorii młodzików – M. Grochowski
- III miejsce w kategorii młodzików – Wojciech Piękoś, K. Kuboszek
- tytuł wicemistrzowski w kategorii młodziczek – Patrycja Lasek
- III miejsce w kategorii młodziczek – Agata Odachowska

- tytuł wicemistrzowski w kategorii skrzatek – Patrycja Bandurowska

III miejsce w kategorii skrzatek – Sabina Kochan

Mistrzostwa Śląska lato '91

- tytuł mistrzowski w kategorii kadetów – Dariusz Bandurowski

- tytuł wicemistrzowski w kategorii kadetów – Michał Piękoś

- tytuł wicemistrzowski w kategorii kadetek – Patrycja Lasek

III miejsce w kategorii młodzików – Łukasz Kuboszek

- tytuł wicemistrzowski w kategorii młodziczek – Agata Odachowska

- tytuł mistrzowski w kategorii skrzatek – Sabina Kochan

Halowe Mistrzostwa Polski

- tytuł wicemistrzowski w singlu kobiet – Renata Skrzypczyńska

- tytuł mistrzowski w deblu kobiet – Renata Skrzypczyńska

- tytuł wicemistrzowski w deblu mężczyzn – Bartłomiej Dąbrowski

- tytuł wicemistrzowski w singlu młodzików – Łukasz Kuboszek

III miejsce w singlu młodzików – M. Grochowski

Mistrzostwa Polski lato '91

- tytuł mistrzowski w singlu mężczyzn – Bartłomiej Dąbrowski

- tytuł mistrzowski w deblu mężczyzn – Bartłomiej Dąbrowski

- tytuł mistrzowski w deblu kobiet – Katarzyna Teodorowicz

- tytuł wicemistrzowski w grze mieszanej – Renata Skrzypczyńska i Marek Sobel

- tytuł wicemistrzowski w deblu kategorii juniorek – Katarzyna Mościńska

III miejsce w deblu juniorów – Marek Sobel

Rok 1992

Halowe Mistrzostwa Śląska

- tytuł mistrzowski w kategorii juniorów – Michał Piękoś

- tytuł wicemistrzowski w kategorii juniorów – Rafał Sznycer

- tytuł mistrzowski w kategorii kadetów – Bartłomiej Sztąпка

- tytuł wicemistrzowski w kategorii kadetów – Wiktor Młynarczyk

II miejsce w kategorii kadetek – Aleksandra Oziemkiewicz

III miejsce w kategorii kadetek – Patrycja Lasek

- tytuł mistrzowski w kategorii młodzików – Wojciech Piękoś

III miejsce w kategorii młodziczek – Sabina Kochan

- tytuł wicemistrzowski w kategorii skrzatów – Aleksander Kasperek

III miejsce w kategorii skrzatów – Patryk Falkowski

III miejsce w kategorii skrzatek – Ewelina Augustyniak

Mistrzostwa Śląska lato '92

- tytuł wicemistrzowski w kategorii kadetów – Bartłomiej Sztąпка

III miejsce w kategorii kadetów – Wiktor Młynarczyk

III miejsce w kategorii młodziczek – Sabina Kochan

III miejsce w kategorii skrzatów – Aleksander Kasperek

- tytuł wicemistrzowski w kategorii skrzatek – Patrycja Bandurowska

III miejsce w kategorii skrzatek – Ewelina Augustyniak

Halowe Mistrzostwa Polski

- tytuł mistrzowski w singlu mężczyzn – Bartłomiej Dąbrowski

- tytuł mistrzowski w singlu kobiet – Katarzyna Teodorowicz

III miejsce w singlu kobiet – Renata Skrzypczyńska

- wicemistrzostwo w deblu mężczyzn – Bartłomiej Dąbrowski

- mistrzostwo w deblu kobiet – Katarzyna Teodorowicz

- mistrzostwo w deblu juniorów – Marek Sobel

- wicemistrzostwo w singlu junierek – Katarzyna Mościńska

III miejsce w deblu junierek – Katarzyna Mościńska

Mistrzostwa Polski lato '92

III miejsce w singlu kobiet – Katarzyna Teodorowicz

- mistrzostwo w deblu kobiet – Katarzyna Teodorowicz

- mistrzostwo w deblu mężczyzn – Bartłomiej Dąbrowski

Rok 1993

Halowe Mistrzostwa Śląska

- wicemistrzostwo junierek – Sabina Kochan

- wicemistrzostwo kadetów – Wojciech Piękoś

III miejsce młodziczek – Ewelina Augustyniak

Mistrzostwa Śląska lato '93

- tytuł mistrzowski junierek – Agata Odachowska

III miejsce młodziczek – Ewelina Augustyniak

Halowe Mistrzostwa Polski

- tytuł mistrzowski w singlu kobiet – Katarzyna Teodorowicz

- tytuł mistrzowski w deblu mężczyzn – Bartłomiej Dąbrowski

- tytuł mistrzowski w deblu juniorów – Dariusz Bandurowski

III miejsce w singlu młodziczek – Sabina Kochan

Mistrzostwa Polski lato '93

- tytuł mistrzowski w singlu mężczyzn – Bartłomiej Dąbrowski

- tytuł wicemistrzowski w grze mieszanej – Michał Piękoś

III miejsce w grze mieszanej w kategorii juniorów – Marek Sobel

- tytuł mistrzowski w deblu juniorów – Dariusz Bandurowski

- tytuł wicemistrzowski w deblu młodziczek – Sabina Kochan

III miejsce w deblu młodziczek – Patrycja Bandurowska

Międzynarodowe Mistrzostwa Śląska Juniorów

- tytuł mistrzowski w deblu juniorów – Michał Piękoś

Rok 1994

Halowe Mistrzostwa Śląska

- tytuł mistrzowski w singlu mężczyzn – Michał Piękoś

- tytuł mistrzowski w singlu kobiet – Patrycja Bandurowska
- tytuł mistrzowski w singlu junierek – Agata Odachowska
- tytuł wicemistrzowski w singlu junierek – Patrycja Bandurowska
- tytuł wicemistrzowski w singlu młodzików – Patryk Falkowski

III miejsce w singlu młodzików – Aleksander Kasperek

III miejsce w singlu skrzatek – Agnieszka Sobel

Mistrzostwa Śląska lato '94

- tytuł wicemistrzowski w singlu mężczyzn – Bartłomiej Sztapka
- tytuł wicemistrzowski w singlu kobiet – Agata Odachowska
- tytuł wicemistrzowski w singlu kadetów – Ciszawski
- tytuł wicemistrzowski w singlu młodzików – Patryk Falkowski
- tytuł mistrzowski w singlu młodziczek – Ewelina Augustyniak

Halowe Mistrzostwa Polski

III miejsce w singlu mężczyzn – Michał Piękoś

- tytuł wicemistrzowski w deblu juniorów – P. Bandurowski – B. Sztapka
- tytuł wicemistrzowski w singlu kadetów – Wojciech Piękoś

Mistrzostwa Polski lato '94

III miejsce w singlu kadetów – Wojciech Piękoś

- tytuł mistrzowski w deblu kobiet – Agata Odachowska
- tytuł wicemistrzowski w deblu – Patrycja Bandurowska
- tytuł mistrzowski w grze mieszanej – Agata Odachowska
- tytuł wicemistrzowski w grze mieszanej – Wojciech Piękoś

III miejsce w singlu młodziczek – Patrycja Bandurowska

Rok 1995

Halowe Mistrzostwa Śląska

- tytuł mistrzowski w singlu mężczyzn – Michał Piękoś
- tytuł mistrzowski w singlu junierek – Agata Odachowska
- tytuł mistrzowski w singlu kadetek – Ewelina Augustyniak

III miejsce w singlu kadetek – Sabina Kochan

Mistrzostwa Śląska lato '95

III miejsce w singlu junierek – Patryk Falkowski

- tytuł mistrzowski junierek – Agata Odachowska
- tytuł wicemistrzowski junierek – Ewelina Augustyniak
- tytuł mistrzowski w singlu kadetek – Ewelina Augustyniak

III miejsce w singlu skrzatek – Natalia Bzdęga

Halowe Mistrzostwa Polski

- tytuł wicemistrzowski w deblu juniorów – Wojciech Piękoś
- tytuł wicemistrzowski w singlu kadetek – Patrycja Bandurowska
- tytuł mistrzowski w deblu kadetek – Patrycja Bandurowska

Mistrzostwa Polski lato '95

III miejsce w singlu mężczyzn – Michał Piękoś

III miejsce w grze mieszanej kadetów – Ewelina Augustyniak

Rok 1996

Halowe Mistrzostwa Śląska

III miejsce w singlu senierek – Sabina Kochan

- tytuł mistrzowski w singlu juniorów – Wojciech Piękoś
- tytuł mistrzowski singlu junierek – Agata Odachowska
- tytuł wicemistrzowski w singlu junierek – Sabina Kochan

III miejsce w singlu junierek – Ewelina Augustyniak

- tytuł mistrzowski w singlu kadetów – Patryk Falkowski

Mistrzostwa Śląska lato '96

- tytuł wicemistrzowski w singlu junierek – Sabina Kochan
- tytuł mistrzowski w singlu młodziczek – Natalia Bzdęga
- tytuł mistrzowski w singlu skrzatek – Natalia Bzdęga

Halowe Mistrzostwa Polski

- tytuł wicemistrzowski w deblu kobiet – Katarzyna Teodorowicz

III miejsce w singlu do lat 21 – Michał Piękoś

III miejsce w singlu juniorów – Wojciech Piękoś

- tytuł mistrzowski w singlu junierek – Agata Odachowska
- tytuł mistrzowski w deblu junierek – A. Odachowska – J. Richter

Mistrzostwa Polski lato '96

III miejsce w singlu mężczyzn – Michał Piękoś

- tytuł mistrzowski w deblu kobiet – Katarzyna Teodorowicz

III miejsce w deblu junierek – A. Odachowska – J. Richter

III miejsce w singlu kadetek – Ewelina Augustyniak

- tytuł wicemistrzowski w deblu kadetek – Ewelina Augustyniak

Rok 1997

Halowe Mistrzostwa Śląska

- tytuł mistrzowski w singlu kobiet – Agata Odachowska
 - tytuł wicemistrzowski w singlu kobiet – Ewelina Augustyniak
- III miejsce w singlu kobiet – Sabina Kochan ex equo z J. Richter
- tytuł wicemistrzowski w singlu juniorów – Patryk Falkowski
 - tytuł mistrzowski w singlu junierek – Ewelina Augustyniak
 - tytuł wicemistrzowski w singlu junierek – J. Richter
 - tytuł wicemistrzowski w singlu młodziczek – Natalia Bzdęga

Mistrzostwa Śląska lato '97

III miejsce w singlu juniorów – Patryk Falkowski

- tytuł wicemistrzowski w singlu junierek – Sabina Kochan
- tytuł mistrzowski w singlu młodzików – Krzysztof Świder

Halowe Mistrzostwa Polski

III miejsce w singlu kobiet – Katarzyna Teodorowicz

- tytuł mistrzowski w deblu kobiet – Katarzyna Teodorowicz
- tytuł wicemistrzowski w deblu do lat 21 – Wojciech Piękoś
- III miejsce w deblu junierek – E. Augustyniak – J. Richter

Mistrzostwa Polski lato '97

- tytuł wicemistrzowski w singlu kobiet – Katarzyna Teodorowicz
- tytuł mistrzowski w deblu kobiet – Katarzyna Teodorowicz
- tytuł wicemistrzowski w singlu junierek – Ewelina Augustyniak
- III miejsce w deblu junierek – E. Augustyniak – J. Richter

Rok 1998

Halowe Mistrzostwa Śląska

- tytuł mistrzowski w singlu junierek – Ewelina Augustyniak

Mistrzostwa Śląska lato '98

- tytuł wicemistrzowski w singlu mężczyzn – Michał Głownia
- III miejsce w singlu mężczyzn – Patryk Falkowski
- III miejsce w singlu juniorów – Michał Głownia
- III miejsce w singlu kadetek – A. Terlecka

Halowe Mistrzostwa Polski

- III miejsce w singlu kobiet – Katarzyna Teodorowicz
- tytuł mistrzowski w deblu kobiet – Katarzyna Teodorowicz
- III miejsce w singlu do lat 21 – Agata Odachowska
- III miejsce w deblu do lat 21 – Agata Odachowska
- III miejsce w singlu młodziczek – Natalia Bzdęga

Mistrzostwa Polski lato '98

- III miejsce w singlu kobiet – Katarzyna Teodorowicz
- tytuł wicemistrzowski w deblu kobiet – Katarzyna Teodorowicz
- III miejsce w singlu do lat 21 – Ewelina Augustyniak
- III miejsce w singlu junierek – Ewelina Augustyniak
- tytuł wicemistrzowski w deblu junierek – Ewelina Augustyniak
- tytuł wicemistrzowski w deblu młodziczek – Natalia Bzdęga

Rok 1999

Halowe Mistrzostwa Śląska

- tytuł mistrzowski w singlu kobiet – Ewelina Augustyniak
- III miejsce w singlu kobiet – S. Domańska
- tytuł mistrzowski w singlu junierek – S. Domańska
- III miejsce w singlu kadetów – K. Świder
- III miejsce w singlu młodzików – D. Piątkowski
- tytuł mistrzowski w singlu młodziczek – A. Turaj
- tytuł mistrzowski w singlu skrzatów – Grzegorz Panfil
- III miejsce w singlu skrzatów – D. Piątkowski

MISTRZYNIE



Walka o każdą piłkę, zawsze i aż do końca – taka postawa przyniosła Ewelinie Augustyniak sukces w postaci tytułu wicemistrzyni Polski na rok 1999.



Precyzyjnie obmyślana taktyka gry i spryt to cechy, które Katarzynie Teodorowicz pozwoliły zdobyć tym razem tytuł mistrzyni Polski w deblu kobiet na rok 1999 rok.

Mistrzostwa Śląska lato '99

III miejsce w singlu mężczyzn – M. Głownia

III miejsce w singlu juniorów – K. Świder

- tytuł mistrzowski w singlu junierek – M. Kupka

- tytuł wicemistrzowski w singlu junierek – A. Christ

- tytuł wicemistrzowski w singlu kadetów – K. Świder

- tytuł mistrzowski w singlu skrzatów – Grzegorz Panfil

- tytuł wicemistrzowski w singlu skrzatów – D. Piątkowski

Mistrzostwa Polski lato '99

- tytuł wicemistrza w singlu kobiet – Ewelina Augustyniak

- tytuł mistrzowski w deblu kobiet – Katarzyna Teodorowicz

- tytuł mistrzowski w grze mieszanej do lat 21 – Wojciech Piękoś

- tytuł wicemistrzowski w deblu – Ewelina Augustyniak

III miejsce w deblu kadetek – N. Bzdęga – S. Domańska

- tytuł wicemistrzowski w grze mieszanej kadetek – S. Domańska

III miejsce w grze mieszanej kadetek – Natalia Bzdęga

III miejsce w singlu skrzatów – Grzegorz Panfil

- tytuł mistrzowski w deblu skrzatów – D. Piątkowski

III miejsce w deblu skrzatów – Grzegorz Panfil

ROK 1999 – INDYWIDUALNE MISTRZOSTWA POLSKI W NA KORTACH W BYTOMIU



Stoją od lewej: Wojciech Litwicki – PZT, Joanna Sekowicz, Henryk Kornas, Katarzyna Teodorowicz, Wojciech Radomski – PZT, Janusz Borek – prezes KS Górnik, Jacek Widawski – dyrektor klubu, Agata Ciorach, Joanna Sieradaj, Paulina Janas. Klęczą dzieci pomagające podawać piłki.

Rok 2000

Halowe Mistrzostwa Polski

- tytuł wicemistrzowski w singlu do lat 21 – Ewelina Augustyniak
- tytuł mistrzowski w deblu juniorów – S. Domańska – N. Bzdęga
- III miejsce w singlu kadetek – S. Domańska
- III miejsce w deblu kadetek – S. Domańska – N. Bzdęga
- tytuł mistrzowski w singlu skrztów – Grzegorz Panfil
- tytuł mistrzowski w deblu skrztów – Grzegorz Panfil
- III miejsce w deblu skrztów – M. Szmigiel

Mistrzostwa Polski lato 2000

- tytuł wicemistrzowski w deblu mężczyzn – Michał Piękoś
- III miejsce w singlu do lat 21 – Ewelina Augustyniak
- III miejsce w deblu kadetek – S. Domańska – N. Bzdęga
- III miejsce w grze mieszanej kadetek – Natalia Bzdęga
- tytuł mistrzowski w singlu skrztów – Grzegorz Panfil
- tytuł mistrzowski w deblu skrztów – G. Panfil – M. Szmigiel
- III miejsce w deblu skrztów – M. Sekuła

Halowe Mistrzostwa Śląska

- tytuł mistrzowski w singlu juniorów – P. Lewandowski
- tytuł mistrzowski w singlu młodzików – G. Panfil,
- tytuł mistrzowski w singlu junierek – S. Domańska
- tytuł wicemistrzowski w singlu kadetek – A. Olchawa,
- III miejsce w singlu kadetów – K. Świder
- tytuł wicemistrzowski w singlu skrzatów – M. Szmigiel

Mistrzostwa Śląska lato 2000

- tytuł mistrzowski w singlu kadetek – A. Turaj
- tytuł wicemistrzowski w singlu kadetów – K. Świder
- tytuł wicemistrzowski w singlu skrzatów – M. Sekuła
- III miejsce w singlu skrzatów – D. Juszczak

Wszystkie wymienione w tym rozdziale osoby należały do wybijających się zawodników. Poza nimi przez klub przewinęło się wiele utalentowanych młodych dziewcząt i chłopców, którzy nie zrobili kariery. Przyczyny były różne – czasem brakowało im wytrwałości i motywacji, innym razem na przeszkodzie stanęły kontuzje.

Do najbardziej znanych i najlepszych zawodników w historii klubu niewątpliwie należą:

Bogdan Hrones – wychowanek klubu, zdobywca wielu tytułów mistrzowskich, reprezentant Polski w Pucharze Daviesa. W latach 80. zawodnik wyjechał na stałe do Niemiec.

Maciej Przybylski – wychowanek klubu, zdobywca tytułu wicemistrza Polski, utalentowany reprezentant klubu w rozgrywkach ligowych. Został sparing partnerem i instruktorem tenisa w Niemczech.

Katarzyna Teodorowicz – wychowanka klubu, reprezentantka Polski na XXV Letnie Igrzyska Olimpijskie w Barcelonie w 1992 roku. Wielokrotna reprezentantka Polski i kapitan drużyny reprezentacji. Wielokrotna mistrzyni Polski w singlu i grze deblowej. Katarzyna Teodorowicz należy do najbardziej utytułowanych zawodniczek naszego klubu.

Waldemar Rogowski – zawodnik pochodzący ze Stalowej Woli, w latach 80. trafił do Bytomia z klubu Budowlani Katowice. Wielokrotny mistrz Polski, wysoko notowany na światowych listach rankingowych, wielokrotny reprezentant Polski.

Bartłomiej Dąbrowski – pozyskany pod koniec lat 80. z Budowlanych Katowice, wielokrotny mistrz i reprezentant Polski, dobrze notowany na światowych listach rankingowych. Po 1990 roku klub nie był w stanie sprostać wymaganiom finansowym postawionym przez B. Dąbrowskiego, co zakończyło się przejściem zawodnika do MTK Łódź.

Michał Piękoś – wychowanek klubu, zdobywca wielu tytułów, reprezentant Polski w Pucharze Daviesa.

Do utalentowanych zawodników, posiadających w swym dorobku szereg cennych tytułów, z którymi klub wiąże duże nadzieje, zaliczyć można:

Ewelinę Augustyniak – wychowankę klubu, zawodniczkę, która stale czyni znaczące postępy.

Natalię Bzdęę – stale rozwijającą swoje tenisowe umiejętności.



1999 rok. Ewelina Augustyniak

KARIERA SPORTOWA

Katarzyny Teodorowicz

MIEDZYNARODOWY



TURNIEJ
TENISOWY
Kobiet

2 - 8 czerwca

Korty
tenisowe
KS "GÓRNIK"
Bytom
ul. Tarnogórska 5

1982

1999

Spring Bowl '97



>>KLUB SPORTOWY GÓRNIK BYTOM<<

BYTOM LUTY 2004 ROK

Grzegorza Panfila – nadzieję bytomskiego klubu i polskiego tenisa, który w swej kategorii wiekowej uplasował się na pierwszej pozycji w Polsce i ma na swoim koncie pierwsze sukcesy na zawodach międzynarodowych.

Nad rozwojem talentów i doskonaleniem umiejętności sportowych bytomskich zawodników pracowali tacy trenerzy jak: Antoni Bentkowski, Roman Kłusak, Wojciech Radomski, Piotr Olesz, Ireneusz Łyżwiński, A. Mierzwiński, Tadeusz Marzec, Waldemar Labe, Dariusz Łukaszewski i Jacek Widawski. Treningi ogólnorozwojowe prowadzili Zygmunt Ćwiąkała i Waldemar Pisula. Nad zawodnikami czuwał dr Jerzy Wielkoszyński.

KARIERA SPORTOWA KATARZYNY TEODOROWICZ

Wstęp

Kariere sportową Katarzyna Teodorowicz zawdzięcza przede wszystkim swoim rodzicom, którzy wykorzystując możliwości, jakie stwarzał wspniany ośrodek tenisowy w Bytomiu, od najmłodszych lat zachęcali Kasię do uprawiania tego pięknego sportu.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności Kasia od najmłodszych lat wykazywała w tym kierunku bardzo duże uzdolnienia, które zostały zauważone przez szkoleniowców i działaczy KS Górnika.

Instruktorzy i trenerzy Górnika Bytom przez wiele lat pracowali z zawodniczką. Pierwszymi trenerami klubowymi Katarzyny byli Marek Kwaśnicki i Piotr Olesz. Uzdolnienia sportowe i rzetelna praca oraz specjalne uzdolnienia psycho-fizyczne umiejętnie sterowane przez trenerów oraz opiekującego się Katarzyną Teodorowicz zespołu lekarskiego pod kierunkiem dr Jerzego Wielkoszyńskiego, zostały uwieńczone sukcesem w postaci pięknej sportowej kariery Katarzyny Teodorowicz.

Charakterystyka osobowa

Katarzyna Teodorowicz urodziła w Bytomiu 28 listopada 1972 roku. W okresie uzyskiwania swych najlepszych wyników sportowych osiągnęła wzrost 176 cm przy wadze 65 kg. Zwycięstwa w pojedynkach tenisowych zawdzięcza niezwyklej inteligencji i finezji gry. Powyższe atuty okazały się niezwykle cenne zwłaszcza w występach w grze podwójnej, w których Katarzyna uzyskiwała wiele liczących się sukcesów.

Ważniejsze sukcesy w okresie juniorskim

Dzięki talentowi i pracy pod okiem szkoleniowców z KS Górnika Bytom Katarzyna, mając 10 lat, awansowała do kadry narodowej młodziczek a następnie juniorek. Reprezentowała barwy narodowe Polski jako juniorka na mistrzostwach Europy w latach 1984, 1985, 1987, 1989 i 1990.

W 1987 roku występowała w seniorskim zespole I-ligowego Górnika Bytom, wraz z zespołem zdobywając tytuł mistrza Polski, a w 1988 roku z drużyną uplasowała się na trzecim miejscu w Polsce.



Rok 1983. Stoją od lewej: Iwona Frońska, Marek Kwaśnicki – trener, Katarzyna Teodorowicz

W tym okresie brała również udział w licznych turniejach ITF w Europie, Azji, Ameryce Północnej i Środkowej. Reprezentowała Polskę w mistrzostwach świata junierek rozgrywanych na Florydzie w turnieju wimbledońskim i na kortach Rolanda Garrosa. Była wielokrotną mistrzynią Polski junierek.

Sukcesy w okresie seniorskim

Nie sposób wymienić wszystkich sukcesów i szczegółowo podać wyniki. W niniejszym rozdziale ograniczymy się do wymienienia tylko ważniejszych sukcesów, których w karierze Katarzyny było bardzo dużo. W grze deblowej na kortach odkrytych zdobywała tytuły mistrzyni Polski w latach 1989-1992.

Mistrzostwa Polski w grze mieszanej (mikst) na kortach otwartych w latach 1990 i 1992. W grze pojedynczej halowe mistrzostwo Polski w roku 1992. Mistrzostwo Polski w hali w grze deblowej w latach 1989, 1991, 1992. Od 1989 roku starty w turniejach z cyklu WTA.

W latach 1992-1995 Katarzyna Teodorowicz występowała w barwach SKT Sopot, gdyż sytuacja finansowa w KS Górnik Bytom nie była na tyle dobra, aby sprostać wymaganiom finansowym zawodniczki.

Wartościowe wygrane w turniejach z sumą nagród 10 tys. dolarów w grze deblowej w 1990 roku w Sibirniku (Jugosławia), Erd (Węgry), Katowicach, Rebec (Belgia), w 1992 roku w Santander (Hiszpania) i Tortosa (Hiszpania).

Wygrała turnieje, w których suma nagród wynosiła 25 tys. dolarów w grze deblowej w październiku 1992 roku w Sopocie oraz finał w turnieju z sumą nagród 25 tys. dolarów w grze deblowej w październiku 1992 roku w Salisbury (USA).



Katarzyna Teodorowicz na kortach KS Górnik Bytom podczas Mistrzostw Polski w 1988 roku.



Rok 1988. Drużyna KS Górnik Bytom zdobywa mistrzostwo Polski w składzie: Anna Żarska, Katarzyna Teodorowicz, Katerina Kropowa, G. Świtła, Ewelina Augustyniak i trener Dariusz Łukaszewski.

W 1992 roku w klasyfikacji WTA znalazła się na 210. miejscu w świecie w grze deblowej, a w singlu sklasyfikowano Katarzynę na 370. miejscu na świecie. W 1991 roku reprezentuje Polskę w drużynowych rozgrywkach o mistrzostwo Europy w Sopocie, gdzie występuje w grze deblowej, wygrywając wszystkie swoje mecze, tym samym w istotny sposób przyczyniając się do awansu polskiej drużyny do II grupy. Również w 1991 roku reprezentuje Polskę w drużynowych mistrzostwach świata Federation Cup w Nottingham (Wielka Brytania), występując w grze deblowej. Warto dodać, że wówczas drużyna Polski po dwóch rundach odniosła sensacyjne zwycięstwo nad rozstawioną z nr 6. drużyną Francji, a o zwycięstwie zdecydowała gra deblowa, w której Katarzyna Teodorowicz i Magdalena Mróz pokonały Nathalie Tauzjat i Mary Pierce.

W maju 1992 roku na turnieju eliminacyjnym w Lizbonie w parze z Magdaleną Mróz zakwalifikowała się do turnieju olimpijskiego w Barcelonie, gdzie w pierwszej rundzie przegrały z rozstawionymi z nr 6. zawodniczkami z Argentyny. W lipcu 1992 roku reprezentuje Polskę w drużynowych mistrzostwach świata Federation Cup we Frankfurcie (Niemcy), występując w grze deblowej. Reprezentacja Polski, pokonując Izrael i Szwecję, zakwalifikowała się do trzeciej rundy, gdzie przegrały z reprezentacją Niemiec. W ramach tego meczu Katarzyna Teodorowicz i Magdalena Mróz stoczyły pasjonujący pojedynek ze słynnymi Niemkami Steffi Graf i Anke Huber przegrywając 4:6, 5:7. W 1996 roku Katarzyna Teodorowicz powraca do Bytomia i wraz z damską drużyną KS Górnik zdobywa tytuł wicemistrza Polski.

W 1997 roku Katarzyna Teodorowicz opuszcza po raz kolejny KS Górnik i przenosi się do PTK Pabianice, gdzie znajduje lepsze warunki finansowe dla rozwoju kariery zawodniczej.

W 1998 roku powraca do bytomskiego klubu, z którym zdobywa tytuł drużynowego mistrza Polski w kategorii kobiet, a w 1999 roku tytuł wicemistrza Polski. Tytuł halowego wicemistrza Polski w deblu na 1996 rok oraz latem na otwartych kortach tytuł mistrza Polski.

W 1997 roku w grach indywidualnych zdobywa trzecie miejsce w Halowych Mistrzostwach Polski oraz w tym samym roku latem również trzecie miejsce na kortach odkrytych. Rok 1998 to tytuły: trzecie miejsce w singlu na Halowych Mistrzostwach Polski i latem na kortach odkrytych również trzecie miejsce, a w deblu kolejny tytuł halowego mistrza Polski, natomiast w sezonie letnim tytuł wicemistrza Polski w deblu. Katarzyna Teodorowicz latem 1999 roku zdobywa kolejny tytuł mistrzyni Polski w grze podwójnej.



Zakończenie

Katarzyna Teodorowicz jako wychowanka KS Górnik Bytom jest niewątpliwie najbardziej utytułowaną zawodniczką naszego klubu. Swą piękną karierę sportową zawdzięcza również bytomskim kortom i klubowi KS Górnik. Względę osobiste sprawiły, że po raz kolejny opuściła nasz klub, układając sobie życie w Krakowie, gdzie szkoli młodzież tenisową. Pracuje również jako szkoleniowiec w Polskim Związku Tenisowym w Warszawie. Sporadycznie odwiedza korty w Bytomiu.

3.3 Wyniki rekreacji i amatorów

Klub, oprócz działalności sportowej prowadzonej wśród młodzieży dążącej do wysokiego poziomu wyczynu sportowego, nigdy nie zapomniał o tenisie amatorskim i rekreacji.

Zawodnicy kończący karierę w kategoriach wyczynu sportowego, powinni nadal mieć umożliwiony kontakt z tenisem i klubem. Nieliczni pozostają szkoleniowcami, trenerami lecz większość pozostała, by utrzymać formę sportową. Właśnie spośród nich wywodzą się oddani działacze klubowi, sponsorzy i sympatycy klubu. Dlatego tak ważna jest organizacja życia sportowego dla tej zasłużonej i oddanej tenisowi grupie ludzi. Rozgrywki drużynowe i turnieje indywidualne w kategorii rekreacji i weteranów cieszyły się zawsze dużą popularnością.

Początkowo poziom gry bytomskiej rekreacji był o wiele słabszy niż w innych ośrodkach naszego regionu. Było to spowodowane brakiem tak długich tradycji tenisowych jak w Katowicach, Gliwicach, Krakowie czy Poznaniu.

Z biegiem lat sytuacja zmieniała się, a nasi zawodnicy rekreacyjnie uprawiający tenis uzyskiwali coraz lepsze wyniki w rywalizacji z kolegami z innych miast, regionów a nawet krajów.

W niniejszym opracowaniu trudno jest odtworzyć pełną listę spotkań, turniejów oraz nazwisk tych, którzy przez lata działalności klubu przewinęli się przez korty bytomskiego Górnika.

W ramach posiadanej dokumentacji oraz przekazów ustnych starszej generacji członków klubu, odnotowuję tylko fakty, których odtworzenie jest możliwe.

W latach 1960-1970 zawody dla rekreacji odbywały się stosunkowo rzadko i ograniczały się raczej do rozgrywek drużynowych. Górnika Bytom reprezentowali wówczas: Jerzy Rączka, Andrzej Mucha, Romuald Wichrzycki, Jerzy Stryjecki, Władysław Jezierski oraz wielu innych, o których nie zachowały się żadne informacje.

W latach 1970-1980 w skład drużyny rekreacji wchodził: Jerzy Rączka, Andrzej Mucha, Jerzy Stryjecki, Romuald Wichrzycki, Janusz Binkiewicz, Janusz Borek, Roman Pawlas, Zygmunt Ćwiąkała, Jerzy Pawlas.

W latach 80. klub postawił na działalność wyczynową, mimo tego w tym okresie odbywało się dużo imprez rekreacyjnych.

Od 3 do 5 września 1992 roku na zaproszenie sekcji rekreacji Górnika Bytom przybywała na naszych kortach drużyna weteranów tenisa ziemnego z Niemiec (Skiclub Tennis Ludwigschafen). Drużyna Górnika wystąpiła w składzie: Janusz Binkiewicz, Zygmunt Ćwiąkała, Henryk Kontny, Marek Krypner, Janusz Borek, Edward Gołąbek. Mecz zakończył się zwycięstwem Górnika w stosunku 8:3. Bardzo dobry mecz rozegrali Niemiec K. Bucholtz i J. Binkiewicz zakończony zwycięstwem naszego reprezentanta. Bardzo dobra organizacja tego meczu była dziełem kolegi Edwarda Gołąbka.

Od 18 do 20 września 1992 roku na bytomskich kortach rozegrano VII Ogólnopolski Turniej Rzemieśników. Zawodnicy zostali podzieleni na dwie grupy wiekowe - do lat 40 i powyżej.

W pierwszej grupie zwyciężył Mieczysław Piwowski z Oświęcimia, drugie miejsce zajął Tomasz Kawa z Sosnowca, a trzecie Marek Kłopacki.

W grupie powyżej 40 roku życia zwyciężył Piotr Knapik z Tychów, który w finale pokonał Stefana Hardyśa z Mikołowa. Na trzecim miejscu uplasowali się Andrzej Widelski z Warszawy oraz Zenon Śledź z Białej Podlaskiej.

W finale debla Marek Kłopacki i Karol Kucz pokonali F. Knapika i S. Hardyśa. Bardzo dobrą organizację zawodów zapewnili Edward Gołąbek i Henryk Kontny, co zostało docenione przez uczestników. Ustalono, że kolejne zawody z tego cyklu odbędą się również w Bytomiu w dniach 17-19 września 1993 roku.

W październiku rozegrany został ostatni otwarty turniej z cyklu Grand Prix Weteranów Bytom '92. Impreza była siódmym turniejem z cyklu rozegranego w 1992 roku.

CZAS NA PODSUMOWANIE



Rok 1993, zakończeniu sezonu rekreacji towarzyszy rozdawanie nagród i dyplomów przez Henryka Kontnego. Na zdjęciu prezes klubu Janusz Borek składa gratulacje i podziękowania Henrykowi Kontnemu za wkład pracy i popularyzację tenisa wśród rekreacji i weteranów.

Wyniki singla mężczyzn w październikowym turnieju:

- I Mariusz Kurowski – Katowice
- II Fabian Kostecki – Katowice
- III Stanisław Kłyś – Bytom
- IV Marek Krypner – Katowice
- V Władysław Króliczak – Bytom
- VI Henryk Kontny – Piekary Śląskie

Najlepsi w deblu:

- I Fabian Kostecki
- II Wojciech Radomski
- III Jacek Widawski
- IV Janusz Witold

Po siedmiu turniejach najlepszych ośmiu zawodników rozegrało turniej MASTERS, w którym wyniki były następujące:

- I Władysław Króliczak
- II Stanisław Kłyś
- III Łukasz Bojanowski
- IV Marek Krypner
- V Henryk Kontny
- VI Mariusz Kurowski

W całym cyklu rozgrywek turniejowych wzięło udział 90 zawodników z różnych miast województwa katowickiego: z Katowic, Siemianowic, Gliwic, Sosnowca, Oświęcimia, Jaworzna, Mikołowa, Zabrze, Tarnowskich Gór i Piekarska Śląskich.

W 1993 roku w kategorii weteranów i amatorów odbyło się sześć turniejów z cyklu Grand Prix Bytom '93.

Wyniki gry pojedynczej mężczyzn:

- I Tomasz Kawa
- II Stanisław Kłyś
- III Władysław Króliczak
- IV Zygmunt Ćwiąkała
- V Henryk Kontny
- VI Zbigniew Tyrlik
- VII Mariusz Kurowski

Najlepsi w deblu:

- I - II Dariusz Łukaszewski, Krystian Spyra
- III Z. Ćwiąkała
- IV T. Kawa
- V Henryk Kontny
- VI Andrzej Burdziński
- VII Marek Badyłowski

Rozegrano również turniej MASTERS, w którym prawo udziału miało ośmiu najlepszych zawodników wyłonionych na podstawie klasyfikacji łącznej, ustalonej na podstawie wyników poprzednich turniejów.

- I Tomasz Kawa
- II Zygmunt Ćwiąkała
- III Piotr Lewandowski
- IV Władysław Króliczak
- V Henryk Kontny
- VI Marek Krypner
- VII Tomasz Paluch

Cały cykl rozgrywek Grand Prix przeprowadzili bardzo sprawni organizatorzy: mgr Zefiryn Brzoza, mgr Zygmunt Ćwiąkała, inż. Henryk Kontny.

Jedną z bardziej prestiżowych imprez dla amatorów i weteranów przeprowadzonych w 1994 roku na kortach KS Górnik Bytom były Otwarte Mistrzostwa Śląska Weteranów.

Z ramienia klubu organizatorami wydarzenia byli: Z. Ćwiąkała, Z. Brzoza, Henryk Kontny, którym udało się stworzyć niezwykle sympatyczną i bezkonfliktową atmosferę. W poszczególnych kategoriach uzyskano następujące wyniki:

Mężczyźni 35 – 45 lat

I Ignacy Urbański – Górnik Zabrze

II Lech Bereza – Zawiercie

III - IV – Władysław Króliczak – Górnik Bytom, Janusz Gawron – Zawiercie

Mężczyźni 45 – 55 lat

I Józef Hardej – Górnik Wesola

II Jan Gwóźdź – Zabrze

III - IV – Henryk Kontny – Górnik Bytom, Ludwik Nowak – Zabrze

Mężczyźni powyżej 55 lat

I Janusz Borek – Górnik Bytom

II Lucjan Pawłowski – Kraków

III Zefiryn Brzoza – Górnik Bytom

IV Tomasz Moś – Górnik Bytom

Debel mężczyzn powyżej 35 lat

I Zygmunt Ćwiąkała i Jacek Grzegorzczak

II Ludwik Nowak i Antoni Faltyński

Gra mieszana powyżej 35 lat

I Małgorzata Haduła i Henryk Kontny – Górnik Bytom

II Zofia Ćwiąkała i Zygmunt Ćwiąkała – Górnik Bytom

III Lucyna Lewandowska i Piotr Lewandowski – Górnik Bytom

5 czerwca 1994 roku na bytomskich kortach rozegrane zostały letnie mistrzostwa weteranów i amatorów regionu śląskiego. W singlu mężczyzn zwyciężyli:

I Tomasz Kawa – Sosnowiec

II Władysław Króliczak – Bytom

III Zygmunt Ćwiąkała – Bytom

IV Henryk Kontny – Bytom

W październiku zakończony został cykl turniejów dla amatorów i weteranów w serii Grand Prix Bytom '94, który został poprzedzony sześcioma turniejami, rozgrywanymi raz w miesiącu począwszy od maja '94 roku. W turniejach wzięło udział 106 zawodników, w tym 12 kobiet.

Gra pojedyncza kobiet

I Małgorzata Haduła – Bytom

II Zofia Ćwiąkała – Bytom

III Zofia Rutyna – Katowice

IV Iwona Szczerba – Bytom

V Lucyna Lewandowska – Bytom

Gra pojedyncza mężczyzn

I Tomasz Kawa – Sosnowiec

II Paweł Lewit – Sosnowiec

III Władysław Króliczak – Bytom

- IV Dariusz Łukaszewski – Bytom
- V Jacek Widawski – Bytom
- VI Henryk Kontny – Piekary Śląskie
- VII Stanisław Kłyś – Bytom
- VIII Zygmunt Ćwiąkała – Bytom

Gra podwójna mężczyzn

- I Tomasz Kawa
- II Dariusz Łukaszewski
- III Krystian Spyra
- IV Marek Lubas
- V Zygmunt Ćwiąkała
- VI Paweł Lewit
- VII Władysław Króliczak
- VIII Jacek Widawski

Gra mieszana (miksty)

- I Irena i Wojciech Radomscy
- II Zofia i Zygmunt Ćwiąkałowie

Sezon letni 1995 roku na kortach Górnika weterani rozpoczęli turniejem, jakim były Otwarte Mistrzostwa Śląska z udziałem 55 zawodników. Przy pięknej słonecznej pogodzie uzyskano następujące wyniki:

Gra pojedyncza kobiet

- I Romualda Wojtyczka – Mikołów
- II Małgorzata Hoduła – Bytom
- III Lucyna Lewandowska – Bytom

Gra pojedyncza mężczyzn powyżej 35 lat

- I Piotr Wędrocha – Siemianowice
- II Fabian Kostecki - Baildon Katowice

Gra pojedyncza mężczyzn powyżej 45 lat

- I Józef Wolski – Górnik Bytom
- II Zbigniew Kośmider – Jastrzębie

Gra pojedyncza mężczyzn powyżej 50 lat

- I Wacław Szarek – Wodzisław Śląski
- II Janusz Binkiewicz – Górnik Bytom

Gra pojedyncza mężczyzn powyżej 60 lat

- I Stanisław Nowak – Rybnik
- II Sławisław Wałach – Kraków
- III Lucjan Pawłowski – Kraków (najstarszy uczestnik turnieju, 71 lat)

Gra podwójna mężczyzn

- I Henryk Kontny i Piotr Lewandowski – Górnik Bytom
- II Joachim Gralok i Zbigniew Panfil – Zabrze

Gra mieszana

I Małgorzata Haduła i Henryk Kontny – Górniki Bytom

II Lucyna i Piotr Lewandowscy – Górniki Bytom

Wzorem lat ubiegłych weterani rozgrywali turniej na bytomskich kortach każdego miesiąca. Na zakończenie cyklu w październiku rozegrany został turniej Grand Prix Bytom '95, do którego zakwalifikowało się ośmiu najlepszych zawodników z całego sezonu. Uzyskano następujące wyniki:

Gra pojedyncza kobiet

I Małgorzata Haduła – Bytom

II Maria Gralok – Zabrze

III Zofia Rutyna – Bytom

IV Lucyna Lewandowska – Bytom

V Iwona Szczerba – Bytom

VI Izabela Lubas – Sosnowiec

VII Zofia Ćwiąkała – Bytom

VIII Iwona Szewc – Bytom

Gra pojedyncza mężczyzn

I Marek Lubas – Sosnowiec

II Paweł Lewit – Sosnowiec

III Dariusz Łukaszewski – Bytom

IV Władysław Króliczak – Bytom

V Krzysztof Ludwig – Bytom

VI Stanisław Kłyś – Bytom

V Joachim Gralok – Zabrze

VI Henryk Kontny – Piekary Śląskie

W cyklu turniejów Grand Prix Bytom '95 wzięło udział 90 zawodników.

Sezon 1996 roku tenisowa rekreacja zainaugurowała Otwartymi Mistrzostwami Śląska, które rozegrano od 3 do 5 maja przy pięknej, słonecznej pogodzie. Startowało 62 zawodników, którzy uzyskali następujące rezultaty:

Gra singlowa kobiet

I Jadwiga Golda – Żywiec

II Romualda Wojtyczka – Mikołów

III Małgorzata Haduła – Bytom

IV Lucyna Lewandowska – Bytom



Dr Zbigniew Panfil (ojciec Grzegorza Panfila) również gra w tenisa. Wśród amatorów od wielu lat odnosi spore sukcesy



Elżbieta Baszyńska, startując w mistrzostwach świata lekarzy we wrześniu 2005 roku, zdobyła tytuł mistrzyni świata.

Gra singlowa mężczyzn powyżej 65 lat

- I Bonifacy Werner – Rybnik
- II Zefiryn Brzoza – Bytom
- III Lucjan Pawłowski – Kraków
- IV Roman Lewandowski – Świętochłowice

Gra singlowa mężczyzn powyżej 60 lat

- I Janusz Kołodziejczyk – Łódź
- II Michał Bojanowski – Katowice
- III Władysław Sztwiertnia – Katowice
- IV Stanisław Wałach – Kraków

Gra singlowa mężczyzn powyżej 55 lat

- I Henryk Kontny – Bytom
- II Zygmunt Ćwiąkała – Bytom
- III Wacław Szarek – Rybnik
- IV Józef Herman – Ruda Śląska

Gra singlowa mężczyzn powyżej 45 lat

- I Marian Demarczyk – Lubliniec
- II Stefan Janc – Dąbrowa Górnicza
- III Zbigniew Kośmider – Jastrzębie
- IV Czesław Przybyłka – Bytom

Gra singlowa mężczyzn powyżej 35 lat

- I Władysław Króliczak – Bytom
- II Joachim Gralok – Zabrze
- III Andrzej Draszczyk – Rybnik
- IV Leszek Bereza – Zawiercie

Gra podwójna kobiet

- I Jadwiga Gołda i Romualda Wojtyczka
- II Lucyna Lewandowska i Iwona Szczerba

Gra podwójna mężczyzn powyżej 55 lat

- I Piotr Kołodziejczyk i Zygmunt Ćwiąkała
- II Henryk Kontny i Helmunt Pośpiech

Gra podwójna mężczyzn powyżej 35 lat

- I Piotr Lewandowski i Władysław Króliczak
- II Andrzej Draszczyk i Bonifacy Werner

4. Czarne Diamenty

Pomysł zorganizowania na bytomskich kortach imprezy o zasięgu ogólnopolskim przez wiele lat był marzeniem ówczesnych działaczy. Wysiłki zmierzające do modernizacji bytomskiego obiektu i ciągle podnoszenie jego standardu zostały dostrzeżone przez władze sportowe i tenisowe, co pozwoliło w 1964 roku po raz pierwszy zorganizować turniej seniorski o znacznie większej randze niż dotychczasowe. Staraniem ówczesnego zarządu klubu, a zwłaszcza prezesa Stefana Limanowskiego, turniej nazwany Czarne Diamenty zdobył aprobatę PZT i od 1966 roku znalazł się na liście ogólnopolskich turniejów klasyfikowanych. Dzięki operatywności gospodarzy, dobrym warunkom gry i przyjaznej atmosferze, do Bytomia ściągnęła cała czołówka polskich tenisistów. W 1966 roku pierwszymi zwycięzcami turnieju zostali Danuta Wieczorek (Baildon Katowice) i W. Bielanicz (Baildon Katowice). Obydwoje zajmowali wówczas pierwsze miejsca na listach klasyfikacyjnych Okręgowego Związku Tenisowego. Na przestrzeni wielu lat organizatorom turnieju największe kłopoty sprawiała pogoda. Uczestnicy często narzekali na deszcz i chłód. W 1967 roku właśnie deszczowa pogoda pokrzyżowała organizatorom plany, którzy zmuszeni zostali do przesuwania terminów rozgrywek nawet o kilka dni. Prowadziło to do zamieszania i zniechęcało publiczność do odwiedzania kortów. W 1967 roku zwycięzcami Czarnych Diamentów zostali Barbara Włochowicz (Górnik Świętochłowice) i W. Bielanicz (Baildon Katowice). W turnieju wzięło udział 14 kobiet i 36 mężczyzn.

Następny rok był dla sympatyków tenisa okazją do oglądania tenisa na wysokim krajowym poziomie. Na starcie stanęła ścisła czołówka polskich zawodników takich jak Wiesław Gąsior, Tadeusz Nowicki, Rybarczyk, Danuta Wieczorkówna, Barbara Krall. Patronem tej imprezy był znakomity przedwojenny zawodnik, wielokrotny reprezentant Polski pan Józef Hebda. Zdobywcami Czarnych Diamentów w 1968 roku zostali Barbara Krall (GKS Katowice) i Janusz Orlikowski (ŁKS Łódź). Rok 1969 przyniósł zwycięstwo tak znanym zawodnikom w Polsce jak Barbara Włochowicz (Górnik Świętochłowice) i Bolesław Lewandowski (Legia Warszawa).

Rozbudowa obiektu nie pozwoliła na zorganizowanie Czarnych Diamentów w 1970 roku. W tym właśnie roku powstało pięć owych kortów – nr 6, 7, 8, 9 i 10. Kort 6. pomyślany został jako kort centralny.

Czarne Diamenty w 1971 roku rozgrywano w znacznie lepszych warunkach, gdyż klub wzbogacony o pięć nowych kortów, stwarzał o wiele lepsze warunki do sprawniejszego przeprowadzenia całej imprezy.

CZARNE DIAMENTY – GRAND PRIX POLSKI



Turniej Czarne Diamenty w kalendarzu imprez PZT został w 1976 roku podniesiony do rangi Grand Prix Polski.

Rok 1977. Zwycięzca Grand Prix Andrzej Wiśniewski – Baildon Katowice, Edward Oziemkiewicz, Jarosław Szczepanik – SKT Sopot, Stefan Limanowski, Bogdan Hrones, Adam Kala, Roman Niestrój, Wacław Jarek, Roman Dąbrowski – przedstawiciel władz politycznych PZPR Bytomia i członek klubu.

W 1971 roku zwycięzcami zostali Barbara Krall (Piast Gliwice) i Marian Rybarczyk (Warszawianka).

Na starcie turnieju w 1973 roku stanęło 60 zawodników i 20 zawodniczek. Z numerem 1. rozstawiony został Wojciech Fibak, będący w tym czasie „wschodzącą gwiazdą polskiego tenisa”. Jednak, co było dużą sensacją, już w ćwierćfinale Fibak przegrał ze Stępowskim, zawodnikiem Błękitnych Kielce. W finale turnieju Sławomir Dąbrowski pokonał Stefana Kończaka 6:1, 6:1. Wśród kobiet Danuta Wieczorkówna pokonała Barbarę Włochowicz 6:2, 6:3. W 1974 roku do walki o puchar stanęło 53 zawodników. Bardzo dobrze spisał się bytomianin Roman Wrona, który doszedł aż do ćwierćfinału. W finale Danuta Wieczorek odniosła zwycięstwo nad Barbarą Włochowicz 6:2, 6:2, a wśród mężczyzn Henryk Drzymalski pokonał M. Dobrowolskiego 4:6, 6:2, 7:5.

Kolejna przerwa w walce o puchar nastąpiła w 1975 roku. W 1976 roku na starcie stanęło 94 zawodników w tym 29 kobiet. Byli to reprezentanci 23 klubów z całego kraju. Zwycięzcami zostali: Barbara Krall – Olsza, która pokonała Danutę Wieczorek – Szwaj 6:2, 6:2, Henryk Drzymalski zwyciężył M. Dobrowolskiego 6:1, 6:3. W 1977 roku znacznie wzrosła ranga turnieju, który awansował do Grand Prix Polski i otrzymał dwie gwiazdki. Na bytomskie korty przybył wówczas kapitan sportowy PZT Z. Bełdowski, który bardzo pochlebnie wyrażał się na temat obiektu i poziomie organizacyjnym imprezy. O zwycięstwo walczyło 71 mężczyzn i 24 kobiety. Po raz pierwszy w imprezie wystartował bytomianin Maciej Przybylski, który jednak już w drugiej rundzie przegrał z Turowskim 1:6, 2:6. W finale zwyciężyli Danuta Wieczorek – Szwaj, pokonując M. Rejdych 6:2, 2:6, 6:4 i Andrzej Wiśniewski, który wygrał z S. Kończakiem 6:4, 6:4.

Dalsza rozbudowa obiektu uniemożliwiła organizację turnieju w latach 1978-1982.

Imprezę wznowiono w 1983 roku. Do turnieju zgłosiła się rekordowa liczba zawodników. W finale zwyciężył Waldemar Rogowski, reprezentujący wówczas Budowlanych Katowice, wśród pań najlepsza była Barbara Dłaj z SKT Sopot.

W 1984 roku wystartowało 102 mężczyzn i 30 kobiet. Zwyciężyli faworyci – Bogdan Hrones pokonał w finale Wiśniewskiego (Baildon Katowice) 6:2, 6:4, Danuta Dziekońska (Piast Gliwice) zwyciężyła E. Żardecką 4:6, 6:3, 6:2.

W grach deblowych mężczyzn do półfinału zakwalifikowali się zawodnicy Górnika Bytom Maciej Przybylski i Piotr Benski, którzy po porażce z parą Szczepanik (SKT Sopot) i Hrones odpadli z dalszej rywalizacji.

W 1986 roku Czarne Diamenty stały pod znakiem rozgrywek wewnątrzklubowych. W półfinale znalazło się aż pięciu zawodników Górnika Bytom. Pojedyńki stoczyli wówczas Renata Wojtkiewicz z Zytą Jeremin i Marek Kaczyński z Maciejem Przybylskim. Puchar trafił w ręce Renaty Wojtkiewicz, która w finale pokonała Monikę Waniek 1:6, 7:6, 6:3. Waldemar Rogowski zwyciężył z Markiem Kaczyńskim 7:6, 6:4.

W 1986 roku wystartowało 84 zawodników i 32 zawodniczki. Na zawody przyjechali również reprezentanci klubu Kalev z Talina (Estonia). Do gier półfinałowych zakwalifikowały się Renata Wojtkiewicz i Zyta Rogowska – Jeremin z Górnika Bytom, które przegrały walkę o wejście do finału. W finale Monika Waniek wygrała z H. Kynd (Estonia) 6:1, 6:0.

W półfinale singla mężczyzn Waldemar Rogowski po zaciętej walce przegrał z Tadeuszem Maliszewskim 6:1, 3:6, 4:6, 6:3, 1:6. Finał zakończył się sukcesem T. Maliszewskiego, który pokonał Hofmana.

W 1990 roku po raz trzeci swój sukces powtórzyła Renata Wojtkiewicz, która w finale pokonała Barbarę Gomułę (Olimpia Poznań) 6:3, 4:6, 6:3. Finał mężczyzn zakończył się zwycięstwem Krystiana Gańszczyka (Budowlani Katowice) nad Andrzejem Wróblem 6:3, 7:6.



Rok 1983. Stoją od lewej: Stanisław Majka – dyrektor klubu, Tadeusz Hrymiak – wiceprezes ds. organizacyjnych, Barbara Dilaż – zdobywczyni pucharu, Stefan Limanowski – prezes klubu, Teresa Czekańska, Roman Niestrój – sędzia zawodów, Edward Oziemkiewicz – członek zarządu, kierownik sekcji, Piotr Olesz – trener KS Górnik, Stanisław Żmuda – trener KS Sławia Ruda Śląska.

Organizatorzy bytomskiego turnieju dążyli do uatrakcyjnienia imprezy. W trakcie rozgrywek odbywały się spotkania z ciekawymi ludźmi, ze znanymi tenisistami, którzy już zakończyli karierę sportową. Klub podejmował tak znakomitych gości, jak legendarna polska tenisistka Jadwiga Jędrzejowska, czy sławny przedwojenny reprezentant Polski Józef Hebda.

Czarne Diamenty przyciągały na korty Górnika sporą grupę bytomian, pragnących zobaczyć czołowych polskich tenisistów.

Po przełomie politycznym w 1990 roku, klub stracił dotychczasowych sponsorów. Z powodu kłopotów finansowych turniej nie odbył się ani w 1991 roku, ani w latach następnych.

Sytuację tę wykorzystali organizatorzy imprez dla amatorów, rekreacyjnie uprawiających tenis. Od 1994 roku na turniej Czarne Diamenty zaczęli przyjeżdżać amatorzy i weterani. Głównym organizatorem nadal był Górnik Bytom, bezpośrednią organizacją turnieju zajmowali się Henryk Kontny oraz Zefiryn Brzoza.

Organizatorom udało się stworzyć niepowtarzalną atmosferę zawodów, co procentowało rosnącą popularnością turnieju, czego dowodem była coraz większa liczba zawodników, biorących udział w rozgrywkach oraz podwyższający się poziom turnieju.

I Ogólnopolski Turniej Weteranów w Tenisie Ziemnym Czarne Diamenty odbył się 26-28 sierpnia 1994 roku, gromadząc 60 zawodników i zawodniczek.

Zwycięzcami w poszczególnych kategoriach zostali:

Kobiety

I Teresa Stochel – Kraków

II Romualda Wojtyczka – Mikołów

III Małgorzata Haduła – Bytom

IV Zofia Ćwiąkała – Bytom

V Małgorzata Badyłowska – Bytom

Mężczyźni powyżej 35 lat

I Maciej Przybylski – Bytom (czołowy polski zawodnik w latach 1985-1988)

II Zbigniew Górszczak – Nadwiślan Kraków (były reprezentant Polski)

III Leszek Bereza – Zawiercie

IV Janusz Gawron – Zawiercie

Mężczyźni powyżej 45 lat

I Tadeusz Jewak – Chełmek

II Michał Wasążnik – Zabrze

III Antoni Dworok – Żory

IV Zbigniew Kośmider – Jastrzębie Zdrój

Mężczyźni powyżej 50 lat

I Józef Hardej – Górnik Wesola

II Roman Mrozek – Zabrze

III Janusz Binkiewicz – Bytom

IV Henryk Kontny – Bytom

Mężczyźni powyżej 55 lat

I Ludwik Orlewicz – Kraków

II Edward Gołąbek – Bytom

III Michał Bojanowski – Katowice

IV Paweł Szczudło – Zabrze

Mężczyźni powyżej 60 lat

I Bonifacy Werner – Żory

II Stanisław Nowak – Boguszowice

III Stanisław Wałach – Kraków

Gra mieszana (miksty)

I Teresa Stochel i Zbigniew Górszczak – Kraków

II Romualda Wojtyczka i Witold Wojtyczka – Mikołów

III Małgorzata Haduła i Henryk Kontny – Bytom

Gra podwójna mężczyzn

I Józef Hardej i Tadeusz Jewak

II Antoni Biadunia i Józef Gwóźdź

Według opinii uczestników turnieju wyrażonej za zakończenie imprezy przez zawodniczkę Teresę Stochel z Krakowa, turniej był wzorowo zorganizowany a atmosfera stworzona przez organizatorów i zawodników przeszła najśmielsze oczekiwania.

Od 13 do 15 sierpnia 1996 rok rozegrany został III Ogólnopolski Turniej Weteranów Czarne Diamenty. Wzięło w nim udział 74 zawodników i zawodniczek.

W kategorii kobiet, rozgrywających turniej bez podziału na grupy wiekowe, pierwsze miejsce zajęła Jadwiga Gołda z Żywca. Zdecydowanie najlepsza zawodniczka w turnieju, nie oddała rywalkom ani jednego seta. W finale pokonała Romualdę Wojtyczkę z Mikołowa 6:2, 6:2.

W grupie mężczyzn powyżej 35 lat zdecydowane zwycięstwo odniósł łódzianin Bolesław Wiśniewski (grał w tej grupie wiekowej pomimo ukończonych 50 lat), pokonując w finale Kazimierza Leśkiewicza z Katowic w stosunku 6:1, 6:2.

W grupie mężczyzn powyżej 45 lat pierwsze miejsce zajął Marian Demarczyk z Lublińca, który w finale pokonał Wojciecha Kulkę z Warszawy 6:3, 6:3.

W kategorii mężczyzn powyżej 50 lat pierwsze miejsce wywalczył Roman Mrozek z Zabrze, który w finale wygrał z Józefem Hardejem z Wesołej.

W grupie mężczyzn powyżej 55 lat pierwsze miejsce zajął Kazimierz Jaros ze Zduńskiej Woli, który łatwo pokonał faworyta tej grupy Stanisława Kuśmidra z Warszawy 6:1, 6:3.

W grupie mężczyzn powyżej 60 lat pierwsze miejsce przypadło Jerzemu Zielińskiemu z Warszawy, który pokonał Janusza Kołodziejczyka z Łodzi. W grupie mężczyzn powyżej 65 lat pierwsze miejsce zajął Bonifacy Werner z Żor, drugie – Lucjan Pawłowski z Krakowa. Pozostałe wyniki:

Gra podwójna kobiet

I Lucyna Lewandowska i Jadwiga Gołda

II Jadwiga Plewnia i Danuta Burchard

Gra podwójna mężczyzn powyżej 35 lat

I R. Mrozek i W. Kulka

II Z. Kozłowski i M. Marczak

Gra podwójna mężczyzn powyżej 55 lat

I J. Zieliński i J. Kołodziejczyk

II K. Jaros i S. Kuśmider

W grze mieszanej wygrali faworycie J. Gołda i B. Wiśniewski, którzy pokonali parę reprezentującą gospodarzy Lucynę i Piotra Lewandowskich. Na zakończenie odbyło się spotkanie towarzyskie przy ognisku. Wszyscy uczestnicy podkreślali dobrą organizację imprezy i miłą atmosferę podczas zawodów.

V Ogólnopolski Turniej Weteranów Czarne Diamenty, rozegrany przy pięknej słonecznej pogodzie od 14 do 17 sierpnia 1998 roku, zakończył się stojącym na wysokim poziomie finałem, pomiędzy byłym pierwszoligowym zawodnikiem Romanem Wędrochą a Maciejem Urysem.

Do gry przystąpiło 93 zawodników i zawodniczek z Warszawy, Katowic, Łodzi, Szczecina, Koszalina, Radomia, Łowicza, Bielawy, a także po jednym zawodniku z USA, Kanady i Niemiec.

Najstarszym zawodnikiem był 79-letni bytomianin Marian Ogniewski, który w latach 60. reprezentował KS Górnik w rozgrywkach drużynowych i indywidualnych.

Wśród kobiet zwyciężyły:

I Jadwiga Gołda – Żywiec

II Izabela Lubas – Sosnowiec

III Danuta Burchard – Katowice i Jadwiga Plewnia – Zabrze

Wśród mężczyzn:

Kategoria powyżej 35 lat

I Roman Wędrocha – Siemianowice

II Maciej Urys – Tychy

III Jerzy Janowicz – Łódź i Paweł Holwek – Łódź

Kategoria powyżej 45 lat

I Roman Mrozek – Zabrze

II Krzysztof Klimek – Gliwice

III Piotr Knapik – Tychy i Andrzej Malutko – Szczecin

Kategoria powyżej 50 lat

I Bolesław Wiśniewski – Łódź

II Tadeusz Jewak – Chełmek

III Bolesław Ślusarek i Zbigniew Kośnider – Chełmek

Kategoria powyżej 55 lat

I Józef Hardej – Wesola

II Tomasz Sapiński – Gliwice

III Andrzej Ciepliński – Warszawa i Aleksander Gruca – Lubliniec

Kategoria powyżej 60 lat

I Janusz Kołodziejczyk – Łódź

II Józef Herman – Ruda Śląska

III Jerzy Połowski – Katowice i Michał Bojanowski – Katowice

Kategoria powyżej 65 lat

I Bonifacy Werner – Żory

II Zdzisław Tomala – Łódź

III Jerzy Grab – Łódź i Stanisław Nowak – Rybnik

Kategoria powyżej 70 lat

I Roman Paszkowski – Katowice

II Eugeniusz Czerepaniak – Sanok

III Henryk Kolankowski – Koszalin i Marian Ogniewski – Bytom

V Ogólnopolski Turniej Weteranów Czarne Diamenty według opinii zawodników i kibiców stał na bardzo wysokim poziomie sportowym i organizacyjnym. Sędzią naczelnym zawodów był Edward Oziemkiewicz. Kierownictwo turnieju – Henryk Kontny i Zefiryn Brzoza.



Sierpień 1999 roku. Pamiątkowe zdjęcie na korcie nr 5 uczestników turnieju Czarne Diamenty.



Sierpień 2000 roku. Uczestnicy turnieju Czarne Diamenty na tle domku klubowego KS Górnik Bytom.

VI Ogólnopolski Turniej Weteranów Czarne Diamenty rozegrany został na kortach Górnika Bytom w dniach 13-16 sierpnia 1999 roku. W imprezie wystartowało 94 zawodniczek i zawodników. Atrakcją turnieju był fascynujący pojedynek pomiędzy wielokrotnym reprezentantem Polski bytomianinem Maciejem Przybylskim a byłym reprezentantem Białorusi Andrejem Biesonowem. Maciej Przybylski, który karierę sportową zakończył w latach 80., aktualnie przebywa w Niemczech, gdzie jest instruktorem tenisa.

Wyniki turnieju

Kobiety

I Jadwiga Gołda – Żywiec

II Jolanta Kloc – Sanok

III Danuta Burchard – Katowice, Anna Borecka – Wrocław

Mężczyźni

Kategoria powyżej 35 lat

I Andrej Biesonow – Białoruś

II Maciej Przybylski – Bytom

III Maciej Urys – Tychy i Paweł Holwek – Łódź

Kategoria powyżej 45 lat

I Marian Demarczyk – Lubliniec

II Robert Zając – Zawiercie

III Zdzisław Macias – Bielawa i Władysław Króliczak – Bytom

Kategoria powyżej 50 lat

I Bolesław Wiśniewski – Łódź

II Krzysztof Klimek – Gliwice

III Antoni Dworok – Żory i Jerzy Król – Łódź

Kategoria powyżej 55 lat

I Józef Hardej – Wesola

II Bronisław Wileński – Strzelce Opolskie

III Tomasz Sapiński – Gliwice i Jerzy Czaban – Kielce

Kategoria powyżej 60 lat

I Stanisław Wierzbicki – Gdańsk

II Magnus Pawełczyk – Katowice

III Andrzej Chrapisiński – Kraków i Józef Herman – Ruda Śląska

Kategoria powyżej 65 lat

I Kazimierz Merski – Warszawa

II Grzegorz Waligóra – Gliwice

III Władysław Sztwiertnia – Zabrze

IV Jerzy Rączka – Bytom

Kategoria powyżej 70 lat

I Bonifacy Werner – Żory

II Eugeniusz Czerepaniak – Sanok

III Zbigniew Misiak – Poznań

IV Henryk Kolankowski – Koszalin

5. Spring Bowl

W poprzednich rozdziałach sporo miejsca poświęciłem turniejowi Spring Bowl, po raz pierwszy rozegranemu w Bytomiu w 1993 roku. Jednak z uwagi na znaczenie, jakie turniej miał dla bytomskiego klubu należy chyba poświęcić mu jeszcze kilka słów i uwagi.

Spring Bowl jest międzynarodowym turniejem kobiecym, w Polsce najpierw organizowanym przez KS Górnik Bytom we współpracy z PZT, a następnie na kortach Górnika przez Fundację Młode Talenty i PZT pod auspicjami światowych organizacji związanych z tenisem ziemnym: ETA (European Tennis Association), ITA (Internacional Tennis Federation) kwalifikowanym przez WTA (Women Tennis Association). Obok zawodniczek z całego świata, w turnieju startują Polki, których mecze przyciągają szczególnie liczną publiczność. Spring Bowl, podobnie jak inne turnieje tej klasy, składa się z eliminacji i turnieju głównego. W eliminacjach o prawo gry w turnieju głównym ubiegają się 32 zawodniczki. Cztery najlepsze oraz trzy, którym przyznano tzw. dzikie karty uzupełniają listę startową turnieju głównego. W ramach turnieju głównego rozgrywa się gry podwójne. Turniej wzbogacony jest imprezami towarzyszącymi. Rozgrywane są turnieje VIP-ów i PRO-AM. W latach 1997-1998 rozegrano deblowe Mistrzostwa Rodzin, a w roku 1999 Turniej Dziennikarzy. Dla dzieci przygotowywane są turnieje minitenisa oraz turniej Szukamy Talentów Tenisowych. Impreza z roku na rok budzi coraz większe zainteresowanie zawodników i mediów.

W 1999 roku decyzją Departamentu Tenisa Kobiecego ITF turniej wpisano do programu Junior Exempt, mającego na celu promowanie utalentowanych junierek. Został też zaliczony do turniejów systemu Feed – Up. Ranga profesjonalnych turniejów organizowanych pod auspicjami ETA i ITF zależy od puli nagród przeznaczonych dla zawodniczek. Sposób podziału tej kwoty oraz ilość uzyskanych punktów rankingowych określają światowe przepisy obowiązujące wszystkich organizatorów tego typu imprez.

Podczas planowania zawodów tej rangi głównym problemem jest pozyskanie sponsorów. Firmom wspomagającym imprezę należy zapewnić odpowiednią reklamę w telewizji, radiu i prasie oraz bezpośrednio na obiekcie. Dotychczas turniej wspomagany był przez takie firmy jak Commercial Union, Korporacja Filar, Ekopol Górnośląski, Algida, LOT, Coca – Cola, Reebok, Opel Pineles, Bytomskie Zakłady Odzieżowe, Radio Katowice.

Główne aktorki turnieju przyjechały do Bytomia z różnych stron świata, od Japonii po kraje Ameryki Łacińskiej. Nazwiska niektórych zawodniczek znane są szerokiemu gronu sympatyków tej dziedziny sportu. Organizatorzy planują dalszy wzrost rangi turnieju.

W turnieju VIP-ów rozgrywanym równolegle z turniejem Spring Bowl, mogą brać udział sponsorzy, przedstawiciele organizatorów oraz zaproszenie goście – osobistości ze świata polityki, kultury i sportu.

W turnieju PRO-AM bierze udział 10 profesjonalnych zawodniczek, uczestniczących w turnieju Spring Bowl oraz 10 lub 20 tenisistów amatorów. Turniej PRO-AM jest turniejem par mieszanych, przy czym każda zawodniczka i każdy zawodnik punktowani są indywidualnie. Para wygrywająca uzyskuje 2 punkty, a przegrywająca 1 punkt.

W czasie trwania turnieju głównego prowadzona jest akcja Szukamy Młodych Talentów – mecze minitenisa rozgrywane są na półkorcie, z wykorzystaniem pomniejszonej siatki, specjalnych rakiet i piłek. Cała akcja kierowania jest do dzieci, które w czasie trwania turnieju Spring Bowl odwiedzają korty Górnika w towarzystwie rodziców. Organizatorzy chcą tą formą zabawy popularyzować tenis i pozyskać najmłodszych do tego pięknego sportu.

Turniej Spring Bowl w roku 1993

Ranga turnieju: turniej satelarny
Pula nagród: 10 000 \$
Termin turnieju: 24 - 30 maj 1993
Liczba zawodniczek: eliminacje: OPEN (60)
 turniej główny: 32
Statystyka: liczba zawodniczek z Polski: 26
 liczba zawodniczek z Europy: 62
 Europa Wschodnia: 38
 Europa Zachodnia: 24
 zawodniczki z innych kontynentów: 4
 Razem: 62
Zwycięzcy: gra pojedyncza: BARNI Adrianna (GER)
 gra podwójna: TATARKOVA Elena (UKR) / BILETSKAYA (UKR)

NAJLEPSZE ZAWODNICZKI SPRING BOWL '93 W RANKINGU WTA

Zawodniczka	Spring Bowl '93 Gry pojedyncze	Spring Bowl '93 Gry podwójne	WTA Ranking marzec 1999
BARNI Adrianna	GER 1 miejsce		287
TATARKOVA Elena	UKR półfinał		47
VRSKOVA Alena	CZE ćwierćfinał		233
LANKOVA Anna	RUS ćwierćfinał		—
MURIC Maja	CRO 1/8 finału		—
MALEC Katarzyna	POL 1/8 finału		—
BARNI Anna	GER 1/8 finału		153
PELIKANOVA Radka	CZE 1/8 finału		168
BILETSKAYA	UKR	1 miejsce	—
TATARKOVA Elena	UKR	1 miejsce	47
NEDEVA Teodora	BUL półfinał		960
FANDEROVA Anisaveta	BUL półfinał		422
BUNSCOTTEN	NED	ćwierćfinał	—
WIERUSINSKA	POL	ćwierćfinał	—
JELCENK	SLO	ćwierćfinał	—
OLSHA Aleksandra	POL	ćwierćfinał	135

Turniej Spring Bowl w roku 1994

Ranga turnieju: turniej satelarny
Pula nagród: 10 000 \$
Termin turnieju: 30 maj - 5 czerwca 1994
Liczba zawodniczek: eliminacje: 32
 turniej główny: 32
Statystyka: liczba zawodniczek z Polski: 18
 liczba zawodniczek z Europy: 36
 Europa Wschodnia: 24
 Europa Zachodnia: 11
 zawodniczki z innych kontynentów: 7
 Razem: 60
Zwycięzcy: gra pojedyncza: PETRIKOVA Karolina (CZE)
 gra podwójna: KULIKOVSKAJA Eugenia (RUS) / NEMCHINOVA Natalia (UKR)

NAJLEPSZE ZAWODNICZKI SPRING BOWL '94 W RANKINGU WTA

Zawodniczka	Spring Bowl '94 Gry pojedyncze	WTA Ranking marzec 1999
PETRIKOVA Karolina	CZE 1 miejsce	—
RYNARZEWSKA Sylwia	POL półfinał	649
KREMER Anna	LUX ćwierćfinał	52
STETS Marina	BRL ćwierćfinał	—
RACEVICOVA Sabina	CZE 1/8 finału	—
STERLOVA Lucie	CZE 1/8 finału	803
PRUSOVA Louise	CZE 1/8 finału	288
VLSKOVA Kate	CZE 1/8 finału	—

Turniej Spring Bowl w roku 1995

Ranga turnieju: turniej satelarny
Pula nagród: 10 000 \$
Termin turnieju: 13 - 18 czerwiec 1995
Liczba zawodniczek: eliminacje: 32
 turniej główny: 32
Statystyka: liczba zawodniczek z Polski: 18
 liczba zawodniczek z Europy: 36
 Europa Wschodnia: 26
 Europa Zachodnia: 10
 zawodniczki z innych kontynentów: 6
 Razem: 60
Zwycięzcy: gra pojedyncza: KULIKOVSKAJA Eugenia (RUS)
 gra podwójna: NEDEVA Teodora (BUL) / TEODOROWICZ Katarzyna (POL)

NAJLEPSZE ZAWODNICZKI SPRING BOWL '95 W RANKINGU WTA

Zawodniczka	Spring Bowl '95 Gry pojedyncze	Spring Bowl '95 Gry podwójne	WTA Ranking marzec 1999
KULIKOVSKAJA Eugenia	RUS 1 miejsce		119
MASTALIROVA Monika	CZE półfinał		584
ZACHARADOU Chrystina	GRE ćwierćfinał		—
RACZKOWSKA Ewa	POL ćwierćfinał		—
DMITROVA Talna	BUL 1/8 finału		—
NEDEVA Teodora	BUL 1/8 finału		960
NEKUPLOVA Milena	CZE 1/8 finału		271
RYNARZEWSKA Sylwia	POL 1/8 finału		649
NEDEVA Teodora	BUL	1 miejsce	960
TEODOROWICZ Katarzyna	POL	1 miejsce	754
NEMCHINOVA Natalia	UKR	półfinał	862
KULIKOVSKAJA Eugenia	RUS	półfinał	119
ERBOVA Eva	CZE	ćwierćfinał	967
MASTALIROVA Monika	CZE	ćwierćfinał	584
NEKUPLOVA Milena	CZE	ćwierćfinał	271
NEVANOVA Sylva	CZE	ćwierćfinał	—

Turniej Spring Bowl w roku 1996

Ranga turnieju: challenger
Pula nagród: 25 000 \$
Termin turnieju: 17 - 23 czerwiec 1996
Liczba zawodniczek: eliminacje: 32
 turniej główny: 32
Statystyka: liczba zawodniczek z Polski: 8
 liczba zawodniczek z Europy: 40
 Europa Wschodnia: 20
 Europa Zachodnia: 15
 zawodniczki z innych kontynentów: 5
 Razem: 55
Zwycięzcy: gra pojedyncza: ZULUAGA Fabiola (COL)
 gra podwójna: CHLADKOVA Denisa (CZE) / PELIKANOVA Radka (CZE)

NAJLEPSZE ZAWODNICZKI SPRING BOWL '96 W RANKINGU WTA

Zawodniczka	Spring Bowl '96 Gry pojedyncze	Spring Bowl '96 Gry podwójne	WTA Ranking marzec 1999
ZULUAGA Fabiola	COL 1 miejsce		87
KROUPOVA Katerina	CZE półfinał		—
ROTTER Stephanie	NED ćwierćfinał		—
KRIVENTSEVA Svetlana	BUL ćwierćfinał		219
IGNATEVA Tatiana	BUL 1/8 finału		—
NEMECKOVA Lenka	CZE 1/8 finału		122
VASKOVA Alena	CZE 1/8 finału		233
ZARDO Emanuela	ITA 1/8 finału		790
CHLADKOVA Denisa	CZE	1 miejsce	114
PELIKANOVA Radka	CZE	1 miejsce	168
NEMECKOVA Lenka	CZE	półfinał	122
MARTINGOVA Eva	CZE	półfinał	256
VASKOVA Alena	CZE	ćwierćfinał	233
KROUPOVA Katerina	CZE	ćwierćfinał	—
SHIBATA Kaori	JPN	ćwierćfinał	506
MOCHIZUKI Hiroko	JPN	ćwierćfinał	400

Turniej Spring Bowl w roku 1997

Ranga turnieju: turniej satelity
Pula nagród: 10 000 zł
Termin turnieju: 2 - 8 czerwca 1997
Liczba zawodniczek:
eliminacje: 26
turniej główny: 32
Statystyka:
liczba zawodniczek z Polski: 23
liczba zawodniczek z Europy: 20
Europa Wschodnia: 11
Europa Zachodnia: 3
zawodniczki z innych kontynentów: 6
Razem: 47
Zwycięzcy:
gra pojedyncza: POŚPIŚLOVA Jana (CZE)
gra podwójna: KROUPOVÁ Katerina (CZE) i ONDROUCHOVÁ Jana (CZE)

NAJLEPSZE ZAWODNICZKI SPRING BOWL '97 W RANKINGU WTA

Zawodniczka	Spring Bowl '97 Gry pojedyncze	Spring Bowl '97 Gry podwójne	WTA Ranking marzec 1998
POŚPIŚLOVA Jana	CZE 1 miejsce		735
VIKURNEC Mirjana	SLO półfinał		194
KROUPOVÁ Katerina	CZE ośmiofinał	1 miejsce	---
NAUMATILOVA Gabriela	CZE ośmiofinał		234
HAMPRE Petra	SLO 1/8 finału		379
STECK Jessica	ROU 1/8 finału	półfinał	238
MAJANTE Luciana	ARG 1/8 finału		282
BATSON Cindy	AUS 1/8 finału	półfinał	196
ONDROUCHOVÁ Jana	CZE 1 miejsce		902
TEODOROWICZ Katarzyna	POL finał		764
ZARBA Anna	POL finał		349
NEKAPİLOVA Milana	CZE półfinał		271
BROMOVA Hana	CZE półfinał		334
BANDUROVSKA Petryga	POL ośmiofinał		771
WORS ROKA Agata	POL ośmiofinał		---
ODACHOWSKA Agnieszka	POL ośmiofinał		---
STABOŠTA Monika	POL ośmiofinał		---

Turniej Spring Bowl w roku 1998

Ranga turnieju: challenger
Pula nagród: 25 000 zł
Termin turnieju: 01.06 - 07.06.1998
Liczba zawodniczek:
eliminacje: 32
turniej główny: 32
Statystyka:
liczba zawodniczek z Polski: 14
liczba zawodniczek z Europy: 62
Europa Wschodnia: 43
Europa Zachodnia: 19
zawodniczki z innych kontynentów: 1
Razem: 63
Zwycięzcy:
gra pojedyncza: CERVANOVÁ Ludmila (SVK)
gra podwójna: ANDRÉS Rosa Maria (ESP), RAMON Marian (ESP)

NAJLEPSZE ZAWODNICZKI SPRING BOWL '98 W RANKINGU WTA

Zawodniczka	Spring Bowl '98 Gry pojedyncze	Spring Bowl '98 Gry podwójne	WTA Ranking marzec 1999
CERVANOVÁ Ludmila	SVK 1 miejsce		126
GEORGES Sophie	FRA półfinał		202
HUSAROVA Janette	SVK ośmiofinał		187
CURUTCHET Emmanuelle	FRA ośmiofinał		245
STRACZY Katarzyna	POL 1/8 finału		218
CANEPA Alice	ITA 1/8 finału		210
PELIKANOVA Radka	CZE 1/8 finału		198
RAMON Marian	ESP 1/8 finału		172
ANDRÉS Rosa Maria	ESP 1 miejsce		207
RAMON Marian	ESP 1 miejsce		172
CERVANOVÁ Ludmila	SVK półfinał		126
HUSAROVA Janette	SVK półfinał		187
OLŠA Aleksandra	POL ośmiofinał		135
TEODOROWICZ Katarzyna	POL ośmiofinał		764
NEKAPİLOVA Milana	CZE ośmiofinał		271
BROMOVA Hana	CZE ośmiofinał		334

Wszystkie tego typu zajęcia prowadzone są przez trenerów i instruktorów z klubu Górnik Bytom. Program Spring Bowl jest następująco ułożony:

poniedziałek – godz. 10 – 18 – gry eliminacyjne

wtorek – godz. 10 – 18 – gry eliminacyjne

środa – godz. 10 – 21 – turniej główny I runda

czwartek – godz. 10 – 21 – turniej główny II runda

godz. 10 – 21 – turniej główny I runda gier deblowych

piątek – godz. 12 – 21 – ćwierćfinały gier pojedynczych i deblowych

sobota – godz. 15 – 21 – półfinały gier pojedynczych i deblowych

niedziela – godz. 12 – 14 – finał gry singlowej

niedziela – godz. 14 – 16 – finały gry deblowej

Turniej stanowi znakomitą promocję tenisa nie tylko w Bytomiu, lecz także na terenie całego Śląska. KS Górnik postrzegany jest bardziej przychylnie przez władze miast, a dla społeczności bytomskiego klubu jest to powód do odczuwania satysfakcji, że taka impreza odbywa się właśnie na kortach Górnika.

2-8 czerwca
Korty tenisowe
KS "GÓRNIK"
Bytom
ul. Tarnogrodzka 5

**MIEDZYNARODOWY
TURNIEJ
TENISOWY
Kobiet**



























Spring
Bowl '97

Redaktor Witold Branicki z Życia Bytomskiego napisał o turnieju Spring Bowl:

Bytomski turniej w europejskiej czołówce!

W 1993 roku KS Górnik Bytom znalazł się w skomplikowanej sytuacji finansowej. Brakowało funduszy, dotacji. Klub, chcąc nadal istnieć, musiał się dostosować do zmieniających się warunków ekonomicznych w kraju. Dotychczasowi tenisisci praktycznie wszystko otrzymywali za darmo: szkolenie, kort, sprzęt, przejazdy na zawody. Najlepsi mieli zapewnione etaty i płacę. Po zmianach staliśmy się stowarzyszeniem, które umożliwiało uprawianie sportu, lecz już za własne pieniądze. Ta transformacja okazała się wyjątkowo trudna dla naszej miejscowej tenisowej społeczności. Trzeba było szukać nowych form działalności, które z jednej strony odnowiłyby klubowe życie, z drugiej zaś zwróciły na nas większą uwagę władz miejskich i potencjalnych sponsorów.

- Jako ówczesny dyrektor klubu przekonałem Zarząd, że siłą napędzającą koniunkturę może się stać głośne wydarzenie sportowe na bytomskich kortach. Takim magnesem przyciągającym przedsiębiorców, znane firmy byłby turniej międzynarodowy, jakich w tym czasie w Polsce jeszcze było niewiele. W ten sposób zrodziła się idea, która wkrótce zaowocowała organizacją Międzynarodowego Turnieju Tenisowego Kobiet „Spring Bowl” – przypomina Wojciech Radomski, dyrektor zawodów.

Bytomski obiekt tenisowy ma wyjątkowo dogodny i malowniczy położenie. Na obszarze 20.000 m kw. powierzchni znajduje się 17 kortów z domkiem klubowym, hotelem, pomieszczeniami dla VIP-ów, bistro, restauracją - która w tym roku na czas trwania zyska „filie” w specjalnym, elegancko wyposażonym namiocie, bardzo dobrze wyposażonym w sprzęt tenisowy sklepie, parkingiem strzeżonym, sporymi powierzchniami wystawienniczymi. Całość usytuowana jest przy ul. Tarnogórskiej, w zabytkowym parku, blisko śródmieścia i dróg wylotowych w kierunku Warszawy, Poznania, Wrocławia i Krakowa.

Początkowo organizatorem Pucharu Wiosny był Klub Sportowy Górnik Bytom. Potem pieczę nad turniejem przejęła Fundacja Młode Talenty. Zadaniem tej organizacji jest pomoc w rozwinięciu skrzydeł przez polską tenisową młodzież i umożliwienie jej rywalizacji z międzynarodową czołówką, a w konsekwencji znalezienie się na listach klasyfikacyjnych. Temu służą m.in. turnieje satelitarne dla młodych zawodniczek.

Im większa będzie w Polsce liczba tej kategorii turniejów, tym szersze możliwości udziału w nich otrzymają nasi tenisisci. Organizatorzy dysponują kilkoma tzw. dzikimi kartami, które mogą przydzielić rodzimej utalentowanej młodzieży.

Podczas planowania tej rangi zawodów głównym problemem jest oczywiście zdobycie sponsorów, a dzięki nim niezbędnych funduszy. Specjalnie używamy tu słowa sponsorzy, a nie mecenas, bo teraz nikt za darmo kiesz nie potrząśnie. Przedsiębiorcy wspierającemu imprezę trzeba zapewnić reklamę w telewizji, radiu, prasie i bezpośrednio na korcie. Dlatego przygotowując „Spring Bowl 97” już pozyskano ogólnopolską telewizję Polsat, dobrze postrzeganą przez sponsorów.

W minionych latach turniej wspomagało wiele znaczących firm, m.in. Commercial Union, Korporacja Filar, Ekopol Górnośląski. Algida, LOT S.A, Coca – Cola, Reebok, Opel Pineles, Mostostal Zabrze, Tretorn, Ferropol, Megaset, Zakłady Odzieżowe Bytom S.A., Radio Katowice. Wydarzenia na korcie na bieżąco komentowane były na małym ekranie, przez radio, prasę ogólnopolską, regionalną i lokalną.

Tegoroczny Międzynarodowy Turniej „Spring Bowl” będzie już piątym z kolei. Można więc mówić o pierwszym „okrągłym” jubileuszu. Fundacja Młode Talenty przy organizacji tych zawodów współpracuje z Polskim i Śląskim Związkiem Tenisowym oraz z Urzędem Miejskim w Bytomiu i oczywiście Klubem Sportowym Górnik i jego dyrektorem Piotrem Lewandowskim.

Początkowe lata Pucharu Wiosny należy zaliczyć do igrzysk pionierskich. Chociaż Babro Raabe, przedstawicielka Europejskiej Federacji Tenisowej, już obserwując rozegrany w 1994 roku w Bytomiu drugi z kolei turniej,

w jednym z wywiadów prasowych bardzo wysoko oceniła jego przebieg, sędziowanie, obsługę, nawierzchnię kortów. Co więcej uważała, że klub organizacyjnie przygotowany jest, by sprostać imprezom wyższej rangi.

Jednak zdaniem Wojciecha Radomskiego w tym roku trzeba się zastanowić nad zatrudnieniem specjalistycznej firmy. Prawdopodobnie będzie to Polish Olympic Travel Bureau, wprawione w obsługę sportowych imprez. Rzecz w tym, by turniej był organizowany jeszcze bardziej profesjonalnie.

Planując w przyszłości podniesienie rangi turnieju, trzeba pomyśleć o przebudowie i modernizacji całej infrastruktury obiektu. Byłaby to inwestycja porównywalna albo nawet kosztowniejsza od organizacji samych zawodów.

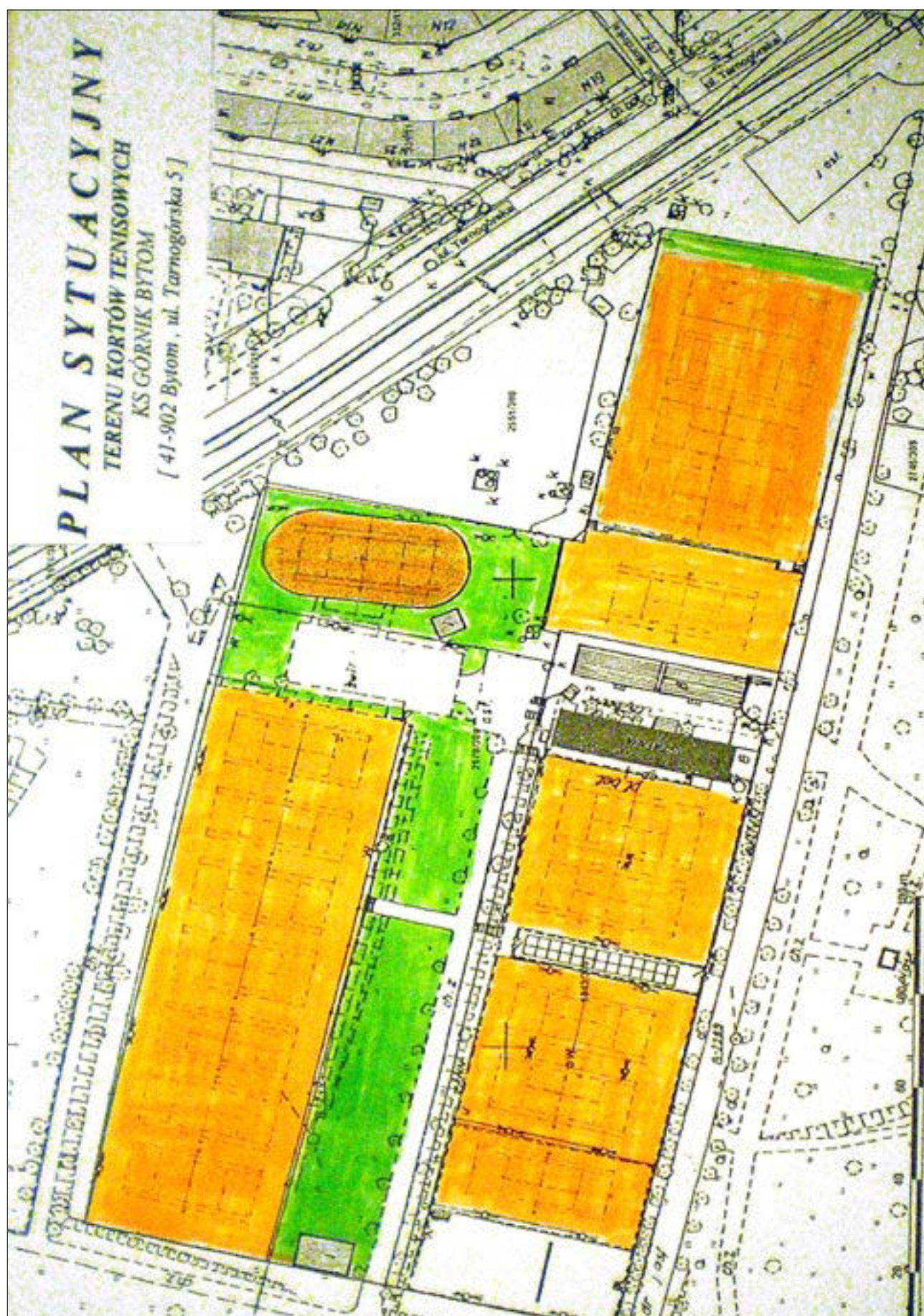
Puchar Wiosny słynie już w Polsce z odpowiedniej oprawy. Poza sportowymi atrakcjami są pokazy mody, liczne koncerty muzyczne i wybory Miss Wiosny. W zeszłym roku konkurs na najpiękniejszą pannę poprowadziła Miss Polonia 1994 pani Jadwiga Flank. Specjalny program przygotowuje się dla przedstawicieli firm sponsorujących oraz honorowych gości czynnie uprawiających tenis. Z myślą o nich organizowane są turnieje osobistości oraz Pro-Am. W tym drugim o specjalne nagrody rywalizują pary mikstowe utworzone przez tenisistki uczestniczące w turnieju „Spring Bowl” i amatorów, gości zawodów, znanych z telewizyjnych ekranów.

Główne aktorki turnieju przyjeżdżają do Bytomia ze wszystkich stron świata, od Japonii po kraje amerykańskie. Nazwiska niektórych z nich znane są nie tylko specjalistom. Dla innych turniej ten staje się dopiero jedną z pierwszych okazji do skonfrontowania swych umiejętności z rywalkami z zagranicy. W czterech dotychczasowych turniejach uczestniczyło ponad 270 zawodniczek. Oczywiście najliczniejszą grupę stanowiły reprezentantki państw europejskich, zwłaszcza nam ościennych. Wystartowało z górą 70 polskich tenisistek. W turniejach głównych singlistek wystąpiły m.in. Katarzyna Malec, Agata Werblińska, Sylwia Rynarzewska, która w 1994 roku dotarła do finału, Ewa Radzikowska i Katarzyna Teodorowicz oraz oczywiście mistrzyni Wimbledonu w kategorii junierek Aleksandra Olsza, która w 1993 roku jako 16-letnia juniorka otrzymała od organizatorów „dzika kartę” do turnieju głównego. Olsza trafiła wówczas już w I rundzie na rozstawioną z numerem 1 Holenderkę Dorien Wameling, którą po dramatycznym meczu pokonała, wygrywając 3. seta 7/6, co było największą sensacją turnieju.

W 1993 roku zawody wygrała Adriana Barna, Niemka rodem z Rumunii, kreowana wówczas na następczynię Anke Huber. W następnych latach po najwyższy laur w turniejach indywidualnych sięgały kolejno: Czeszka Karolina Petrikova, Rosjanka Eugenia Kulikovskaja, Kolumbijska Fabiola Zuluaga. W 1993 roku mieliśmy miły polski akcent imprezy. Katarzyna Teodorowicz wraz z Bułgarką Teodorą Nedewą zwyciężyły w grze deblowej.

Jaka jest przyszłość turnieju? W zeszłym roku wzrosła pula nagród. „Satelita” stał się challengerem. Organizatorzy liczą na to, że w niedalekiej przyszłości uda się im przygotować rywalizację tenisistek o 50 tys. dolarów. Na razie mają przed sobą „Spring Bowl 97”. Termin ubiegłorocznego okazał się wyjątkowo korzystny. W przerwie między wielkoszlemowym turniejem w Paryżu i Londynie był to bowiem jedyny w Europie challenger. Bytomskie zawody miały więc bardzo dobrą obsadę. Nic dziwnego, że zajęły czwarte miejsc wśród 23 turniejów challenge-rowych z pulą nagród 25 tys. dolarów organizowanych na otwartych kortach. Bytom wyprzedził takie miasta jak: Bordeaux, Bilbao, Ateny, Budapeszt. O kolejności decyduje tzw. ranking odcięcia czyli klasyfikacja ostatniej zawodniczki, która się zmieściła w turnieju głównym. Podczas ubiegłorocznej, wrześniowej konferencji dyrektorów turniejów europejskich zdecydowano, że „Spring Bowl 97” rozegrany zostanie od 2 do 8 czerwca. W tym czasie na kortach Rolanda Garrosa już drugi tydzień toczyć się będzie turniej wielkoszlemowy. Trzeba liczyć na to, że po zmianie przepisów zawodniczki zainteresowane są udziałem w jak największej ilości turniejów, więc te, które odpadną z paryskiej imprezy, biorąc pod uwagę taką ewentualność, już wcześniej zaplanują przyjazd do Bytomia.

6. Baza sportowa klubu



Pod koniec 1999 roku, u progu XXI wieku, baza sportowa klubu KS Górnik Bytom to 18 kortów o nawierzchni naturalnej (ziemnej), w tym cztery korty pod powłoką poliestrową tworzącą halę balonową. Elementem konstrukcji nośnej hali jest nadciśnienie wywoływane pracą wentylatorów nieustannie wdmuchującymi pod powłokę powietrze (w czasie chłódów powietrze jest podgrzewane). Ponadto na terenie klubu znajduje się budynek mieszczący: szatnie, sanitariaty, sekretariat, pokoje gościnne, salę klubową, wieżę obserwacyjną oraz – w podpiwniczeniu – kawiarenkę klubową i saunę. Kort centralny wyposażony jest w trybunę, na zapleczu której znajdują się pomieszczenia gospodarcze. Cały teren klubu ogrodzony jest płotem o wysokości 3,5 metra wykonanym z siatki stalowej umocowanej na stalowych słupkach zakotwionych w żelbetowych fundamentach.

Strategia rozwoju klubu zakłada wybudowanie w latach 2009 – 2015 hali stacjonarnej dwukortowej z budynkiem zaplecza techniczno-gastronomicznego oraz pozyskanie nowych terenów umożliwiających dalszy rozwój klubu. Plan sytuacyjny, który dołączam do niniejszego rozdziału, obrazuje aktualny stan bazy sportowej.

7. Opiekunowie i sponsorzy

Tenis jest w porównaniu z innymi dyscyplinami sportem stosunkowo drogim. Utrzymanie obiektu wymaga sporych nakładów finansowych, a każdy, kto chce uprawiać tę dyscyplinę sportu, musi się liczyć ze znacznie większymi wydatkami, niż w przypadku gdyby uprawiał np. piłkę nożną. Z tego powodu od samego początku istnienie klubu było możliwe nie tylko dzięki entuzjazmowi działaczy, lecz również, a może przede wszystkim, dzięki zakładom opiekuńczym.

W latach 1950-1990, w którym to okresie o wszystkich sprawach życia publicznego decydowało państwo i reprezentująca jego stronę partia, uzyskanie wsparcia dla działalności klubu również uzależnione było od tych czynników.

Bytomski klub miał dużo szczęścia, gdyż jego działacze potrafili znaleźć na terenie miasta duże zakłady opiekuńcze, takie jak przedsiębiorstwo Robót Górniczych, gdzie dyrektorem naczelnym był Wacław Hubicki, wielki entuzjasta tenisa. Okazała się on nie tylko znakomitym opiekunem klubu, ale nawet jego współzałożycielem. Oprócz PRG opiekę nad klubem roztaczały wówczas również Bytomskie Zakłady Naprawcze Przemysłu Węglowego oraz Przedsiębiorstwo Budowy Szybów.

Rozwój klubu w tym czasie możliwy był tylko dzięki wymienionym zakładom. Składki członkowskie były symboliczne i członkowie klubu nie posiadali żadnych możliwości finansowego wsparcia klubu. Tymczasem korzystanie z wszystkich urządzeń było darmowe dla członków klubu, ich rodzin i znajomych.

W latach 1980-1989 pojawił się kolejny zakład opiekuńczy, którym została Kopalnia Węgla Kamiennego Bytom Bobrek, z jej naczelnym dyrektorem Andrzejem Naczyńskim, wielkim entuzjastą tenisa. Dzięki tym opiekunom, których nazywano czasem patronami, klub mógł pozwolić sobie na utrzymanie wielu zawodników, opłacanie im stosunkowo znaczących stypendiów, kształcenie ich w szkołach przyzakładowych na poziomie podstawowym i średnim. Często obdarowywano zawodników mieszkaniami zakładowymi.

Władze miasta miały obowiązek opiekować się również klubami sportowymi, co było odczuwalne i w naszym przypadku. Na przełomie 1989 i 1990 roku sytuacja klubów uległa diametralnej zmianie. Klub pozbawiony został wszystkich dotychczasowych opiekunów.

Nowa sytuacja postawiła przed działaczami zupełnie niespotykane dotychczas problemy. Należało zdobywać środki pieniężne niezbędne do zapewnienia istnienia klubu oraz zmienić mentalność zawodników i członków. Klub, który traktowany był do tego czasu przez prawie wszystkich jako „dawca”, musiał przeobrazić się w biorcę. Członkowie i zawodnicy w pierwszym okresie zmian byli jedynym zapleczem finansowym klubu. Wszystkie usługi, które mógł świadczyć, stały się płatne. Takie zmiany, wymuszone przez ogólną sytuację społeczno-gospodarczą, nie było zrozumiałe i co z tym związane możliwe do zaakceptowania przez większość członków i prawie przez wszystkich zawodników.

Działacze klubu zmuszeni byli poszukiwać zupełnie nowych rozwiązań. Poszukiwano już nie opiekunów, lecz sponsorów. Różnica pomiędzy opiekunami a sponsorami jest istotna. Opiekunowie dawali klubowi pieniądze, za które w zamian niewiele lub nic nie oczekiwali, natomiast sponsorzy dając własne środki pieniężne, oczekują od klubu zwrotnych świadczeń. Klub może zaoferować sponsorowi udostępnienie bezpłatnej gry na kortach, nauka gry w tenisa oraz reklamy. Reklama jest interesująca dla wielu firm zwłaszcza podczas trwania znaczących imprez, kiedy Telewizja Polska pokazuje na cały kraj korty i znajdujące się tu reklamy. W ten sposób pozyskano wielu sponsorów, dzięki którym mamy możliwość uzyskiwania środków na bieżącą działalność klubu.

Aktualnie, prowadząc strategię sponsoringu profesjonalnego, zdołaliśmy pozyskać szereg firm wspierających nasz klub. Nadal jednak nie udało się pozyskać jednego znaczącego sponsora strategicznego, który, kochając tenis, chciałby wesprzeć klub na miarę potrzeb. Nie ustając w takich poszukiwaniach, obecnie klub wspierany jest przez następujące firmy:

Projodlew Bytom – Janusz Borek, prezes KS Górnik

Gabud Bytom – Tadeusz Gapiński, Bytom, ul. Wrocławska 48

Gliwicki Bank Handlowy – Gliwice, ul. Królowej Bony 3, Łukasz Drożdż

ZEC Bytom, ul. Energetyki 11, Jacek Janas, prezes zarządu

Górnośląski Bank Gospodarczy, Bytom, ul. Katowicka 17, Marek Wachstiel, Piotr Sikora

Zakłady Metalurgiczne, Bytom, ul. Konstytucji 75, Zbigniew Bombala, Stanisław Churas

VOIGT sp. z o.o., Zabrze, ul. Kryszkowskiego 39, Klaus Voigt, Ludmila Jama,

Megaset sp. z o.o., Piekary Śląskie, ul. Stalowa 3, Andrzej Rymarczyk

Bajc, Bytom, Rynek 21, Jerzy Chojnacki

Printy Poland, Bytom, ul. Smolenia 16, Andrzej Kruszena

Zakłady Odzieżowe Bytom S.A., Bytom, ul. Wrocławska 32/34, Cezary Przybysławski

Bytomska Spółka Węglowa, Bytom, ul. Strzelców Bytomskich 207, Edward Markowski

Górnictwo Zespół Opieki Zdrowotnej, Bytom, aleja Legionów, Janusz Binkiewicz

Agencja Mienia Nieprodukcyjnego, Bytom, ul. Konstytucji, Edward Oziemkiewicz

Miejski Ośrodek Sportu Młodzieżowego, Bytom, ul. Parkowa 1

DBT Scharf Polska sp. z o.o., Świętochłowice, ul. Nowa 14, Prezes Honorowy klubu Andrzej Naczyński

Holdingowe Przedsiębiorstwo Produkcyjno – Handlowe, Józef Wolski

PKO BP, Bytom, ul. Dworcowa, Leszek Galecki

ALPOL Kalety, ul. Fabryczna 2, Janusz Obstoj

Urząd Miejski w Bytomiu, ul. Parkowa 1, Krzysztof Wójcik, wiceprezydent miasta

Mitsubishi Katowice, Marek Michalik, Jacek Bednorz

Opel, ul. Dąbrowskiego 1, Henryk Pineles

MEGIW – sauny fińskie, ul. Wyszyńskiego, Grzegorz Iwasiów

ZEC Łaziska, Zygmunt Kopczyński

RADAŃ Gliwice, ul. Bojkowska 59, Tadeusz Wesółowski

Sejmik Śląski, Katowice, ul. Ligonie 46, Wojciech Szarama

McDonald's, Bytom, ul. Dworcowa, Marek Kazimierz

Centrum Ogrodnicze Bytom, ul. Tarnogórska 5, Witold Czechanowicz

Zespół Hotelowy Podlesice Ostaniec, Wojciech Rogowski

ALBA Śląsk sp. z o.o., Bytom, ul. Kościelna 2, Andrzej Lipiński

ZAKOŃCZENIE

Historia bytomskiego tenisa, którą starałem się możliwie jak najwierniej opisać, tworzona była przede wszystkim przez ludzi, dla których tenis z różnych względów stanowił ważny element życia.

Uwarunkowania zewnętrzne znacząco oddziaływały na sytuację klubu, na dobór działaczy i możliwości, jakimi dysponowali. Choć mój staż członkowski jest długi, nie sięga jednak lat 50., kiedy klub powstawał. Niezależnie od tego, znałem większość działaczy. To właśnie oni przyczynili się do tak wspaniałego rozwoju KS Górnika. Znakomita większość tych osób wiążąc się z klubem, czyniła to bezinteresownie z miłości do tego pięknego sportu. Znikoma część działając w Górniku Bytom, upatrywała w tym możliwość przekroczenia kolejnego szczebla pozwalającego wspiąć się w karierze zawodowej i politycznej. Klub w pewnym okresie stwarzał takie możliwości. W mojej pracy starałem się wyeksponować tylko tych, dla których tenis niezależnie od systemu politycznego był jednakowo ważny, dla których stanowił integralną część życia, a może nawet całe życie. Tym bardziej warto o nich pamiętać, zwłaszcza że wielu z nich już nie żyje. Myślę, że nie pominąłem nikogo spośród tych, którzy w klubie zaznaczyli swoją obecność jakąkolwiek formą działalności ważną dla rozwoju tej dyscypliny i rozwoju klubu. Pamięć ludzka jest jednak zawodna i jeśli kogokolwiek pominąłem, to jest mi przykro i chciałbym za to przeprosić.

W pierwszych latach istnienia klubu zakładano, zgodnie z zleceniami ówczesnych władz Bytomia, stworzenie warunków do uprawiania tenisa dla jak najszerzej grupy amatorów, zwłaszcza młodzieży wywodzącej się z rodzin robotniczych. W latach 70. oprócz rozbudowy obiektu starano się popularyzować tenis wśród jak najszerzej grupy bytomian. Werbowano do klubu dzieci nawet z klas pierwszych szkół podstawowych oraz przyjmowano nowych członków, zachęcając ich do uprawiania tenisa w ramach tzw. działalności rekreacyjnej. Wśród najmłodszych wyszukiwano najbardziej utalentowanych, a trenerzy poprzez kompleksową formę treningu doprowadzali ich do poziomu zawodniczego. Wielu z nich w późniejszym czasie z sukcesami reprezentowało bytomski klub. Koniec lat 70. i początek 80. to dobry okres w historii Górnika. Opieka bytomskiego górnictwa, a zwłaszcza KWK Bobrek, która za zgodą władz Bytomia nie szczędziła pieniędzy, zmieniła politykę klubu. W tym czasie rozpoczęto szereg inwestycji poszerzających bazę sportową. Pozyskano najlepszych w kraju zawodników, zapewniono im mieszkania i etaty dołowych pracowników górnictwa węglowego, co wiązało się z bardzo dobrymi zarobkami. Zatrudniono możliwie najlepszych trenerów. Klub postawił na profesjonalizm: treningi pierwszej drużyny, o niepisanym, ale faktycznym statusie zawodowców, odbywały się dwa razy dziennie po kilka godzin. Klub sięgał po najwyższe laury na mistrzostwach Polski włącznie. Wszystko wskazywało na to, że Górnik przez wiele lat będzie najlepszym ośrodkiem tenisowym w kraju.

Sytuacja diametralnie zmieniła się na przełomie 1989/1990 roku. Transformacja ustrojowa wywarła ogromny wpływ również na polski sport. Bytomski klub nieomal z dnia na dzień pozbawiony został swojego opiekuna, jakim było górnictwo. Zawodnicy i działacze przeżyli szok, trenerzy i sportowcy masowo opuszczali klub. Górnikowi groziła zapaść, a niezrozumienie zaistniałej sytuacji przez większość członków dodatkowo pogarszało sytuację.

Stosunkowo szybko nowi działacze zdołali przekształcić klub z jednostki dotowanej przez państwo w samofinansującą się instytucję. Przekształcenia początkowo pozwoliły zahamować postępujący upadek, po kilku latach możliwe było powolne odbudowanie klubu. Sytuacja była opanowana, a Górnik z czasem

zaczął odnosić znaczące sukcesy. Osiągnięcia sportowe, stabilna kadra trenerska, która potrafiła rozbudzić wśród mieszkańców Bytomia faktyczne zainteresowanie tenisem, liczba sponsorów - to wszystko dobrze rokuje na przyszłość.

Baza jaką dysponuje klub – 18 kortów ziemnych, w tym 4 całoroczne korty kryte, budynek, sklep sportowy, parking strzeżony, bistro, kawiarenka, sauna oraz teren o powierzchni 2,5 tys. metrów stwarzają możliwości, których odpowiednie wykorzystanie daje gwarancję rozwoju. Przyszłość klubu zależy od umiejętności działaczy.

Niezwykle ważni dla klubu są sponsorzy, dzięki którym można uzyskać środki finansowe niezbędne do prowadzenia wyczynu sportowego. Tenis jako sport jest niemal idealnym partnerem marketingowym. Coraz więcej firm obserwuje scenę sportową pod kątem znalezienia właściwych celów sponsorowania. W tych poszukiwaniach można zauważyć chęć rzetelnej współpracy, oczekiwanie partnerskich dla obu stron warunków, dobrej organizacji, fachowości i profesjonalnego podejścia do sponsora. W obecnych warunkach działacze klubowi muszą wyjść naprzeciw tym oczekiwaniom. Jest to problem niezwykle ważny dla zdobywania środków na rozszerzanie bazy treningowej i rozwój wyczynu sportowego.

Na przełom lat 2000/2001 przypadł piękny jubileusz. Pół wieku kortów zmusza do refleksji nad przeszłością i przyszłością. Fakt, że na przełomie wieków klub wkracza w drugie pięćdziesięciolecie i że tyle ludzi niezależnie od wykonywanego zawodu i wieku potrafi wciąż cieszyć się tenisem, napawa optymizmem. Myślę, że minione 50 lat jest przykładem tego, co najlepszego może zaoferować arena sportowa, jej atmosfera i walka oraz zabawa na korcie z regułami fair play.

Przedstawiona historia świadczy o tym, że działacze dobrze prowadzili klub, zawsze posiadali wysokie aspiracje i cele. Jestem pewien, że nadal tak będzie czego gwarantem może być zaobserwowana ciągłość pokoleniowa. Na przestrzeni pół wieku przez klub przewinęła się ogromna liczba zawodników i sympatyków. Większość z tych, którzy zakończyli karierę zawodniczą nadal amatorsko uprawia tenis. Wielu z nich zostało trenerami, instruktorami i działaczami, swoją wiedzą i doświadczeniem służąc nowym adeptom tenisa.

Cieszę się, że kiedyś trafiłem na bytomskie korty i przez tak długi czas mogłem cieszyć się tym pięknym sportem oraz poznawać ciekawych i wartościowych ludzi. Niepowtarzalność tenisa jest czymś, co można porównać do idei zbliżającej ludzi niezależnie od ich poglądów politycznych i różnic kulturowych. Chęć zachowania sprawności fizycznej, aktywność i odpoczynek psychiczny, ucieczka przed stresem to wszystko gwarantuje, że na korty ścigać będzie coraz liczniejsza grupa sympatyków tej dyscypliny.

Wszystkim sympatykom tenisa oraz członkom naszego klubu pragnę złożyć życzenia wielu sportowych wzruszeń, których mam nadzieję nie zabraknie na kortach KS Górnik oraz emocjonujących zmaganiach na korcie. A przede wszystkim zdrowia, jakie można osiągnąć dzięki aktywnemu stylowi życia. Wierzę, że kolejne lata będą okresem dalszego rozwoju i sukcesów, na które KS Górnik Bytom rzetelnie zapracował i w pełni zasłużył oraz do czego ma warunki.

Janusz Borek